

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

PUBLIKACJĘ SFINANSOWAŁA
The de Brzezie Lanckoronski Foundation
(Fundacja Lanckorońskich)



POLSKI UNIwersYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13

ROZPRAWY

ARTYKUŁY

RECENZJE



LONDYN 2025

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. Paweł Boski (Polska)
prof. dr Grażyna Czubińska (Wielka Brytania)
prof. dr hab. Eugeniusz S. Kruszewski (Dania)
dr hab. Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz (Polska)
prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz (Wielka Brytania)

REDAKCJA

prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (redaktor naczelna)
dr Przemysław Cizek (sekretarz redakcji)
dr Magdalena Zegarlińska (redakcja tekstów w języku angielskim)
dr Andrzej Chłodziński (redakcja stylistyczno-językowa)

RECENZJA

dr hab. Ewa Lidia Danowska,
Tarnowska Szkoła Wyższa Akademia Nauk Stosowanych

KOREKTA

Weronika Malik

PROJEKT OKŁADKI

Bogdan Władysław Kowalczyk, Cyryl Kowalczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Joanna Bianga

KOREKTA, SKŁAD, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU



ul. Zakole 16/8, 75-814 Koszalin, Polska
+48 94 719 17 79, +48 606 44 39 28
biuro@wydawnictwo-jasne.pl
www.wydawnictwo-jasne.pl

WYDAWCA

Polski Uniwersytet na Obczyźnie / Polish University Abroad
PUNO Press
238-246 King Street
London W6 0RF
Wielka Brytania
<https://puno.ac.uk>

© Copyright by PUNO London and Authors, 2025

© Copyright for publishing by Wydawnictwo JASNE, 2025

Nakład: 100 egzemplarzy

ISSN: 2052-319X

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	9
NEKROLOG PROF. DR. HAB. OSKARA STANISŁAWA CZARNIKA	13

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

ARTICLES AND ESSAYS

OSKAR STANISŁAW CZARNIK

HERMINIA NAGLEROWA – NIEDOCENIONA PISARKA KRESOWA	17
HERMINIA NAGLEROWA – AN UNDERRATED BORDERLAND WRITER	55

AGNIESZKA SZAJNER

SYNERGIA TRADYCJI I INNOWACJI: IMMERSJA I TRANSMEDIALNOŚĆ W PROJEKCIE CAPHE	57
SYNERGY OF TRADITION AND INNOVATION: IMMERSION AND TRANSMEDIAITY IN THE CAPHE PROJECT	78

ARLETA ORWAT-KAPOŁA

SZTUCZNA INTELIGENCJA, PRZESTRZENIE IMMERSYJNE I WIRTUALNI ASYSTENCI W PSYCHOTERAPII – NOWE TECHNOLOGIE A RELACJA TERAPEUTYCZNA	79
ARTIFICIAL INTELLIGENCE, IMMERSIVE SPACES, AND VIRTUAL ASSISTANTS IN PSYCHOTHERAPY – NEW TECHNOLOGIES AND THE THERAPEUTIC RELATIONSHIP	90

AKADEMICKA HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

ACADEMIC HISTORY AND PRESENT DAY

DANUTA WŁOCH

POMIĘDZY KALKĄ A KSEROKOPIARKĄ. AUTOETNOGRAFICZNA REFLEKSJA NAD ANALOGOWĄ EPOKĄ STUDIÓW AKADEMICKICH	93
BETWEEN CARBON COPY AND PHOTOCOPIER. AN AUTOETHNOGRAPHIC REFLECTION ON THE ANALOG ERA OF ACADEMIC STUDY	104

DOMINIKA MAJCHRZAK

WIZERUNEK POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCZYŻNIE W PRZEKAZACH MEDIALNYCH W UJĘCIU HISTORYCZNYM	105
THE IMAGE OF POLISH UNIVERSITY ABROAD (PUNO) IN MEDIA REPORTS FROM A HISTORICAL VIEW	115

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK EDYCJE PUNO PRESS ZAINICJOWANE PRZEZ REKTOR PROF. HALINĘ TABORSKĄ	117
----------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

GRAŻYNA CZUBIŃSKA STUDIUM DOKTORANCKIE – POMOSTEM DO KARIERY NAUKOWEJ NA POLSKIM UNIWERSYTECIE NA OBCZYŻNIE TERAZ I W PRZYSZŁOŚCI	129
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

RECENZJE

REVIEWS

MICHAEL FLEMING MAGDALENA WANDA ZEGARLIŃSKA, <i>LYNCHLAND REVISITED. DUALITY AS A SOURCE OF THE 'UNCANNY' IN FILMS DIRECTED BY DAVID LYNCH.</i>	137
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK EWA DANOWSKA, <i>KRAKOWSKIE SILVAE RERUM. LUDZIE ZNANI I NIEZNANI.</i>	141
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

SPRAWOZDANIA

REPORTS

DANUTA WŁOCH SPRAWOZDANIE Z XIII KONFERENCJI KWIETNIOWEJ „PAMIĘTAMY PRZESZŁOŚĆ, TWORZYMY TERAŹNIEJSZOŚĆ I PROJEKTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ”	147
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

JAKUB OSIŃSKI SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „GRANICE WOLNOŚCI. MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA: ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ, RECEPCJA”	161
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

JAROSŁAW SOLECKI CAPHE IN PRACTICE: HYBRID PEDAGOGIES, XR LEARNING ENVIRONMENTS AND EXHIBITIONS IN LISBON 2025	167
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

PROGRAMY

PROGRAMS

XIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KWIETNIOWA PUNO „PAMIĘTAMY PRZESZŁOŚĆ, TWORZYMY TERAŹNIEJSZOŚĆ I PROJEKTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ”, LONDYN, 12 KWIEŹNIA 2025 R.	179
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „GRANICE WOLNOŚCI. MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA: ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ, RECEPCJA”, LONDYN, 21-22 PAŹDZIERNIKA 2025 R.	181
MIĘDZYNARODOWE INTERDYSCYPLINARNE SYMPOZJUM „RAZEM DLA DZIECI: JAK WSPIERAĆ RODZINY I NAUCZYCIELI W PRACY Z DZIEĆMI Z AUTYZMEM”, PUNO, LONDYN, 6-7 GRUDNIA 2025 R.	185



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

OD REDAKCJI

Doczekaliśmy się 2025 roku, gdy The de Brzezie Lanckoroński Foundation z Londynu finansuje nasz 13. już numer „Zeszytów Naukowych PUNO”. Dziękujemy za to, że dzięki zrozumieniu rangi naszych wysiłków naukowych i organizacyjnych przez Zarząd Fundacji możemy zachować ciągłość edycji czasopisma. W warunkach emigracyjnych to nie do przecenienia. Rok 2025 na PUNO w Londynie obfitował w różne projekty, spotkania, inicjatywy i przedsięwzięcia. Ten zeszyt dokumentuje część z nich. Przede wszystkim jednak pokazuje skalę zainteresowań ludzi nauki związanych z tym najmniejszym polskim uniwersytetem poza Krajem.

Mija kolejny rok, kiedy jest realizowany międzynarodowy projekt CAPHE, który dostarczył bogatego materiału dowodowego na korzyści płynące z integracji immersyjnych technologii VR i podejścia transmedialnego w edukacji kulturowej. Wskazał jednocześnie na pewne wyzwania (techniczne, organizacyjne, metodologiczne), które należy adresować, by tego typu inicjatywy mogły stać się bardziej powszechne. Ogólny wydźwięk płynący z doświadczeń CAPHE jest optymistyczny: synergia tradycji i innowacji okazała się możliwa do osiągnięcia i przyniosła wartość dodaną zarówno dla twórców, jak i odbiorców. Opisała to Agnieszka Szajner.

Można się spodziewać, że w kolejnych latach podobne projekty będą się mnożyć, wykorzystując coraz doskonalsze narzędzia (jak rozwijające się metawersum, sztuczna inteligencja czy biofeedback) do tworzenia immersyjnych opowieści edukacyjnych. Dzięki temu edukacja kulturowa ma szansę stać się bardziej inkluzyjna, angażująca i skuteczna, przygotowując uczestników do świadomego udziału w kulturze cyfrowej XXI wieku bez utraty więzi z dziedzictwem przeszłości. CAPHE pokazuje drogę, którą warto podążać, drogę łą-

czenia tego, co najlepsze w dawnych tradycjach artystycznych, z możliwościami, jakie oferuje nam współczesna technologia.

Projektowi CAPHE dotyczy także raport Jarosława Soleckiego (w dziale „Sprawozdania”) *CAPHE in Practice: Hybrid Pedagogies, XR Learning Environments and Exhibitions in Lisbon 2025/CAPHE w praktyce: Pedagogika hybrydowa, środowiska uczenia się w przestrzeni rozszerzonej (XR) i wystawy w Lizbonie w 2025 roku*. W ramach projektu CAPHE – „Społeczności i partycypacja artystyczna w środowiskach hybrydowych” – realizowanego we współpracy z instytucjami partnerskimi, Lizbona w dniach 19–21 listopada 2025 roku gościła duże wydarzenie naukowo-artystyczne, zorganizowane przez Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Lizbońskiego we współpracy z PUNO. Mobilność delegacji badawczej umożliwiła udział w intensywnym programie zajęć akademickich i twórczych. Zespół PUNO składał się z dr Justyny Gorzkowicz, dr Agnieszki Szajner i doktoranta Jarosława Soleckiego, koordynatorem była dr Dorota Hrycak-Krzyżanowska, a mentorem – prof. Toma Konyvesa (Kanada). Wizyta koncentrowała się na rozwijaniu kompetencji i wymianie doświadczeń w zakresie pedagogiki hybrydowej, dziedzictwa kulturowego, opowiadania historii w formie cyfrowej, wideopoezji i edukacji w rozszerzonej rzeczywistości.

Udało nam się pozyskać tekst śp. prof. Oskara Stanisława Czarnika o niedocenionej twórczości Herminii Naglerowej, która zmarła w szpitalu 9 października 1957 roku w Wielkiej Brytanii. Należy zaznaczyć, że cenzura komunistyczna w Polsce usuwała wszelkie informacje o życiu oraz wojennej i powojennej twórczości Herminii Naglerowej. Odpowiednie zakazy (tzw. zapisy) obowiązywały do końca istnienia PRL-u. Adnotacje bibliograficzne o publikacji niektórych jej utworów udawało się zamieścić w opracowaniu *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od 1 września 1939 do 1955 roku*. Powyższą bibliografię redagowała Danuta Bilikiewicz-Blanc jako pozycję Pracowni Poloników Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. To wielotomowe dzieło decyzją władz partyjno-państwowych wychodziło w niewielkim nakładzie i było przeznaczone dla wąskiego grona profesjonalistów. Wielu studentów kończących polonistykę nic nie wiedziało o życiu i twórczości Herminii Naglerowej. Sytuacja zmieniła się na korzyść po upadku w Polsce komunizmu. Zainteresowanych odsyłamy do tekstu.

Arleta Orwat-Kapoła skupiła uwagę na relacji terapeutycznej w psychoterapii klasycznej oraz w terapii wspieranej przez sztuczną inteligencję (ang. AI). Odwołując się do teorii przywiązania (Ainsworth, Bowlby) oraz koncepcji mentalizacji (Fonagy i inni), podkreśla rolę terapeuty jako „bezpiecznej bazy” dla głębokiej pracy emocjonalnej. Choć AI zwiększa dostęp do wsparcia psy-

chologicznego, brakuje jej neurobiologicznej synchronizacji, empatii i szeregu mechanizmów niezbędnych do skutecznej terapii (Feldman). Analiza ukazuje ograniczenia AI w odtwarzaniu autentycznych relacji terapeutycznych i akcentuje konieczność etycznej integracji modeli hybrydowych, łączących technologię z relacją interpersonalną, bez zastępowania prawdziwego ludzkiego kontaktu symulowaną obecnością.

Część artykułów pochodzi z Konferencji Kwietniowej, która odbyła się 12 kwietnia 2025 roku na PUNO w Londynie. Są to teksty mówiące o historii i teraźniejszości społeczności akademickiej: Danuty Włoch, *Pomiędzy kalką a kserokopiarką. Autoetnograficzną refleksją nad analogową epoką studiów akademickich*; Dominiki Majchrzak, *Wizerunek PUNO w przekazach medialnych w ujęciu historycznym*; Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, *Edycje PUNO Press zainicjowane przez Rektora prof. Halinę Taborską*; Grażyny Czubińskiej, *Studium doktoranckie – pomostem do kariery naukowej w PUNO i teraz i w przyszłości*.

Część recenzyjna pisma помещa informacje na temat nowości: naszej redaktor językowej (j. angielski) Magdaleny Wandy Zegarlińskiej *Lynchland Revisited. Duality as a source of „the uncanny” in films directed by David Lynch* oraz naszej nieocenionej, stałej recenzentki Ewy Lidii Danowskiej *Krakowskie silva rerum. Ludzie znani i nieznani*.

W kolejnej części zeszytu zamieszczamy Sprawozdania i programy. Pierwsze, autorstwa Jakuba Osińskiego z Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Granice wolności. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: życie, twórczość, recepcja*. Było to wielkie dwudniowe wydarzenie 21–22 października 2025 roku, zorganizowane przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz PUNO w Londynie.

Program Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Sympozjum „Razem dla dzieci: jak wspierać rodziny i nauczycieli w pracy z dziećmi z autyzmem”, które odbyło się na PUNO 6–7 grudnia 2025 roku w Londynie, pokazuje wielokierunkowość zainteresowań badaczy. Spotkanie było częścią projektu „Autyzm bez granic. Wsparcie dzieci, rodziców i nauczycieli polonijnych”, realizowanego w ramach programu „Wsparcie działań promujących język i kulturę polską na świecie”, finansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Autyzm bez granic” ma na celu edukację i integrację środowisk polonijnych, ze szczególnym uwzględnieniem rodziców i nauczycieli pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu. Kluczowym elementem przedsięwzięcia jest stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń, prezentacji aktualnych badań oraz omówienia praktycznych strategii wspierania dzieci z autyzmem w środowiskach edukacyjnych i rodzinnych.

Integralną częścią projektu stało się także spotkanie autorskie z Elizą Kącką, podwójną laureatką Nagrody Literackiej Nike, autorką książki *Wczoraj byłaś zła na zielono* – osobistej i poruszającej opowieści o relacji matki i córki ze spektrum autyzmu. Organizatorem spotkania był Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie we współpracy z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Życzymy inspirującej lektury!

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK
REDAKTOR NACZELNA

Z ogromnym smutkiem i żalem pożegnaliśmy
PROF. DR. HAB. OSKARA STANISŁAWA CZARNIKA,
który zmarł 7 lutego 2026 roku.

Należał nie tylko do znakomitych, rzetelnych badaczy,
ale przede wszystkim do pokolenia niezłomnych
– nigdy nie dał się złamać komunistycznym władzom w Polsce.
Był rzadkim przykładem prawego, przyzwoitego człowieka,
kierującego się patriotycznym etosem.

Jesteśmy dumni, że to naszej redakcji
powierzył do druku swój ostatni artykuł.

Staszku,
pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i w naszej pamięci!



JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK
Z REDAKCJĄ „ZESZYTÓW NAUKOWYCH PUNO”



ARTYKUŁY I ROZPRAWY
ARTICLES AND ESSAYS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

OSKAR STANISŁAW CZARNIK

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN

HERMINIA NAGLEROWA – NIEDOCENIONA PISARKA KRESOWA

1. TRZY POGRANICZA

Herminia Naglerowa urodziła się 28 października 1890 roku w Zaliskach koło Mikołajowa, pow. brodzki, woj. tarnopolskie, ówczesna polska Galicja Wschodnia, obecnie to rejon brodzki, obwód lwowski, Ukraina. Jej dzieciństwu i wczesnej młodości towarzyszyły trzy rodzaje pograniczności.

Józef Fisch, ojciec Herminii, był drobnym żydowskim właścicielem ziemskim na Wołyniu. Wraz z małżonką Klarą z Mannów prowadził życie na wzór szlachty polskiej w XIX wieku.

Żydzi, drobni czy średni właściciele ziemscy, byli formacją nietypową, anachroniczną, stojącą na pograniczu między mieszczaństwem a ziemiaństwem „z dziada pradziada”. Czuli się powyżej pierwszego, a nie przynależeli do drugiego. Tu tała się pierwsza przyczyna „pograniczności”, która kazała szukać Naglerowej społecznie określonego miejsca dla siebie (Naglerowa, 1953, s. 8).

Ludzie tej formacji w pełni przyjęli polską świadomość narodową. Odeszli od tradycji żydowskich, wielu z nich przeszło na katolicyzm. Mimo tak zdecydowanego wyboru niektórzy Polacy nadal traktowali ich jak obcych, a przyjęcie wiary chrześcijańskiej traktowali z niedowierzaniem. Było to niejednokrotnie powodem przykrych doznań rodziny Fischów, w tym Herminii.



HERMINIA NAGLEROWA, PRZED 1939 R.;
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Drugie pogranicze można określić jako szczególne położenie geograficzne i stosunki ludnościowe. Brody i okolice to terytorium przylegające do ówczesnej granicy między Galicją a zaborem rosyjskim. Zamieszkiwali je przede wszystkim Rusini (Ukraińcy), ale tutejszą społeczność współtworzyli stosunkowo liczni Polacy. Obecni też byli Czesi i przedstawiciele innych nacji. Z tą formą pograniczności Herminia Fischówna spotykała się na co dzień w swym dzieciństwie i wczesnej młodości.

Trzecia postać pograniczności wiązała się ze szczególnym położeniem wsi Zaliski i domu Fischów. Granica z zaborem rosyjskim biegła zaledwie kilkaset metrów dalej, grzbietem dominującego nad okolicą wzgórza. Z domu Fischów można było wielokrotnie spostrzec żołnierzy rosyjskich, patrolujących pieszo lub konno tak bliską granicę. Herminia wspominała tę właśnie lokalną pograniczność w ciągu całego życia. Nawiązywała do niej w niektórych utworach.

Po ukończeniu galicyjskiego gimnazjum i po krótkim pobycie w Wiedniu w czasie I wojny światowej Herminia Fischówna podjęła studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim. Uwieńczyła je pracą dyplomową napisaną pod kierunkiem prof. Szymona Aszkenazego. Jej tematem była próba wznowienia powstania przez Zaliwskiego w 1833 roku. Tekst pracy *Wyprawa Zaliwskiego w 1833 roku* opublikował lwowski „Przewodnik Naukowy i Literacki” w 1919 roku.

W tym okresie wyszła za mąż za Leona Naglera, który był prawnikiem, zatrudnionym na stanowisku kierownika Inspekcji Komendy Głównej Policji Państwowej. W związku z pracą męża w centralnych organach państwa polskie-

OKŁADKA KSIĄŻKI *CZARNY PIES*,
LWÓW, 1924; [HTTPS://LUBIMY-
CZYTAC.PL/KSIĄZKA/4883273/
CZARNY-PIES-POWIEŚC-ZA-
SZCZYTNIIE-WYROZNIONA](https://lubimy-czytac.pl/ksiazka/4883273/czarny-pies-powieść-za-szczytnie-wyrozniona)



go przyszła pisarka w 1919 roku przeniosła się do Warszawy. Odtąd do końca życia występowała pod nazwiskiem męża jako Herminia Naglerowa.

2. PIERWSZE UTWORY LITERACKIE

Już w 1915 roku opublikowała kilka artykułów w „Wiedeńskim Kurierze Polskim”. W 1917 roku jej sztukę *Tajemnica* wystawił Lwowski Teatr Miejski. Po przenosinach do stolicy tworzyła utwory poetyckie i prozatorskie. Często w latach 20. używała pseudonimu Jan Stycz. Wysoko oceniano w środowisku literackim i edytorskim jej pierwsze dokonania. Jej teksty publikowały znane wydawnictwa warszawskie, jak np. J. Mortkowicz, F. Hoesick, Gebethner i Wolff, a także lwowski Instytut Wydawniczy „Lektor”. Warto wskazać kilka przykładów: *Otwarte oczy* (wiersze), Warszawa, Ignis, 1921; *Czarny pies*, Lwów, Lektor, 1924 (powieść wyróżniona w konkursie im. Gabrieli Zapolskiej we Lwowie); *Szare godziny*, Warszawa, Ignis, 1924; *Człowiek z więziennej wieży*, „Kurier Warszawski”, 1926 (druk w odcinkach). Kontynuacją tego cyklu były utwory z końca lat 20. i początku 30., np. *Matowa kresa*, Warszawa, F. Hoesick, 1929; *Motyw księżycy*, Warszawa, J. Mortkowicz, 1930; *Zawalidroga*, Warszawa, 1929,

czasopismo „Bluszcz” oraz J. Mortkowicz, 1930; *Ludzie prawdziwi*, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1934 (Dorosz, 1999, s. 10–13).

Herminia Naglerowa nawiązywała w swych wierszach do pewnych motywów z okresu Młodej Polski. W dziełach prozatorskich podejmowała wybrane tematy psychologiczne, a także wydarzenia z okresu wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920. Już wtedy, na początku lat 30. krytycy literaccy oceniali jej twórczość jako wartościowe osiągnięcie literatury polskiej powstającej w odrodzonej Rzeczypospolitej.

W ciągu 20-letniego pobytu w Warszawie Naglerowa uczestniczyła w życiu elity literackiej stolicy oraz poznała co najmniej kilkunastu wybitnych pisarzy. Miała to wykorzystać w swej dalszej twórczości, w odmiennych już okolicznościach historycznych.

3. ROMAN FLEUVE – POWIEŚĆ RZKA I JEJ POLSKA ODMIANA

Roman fleuve to określenie, które pojawiło się w literaturoznawstwie francuskim. Tłumaczono je na różne języki. W ujęciu słownikowym „powieść rzeka” to nazwa określająca XX-wieczne cykle powieściowe. Występuje w dwóch odmianach: pierwszą reprezentują utwory przedstawiające w sposób szczegółowy i analityczny rozwój bohatera na tle prądów intelektualnych epoki (np. *Jan Krzysztof* i *Dusza zaczarowana* Romain Rollanda), drugą – tzw. powieści rodzinne, utwory przedstawiające na szerokim tle obyczajowym i historycznym dzieje rodziny co najmniej w dwóch pokoleniach (np. *Rodzina Thiault* Rogera Martin du Garda i *Saga rodu Forsythe’ów* Johna Galsworthy’ego) (Głowiński i in., 1976, s. 376).

Polską odmianę powieści rzeki współtworzyły w latach 30. dwie autorki: Maria Dąbrowska i Herminia Naglerowa. Słynne stało się przecież dzieło Dąbrowskiej *Noce i dnie*, t. 1–4 (niektóre tomy w dwóch częściach), Warszawa, 1931–1934. To powieść przedstawiająca w epickim ujęciu dzieje kilku pokoleń rodziny szlacheckiej w 2. poł. XIX i na początku XX wieku na tle doniosłych przeobrażeń społecznych i historycznych (Korzeniewska, 1985, s. 37). Właściwy czas akcji trwa od lat 80. XIX wieku, jednak pewne nawiązania historyczne sięgają do powstania styczniowego. Podobnie bieg najważniejszych wydarzeń rozwija się do rewolucji 1905–1907 roku, ale kłamrą zamykająca cały cykl jest wybuch I wojny światowej. Na tym tle autorka ujęła losy i ewolucję duchową głównych postaci, jak Bogumił Niechcic, Barbara Niechcicowa z domu Ostrzeńska, Anzelm Ostrzeński, Agnieszka Niechcicówna (córka Bogumiła i Barbary), Marcin

OKŁADKA KSIĄŻKI *KRAUZOWIE I INNI*,
WYD. POWOJENNE; [HTTPS://KRO-
LICZAJAMA.PL/81741-HERMINIA-
NAGLEROWA-O-KRAUZOWIE-I-INNI--
RZYM-1946-PL](https://kroliczajama.pl/81741-herminia-naglerowa-o-krauzowie-i-inni--Rzym-1946-PL)



Śniadowski. Większa część akcji rozwija się w Kaliszu i okolicach tego miasta, a więc w południowo-zachodniej Wielkopolsce.

Krytycy literaccy równie wysoko oceniali wówczas dzieło cykliczne Hermi-
nii Naglerowej *Krauzowie i inni* (z cyklu: *Kariery*), Warszawa, J. Mortkowicz,
t. 1–3, 1936. Podkreślali przy tym, że oba dzieła uzupełniają się pod względem
geograficznym, regionalnym. Miejszem wydarzeń ukazanych w powieści *Krau-
zowie i inni* jest miasteczko powiatowe na wschodniogalicyjskim Podkarpaciu.
Te dwa utwory dopełniają się także pod względem społecznym:

*Powieść „Noce i dni” to saga o schyłku ziemiaństwa, „Krauzowie i inni” to saga
o awansie, o wstępowaniu społecznym mieszczaństwa. Oba utwory odtwarzają
proces, w którym tworzy się inteligencja polska, klasa czy grupa przywódcza, odpo-
wiedzialna za kształt polskiego życia zbiorowego, za jego słabości czy osiągnięcia,
jego zwycięstwa i klęski w drugiej połowie XIX wieku* (Terlecki, 1967, s. 781–799).

Oba dzieła łączą też pewne cechy stylistyczne. Idzie tu o słownictwo, zręcz-
ność w wykorzystaniu dialogów, przejrzystość narracji, sprawność w prowa-
dzeniu akcji. Dzięki temu taka jednostajność staje się dla czytelnika interesują-
ca i może go skłonić do lektury kolejnych części tak długiego dzieła.

Cykl *Krauzowie i inni* to uwieńczenie twórczości Herminii Naglerowej w II Rzeczypospolitej. Autorka zamierzała stworzyć następne części tego dzieła i nadać całości tytuł *Kariery*. Bieg wydarzeń politycznych zniweczył jej zamierzenia.

4. KATAKLIZM – WRZESIEŃ 1939, OKUPACJA, REPRESJE SOWIECKIE

W czasie kampanii wrześniowej Naglerowie opuścili Warszawę i udali się do Lwowa. Żywili nadzieję, że znajdą tam bezpieczne schronienie i będą kontynuować swą pracę. Wkrótce jednak miasto od zachodu, północy i południa oblegli Niemcy. W ciągu 10 dni usiłowali je zdobyć w bezskutecznych szturmach. Nadciągnęła jednak armia sowiecka i zamknęła od wchodu pierścień oblężniczy. Zawiodły polskie nadzieje na odsiecz Lwowa. W tej krytycznej sytuacji dowództwo obrony Lwowa zdecydowało się w toku rozmów z generałami sowieckimi podpisać kapitulację na korzystnych dla strony polskiej warunkach. Agresorzy nigdy ich później nie dotrzymani. Armia sowiecka wkroczyła do Lwowa 22 września 1939 roku.

Zaczęła się okupacja. Leon Nagler, wysoki funkcjonariusz polskiej Policji Państwowej, został aresztowany przez NKWD pod koniec 1939 roku. Wkrótce Sowietzi zamordowali go w bliżej nieznanym okolicznościach.

Herminię Naglerową NKWD aresztowało w nocy z 23 na 24 stycznia 1940 roku. Osadzono ją w więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej, słynnej wówczas katowni sowieckiej. Żądali, by przyznała się do kontaktów z polskimi organizacjami podziemnymi, powstającymi we Lwowie jesienią 1939 roku. Starali się zmusić ją do zobowiązania, iż po ewentualnym zwolnieniu z więzienia zostanie denuncjatorką NKWD i swymi donosami będzie obciążać innych polskich pisarzy.

Przebywała w jednej z cel kobiecych więzienia zamarstynowskiego. Pomieszczenie było przepełnione (dwadzieścia kilka osób na około 6 metrów kwadratowych – niecałe pół metra na jedną aresztantkę). Współwięźniarkami były kobiety o różnych zawodach, wykształceniu, postawie moralnej. Enkawudziści wobec wszystkich stosowali przemoc, niektóre bili szczególnie dotkliwie.

Wielkim cierpieniem był też dla nich głód, wynikający ze skąpych codziennych posiłków. Problem sprawiały także prymitywne warunki sanitarne. Brakowało należytej pomocy lekarskiej. Wiele aresztantek utraciło nadzieję na dobrą odmianę losu. Powyższe okoliczności powodowały, iż niektóre kobiety szybko umierały.

Mimo różnych form przemocy Herminia Naglerowa nie ustąpiła sowieckim katom. Nie przyznała się do niczego, nie podjęła żadnych zobowiązań. Zachowała godność ludzką i niezależność. Jednak enkawudziści dowiedzieli się, że Naglerowa napisała niegdyś opowiadanie *Gałązka bzu*, które opublikowano w zbiorze *Ludzie prawdziwi*. W tym utworze pisarka przedstawiła wydarzenie prawdziwe – rozstrzelanie przez Rosjan w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 łączniczki Polskiej Organizacji Wojskowej. Napisanie tego opowiadania okupanci uznali za ciężką zbrodnię przeciw ZSRR. Wtedy zapadł wyrok – 8 lat karnego pobytu w łagrze.

Pisarkę wywieziono z więzienia zamarstynowskiego prawdopodobnie w czwartym kwartale 1940 roku. Jej dalsze losy to krótkie pobyty w więzieniach etapowych (przejściowych) w Kremieńczugu, Siżraniu, Charkowie, Pietropawłowsku, Karabasi. Osadzono ją w końcu w łagrze Burma obwodu karagandzkiego (Kazachstan). Zmuszono ją do ciężkiej pracy fizycznej. Była robotnicą na polach przylegających do łagru, stanowiących jego własność. Później została stróżem nocnym pilnującym magazynu różnych trucizn. Zlecano jej też inne prace wewnątrz łagru. Traktowano ją poniżej, tak jak inne więźniarki. Wraz z nimi odczuwała ciągły głód, brak odpowiedniego obuwia i odzieży, inne trudności związane z pobytem w prymitywnym i przepełnionym baraku. Jak ujął to Tymon Terlecki:

Dama z towarzystwa i wytworna pisarka zstąpiła na dno ludzkiej nędzy. Zaznała rzeczy leżących poza zasięgiem jej doświadczenia, nawet wyobraźni. W okrutnej próbie sprawdziła się jej wierność życiu, tym jego wartościom, które zdołały oprzeć się w kataklizmie (Terlecki, 1967, s. 17–18).

5. WYJŚCIE Z „SOWIECKIEGO PIEKŁA” – WĘDRÓWKA Z ARMIĄ POLSKĄ NA WSCHODZIE I 2. KORPUSEM

Pisarkę zwolniono z łagru w drugiej połowie 1941 roku dzięki umowie Sikorski – Majski i tzw. amnestii dla Polaków. Dotychczasowa więźniarka zgłosiła się do Armii Polskiej, powstającej wówczas w ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Opuściła z nią ZSRR w 1942 roku i wędrowała dalej z Armią Polską na Wschodzie (APW, nazwa przyjęta w drugiej połowie 1942 roku w Iraku) i z późniejszym 2. Korpusem przez Iran, Irak, Palestynę, Egipt aż do Włoch.

W czasie postoju w Egipcie pisarka wstąpiła do wędrownego szkoły oficerskiej APW, przysłego 2. Korpusu. Powyższa decyzja może wydać się zaskakująca, wręcz niezrozumiała. Do szkół oficerskich zgłaszali się młodzi ludzie o odpo-

wiedniej wiedzy teoretycznej i wysokiej sprawności fizycznej. Tymczasem Herminia Naglerowa miała już wówczas ponad 50 lat. Była wyniszczona pobytem w więzieniach (najdłużej w zamarstynowskim), a następnie w łagrze. Jej sprawność fizyczna była ze zrozumiałych względów ograniczona.

Należy jednak pamiętać, że 2. Korpus to nie tylko jednostki bojowe, które w ciągu 14 miesięcy kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa na szlaku od rzeki Sangro i od Monte Cassino aż do Bolonii. Jak już pisałem w moich rozprawach naukowych, 2. Korpus to również zespół instytucji kulturalno-oświatowych, artystycznych, opiekuńczych, wydawniczych. Dowództwu 2. Korpusu podlegały również bezpośrednio szkoły dla junaków i junaczek, dzieci polskich, w tym wielu sierot, które mimo utraty rodziców udało się wyprowadzić wraz z wojskiem z zesłania w ZSRR. Powyższymi sprawami zajmowała się w znacznej mierze Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK), formacja wojskowa działająca w APW, a następnie 2. Korpusie.

Szkolenie oficerskie, w którym uczestniczyła Naglerowa, uwzględniało pewne zagadnienia teoretyczne. Co prawda niektóre młodsze absolwentki tej szkoły po odpowiednim dodatkowym kursie umiejętnie prowadziły ciężarówkę, dostarczając formacjom na froncie amunicję i żywność, większość jednak zajmowała się sprawami, które nie wymagały aż tak wysokich umiejętności technicznych i znacznych wysiłków fizycznych.

Niedawna łagierniczka ukończyła wędrowną podchorążówkę i uzyskała stopień porucznika. W ramach służby w PWSK redagowała czasopismo „Biuletyn dla Świetliczarek”, a następnie periodyk „Ochotniczka”. Było to pismo kulturalne skierowane do podległych wojsku szkół dla junaczek. Wykonywała też inne prace zlecone przez przełożonych.

Dowództwo PWSK wysoko oceniało jej służbę wojskową. Awansowało ją na stopień kapitana. W 1945 roku Dowództwo 2. Korpusu odznaczyło ją Krzyżem Zasługi z Mieczami. Herminia Naglerowa wykonywała obowiązki wojskowe prawdopodobnie aż do rozwiązania 2. Korpusu w drugiej połowie 1946 roku.

6. TWÓRCZOŚĆ LITERACKA NA WYCHODZCZYM SZLAKU. UTWORY O TEMATYCE WIĘZIENNEJ I ŁAGROWEJ

Mimo wielu zajęć związanych ze służbą wojskową Herminia Naglerowa wznowiła na wychodźczym szlaku twórczość literacką. Jej pierwszy utwór to rozgrywający się w okupowanym kraju dramat *Tu jest Polska* (pierwodruk w czasopiśmie „Polska Walcząca”, Londyn, 1942). Premiera odbyła się

w 1942 roku w Bagdadzie w wykonaniu Polskiego Zespołu Dramatycznego, pierwodruk książkowy ukazał się w 1968 roku w Londynie nakładem wydawnictwa Gryf Publications.

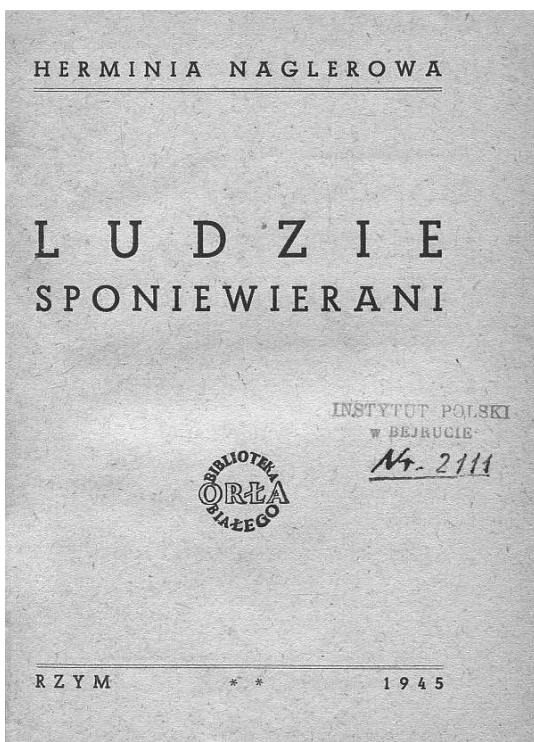
Jednak szczególną wartość miały utwory pisarki o tematyce więziennej i łagrowej. Opowiadania związane z jej pobytem w więzieniu zamarstynowskim ukazywały się kolejno w latach 1947–1948 na łamach londyńskiego czasopisma „Wiadomości” w dziale *Rozmowy literackie*. Były to teksty: *Rozmowy literackie w śledztwie*, *Samopoczucie*, *Duch Borysa Pilniaka*, *Humor nie w porę*, *Kłamstwo*, *Słone jezioro*, *Przekroczone granice*. Istotną cechą tych utworów jest przedstawienie kolejnych przesłuchań, związanych z nimi wydarzeń, dzięki czemu mają przede wszystkim wartość dokumentacyjną.

Inny charakter nosił zbiór *Ludzie sponiewierani*. Ukazał się w 1945 roku w Rzymie staraniem Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu. Były to teksty: *Cięciwa*, *Wilczur*, *Śledztwo*, *Obłąd i polityka*, *Dunia*, *Chaplin w łagrze*, *Kazachstańskie noce*, *Chleb*. Przewagę mają w tym cyklu utwory ukazujące przeżycia bohaterów w łagrze i na zesłaniu. Ważną rolę odgrywa tu kreacja artystyczna, a elementy fikcji literackiej przeplatają się z przeżyciami autorki. Zaznaczają się też konsekwentne zabiegi konstrukcyjne. Fabuła większości utworów została ujęta zgodnie z poetyką noweli zakończonej wyraźną puentą.

Powstały zatem dwa zbiory utworów o odmiennym charakterze artystycznym: cykl *Ludzie sponiewierani*, opublikowany w 1945 roku w Rzymie przez Oddział Kultury i Prasy 2. Korpusu, oraz drugi cykl utworów, ukazujący się na łamach londyńskich „Wiadomości Literackich” w latach 1947–1948.

Pisarka zabiegała w ostatnich latach życia, by wydać powyższe utwory w jednej książce. Rozpoczęła odpowiednie zabiegi redakcyjne oraz rozmowy z instytucjami. Nie doczekała się realizacji tego zamierzenia. W rok po jej śmierci spełnił jej życzenie Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas” w Londynie, który opublikował w 1958 roku tom pod ogólnym tytułem *Kazachstańskie noce*. Wprowadził zarazem kolejność tekstów i ogólną kompozycję dzieła zgodnie z wcześniejszymi życzeniami autorki.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich nosi tytuł *Kazachstańskie noce*, zatem jest tożsamy z tytułem całego dzieła. Objęła utwory, które wcześniej wydrukowano w tomie *Ludzie sponiewierani*, a więc przeważa tu tematyka łagrowa. Część druga, *Przekroczone granice*, zawiera utwory ogłoszone wcześniej w londyńskich „Wiadomościach”. Dominuje tu tematyka więzienna, zwłaszcza doświadczenia wyniesione z katowni zamarstynowskiej we Lwowie. Część trzecia to zwięzła *Nota o autorce*, przygotowana zapewne przez Tymona Terleckiego.



OKŁADKA KSIĄŻKI *LUDZIE SPONIEWIERANI*, RZYM, 1945
[HTTPS://PONADGRANICAMI.ORG/HERMINIA-NAGLEROWA-PISARKA-Z-KAZACHSTANSKICH-NOCY/](https://ponadgranicami.org/herminia-naglerowa-pisarka-z-kazachstanskich-nocy/)

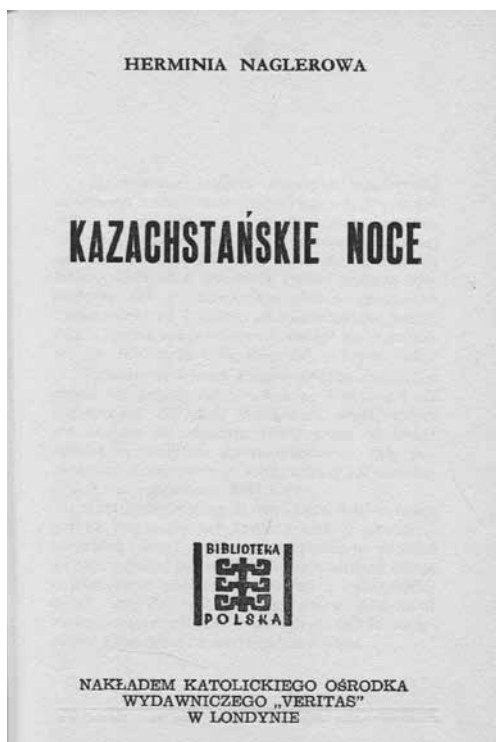
Warto przedstawić bliżej powyższe utwory. Nie będzie to analiza artystyczna opracowana zgodnie z polonistycznymi wzorcami. Zapowiedziana prezentacja ograniczy się do tematyki kolejnych tekstów i uwzględni zamykające je puenty. Kolejność omówień będzie zgodna z porządkiem w całej książce wydanej przez „Veritas”.

6A. KAZACHSTAŃSKIE NOCE

Pierwszy utwór z tej części nosi tytuł *Cięciwa*. Przedstawia cywilny transport ewakuacyjny, zatrzymany 15 września 1939 roku gdzieś w polu w okolicach kresowego Zdołbunowa. Czas oczekiwania wydłuża się, pierwszeństwo przejazdu mają ważne transporty wojskowe. Stale zagrażały podróżnym bombowce niemieckie, atakujące pociągi pełne cywilów. Zdarzenia przedstawione w utworze rozgrywiają się w ciągu kilkunastu minut, a najważniejsze w ciągu kilkudziesięciu sekund.

17-letni chłopiec mimo ustawicznego zagrożenia stał przed wagonem, by z ciekawością oglądać niebo. Panował pozorny spokój. Rozmawiał ze stojącą w drzwiach wagonu pełną obaw matką. Przeleciał niespodziewanie samolot rozpoznawczy, sądzono krótko, że był polski. Niespodziewanie pojawiły się

OKŁADKA KSIĄŻKI *KAZACHSTAŃSKIE NOCE*, LONDYN, 1958;
[HTTPS://PONADGRANICAMI.ORG/HERMINIA-NAGLEROWA-PISARKA-Z-KAZACHSTANSKICH-NOCY/](https://ponadgranicami.org/herminia-naglerowa-pisarka-z-kazachstanskich-nocy/)



bombowce niemieckie. Zaatakowały transport. Odłamki eksplodującej w pobliżu bomby dosięgły chłopca. Od razu zginął. Rozpaczała matka, zbierająca przed wagonem resztki ciała syna. W tym czasie transport miał już wyruszyć w dalszą drogę. Matka zażądała od oficera, miejscowego dowódcy, by zapewnił godny pochówek krwawym strzępom jej dziecka:

Głosem pełnym i twardym wydawała te zarządzenia. Niemal rozkazywała. Jej twarz ciągle jeszcze pałała gniewem. Pomyślałam wtedy, że między strachem a gniewem napięła się cięciwa, która drży z niecierpliwością, aby co prędzej przyłożyć do niej mściwą strzałę (Naglerowa, 1958, s. 18).

Bohaterem następnego utworu *Wilczur* jest pies policyjny, przywiązany do swego przewodnika i pana. Akcja rozgrywa się w jakimś niewielkim mieście kresowym w drugiej połowie września lub na początku października 1939 roku. Sowieci wywozili grupami na Wschód żołnierzy i policjantów polskich zagarniętych zdradziecko w czasie kampanii wrześniowej. Przetrzymywali ich przejściowo w miejscowym więzieniu.

Mieszkańcy usiłowali przyjść rodakom z pomocą. Przynosili im chleb czy inne produkty żywnościowe. Podjęte próby okazywały się jednak daremne. Kon-

wojenci sowieccy byli nieustępliwi. Odpędzali brutalnie zatroskanych mieszkańców.

Wspomniany wilczur też przychodził na skwer w centrum miasta. Czekał cierpliwie na powrót swego pana, którego widział po raz ostatni gdzieś w pobliżu. Przeżył chwilę radości, gdy wygrzebał z ziemi nieopodal skweru kawałek policyjnego munduru. Pan jednak nie nadchodził. Pies pozostał wierny. Po jakimś czasie przebywał na skwerze dzień i noc. Był coraz słabszy z powodu pragnienia i głodu. Dochowywał wierności, wciąż czekał, nawet wtedy, gdy nie miał już sił, by podnieść się i stanąć na łapach. W końcu zabrali go i zastrzelili żołnierze sowieccy, co też było bolesnym przeżyciem dla mieszkańców.

Akcja utworu Śledztwo rozgrywa się już w więzieniu zamarstynowskim we Lwowie. Jej właściwe miejsce to pokój enkawudzisty, „sędziego śledczego”, a bieg zdarzeń ukazuje przebieg przesłuchania. Bohaterką utworu jest Polka w średnim wieku, zapewne niedawno aresztowana.

Enkawudzista zarzuca jej, że współpracowała z polskimi organizacjami podziemnymi, powstającymi we Lwowie już od jesieni 1939 roku. Żąda przyznania się do winy i złożenia odpowiednich wyjaśnień.

Więźniarka wszystkiemu zaprzeczyła. Trwała w swej postawie również wtedy, gdy nastąpiła konfrontacja z polskim działaczem konspiracyjnym, który w wyniku tortur udzielił enkawudzistom wszelkich informacji, potwierdził wszystkie ich zarzuty. Narastała brutalność przesłuchania. Do akcji wkroczyli dwaj enkawudziści, wyspecjalizowani w więzieniu zamarstynowskim w biciu kobiet. Długo pastwili się nad swą ofiarą. Tortury nie przyniosły rezultatu. Trzeba je było przerwać wskutek zasłabnięcia bitej kobiety. Odniesiono ją do celi. Zamknął bieg zdarzeń atak wściekłości i wyzwiska śledczego, który nie uzyskał w toku przesłuchania potrzebnych informacji.

Utwór *Obłąd i polityka* to opowieść o jeszcze jednej formie represji. Wszystkich aresztowanych trapił brak wiadomości o tym, co dzieje się na świecie. Nie mieli dostępu nawet do sowieckich środków przekazu. Enkawudziści w więzieniu zamarstynowskim twierdzili, że po upadku Francji również Wielka Brytania skapitulowała w walce przeciw Niemcom hitlerowskim. Wojna się zatem skończyła.

Wkrótce (późną jesienią 1940?) kolejną grupę więźniarek wywieziono ze Lwowa na Wschód. Była wśród nich narratorka występująca w tym utworze. Po długiej podróży koleją prowadzono deportowane kobiety szpetnymi ulicami jakiegoś prowincjonalnego miasta do więzienia etapowego. W okresie przejściowego pobytu w tym obiekcie wywołano bohaterkę na przesłuchanie. Zadano jej

podobne pytania, jakie kierowano do niej w więzieniu zamarstynowskim. Tak samo jak we Lwowie, narratorka nie udzieliła żadnych informacji, nie potwierdziła stawianych zarzutów. Tym razem nie stosowano jednak tortur. Ośmielona tym Polka zapytała śledczego, czy to prawda, że Wielka Brytania skapitulowała w wojnie z Niemcami i zapanował na świecie pokój. Otrzymała obłądną wiedzę śledczego, iż na świecie zapanuje prawdziwy pokój tylko wtedy, gdy ideologia bolszewicka ogarnie wszystkie kraje i tym samym upadną ostatnie państwa kapitalistyczne. Długo trwały jeszcze te niedorzeczne wywody, więźniarka słuchała ich cierpliwie.

Dzięki chwilowej nieuwadze „sędziego” udało jej się przeczytać tytuły w przyniesionej przez niego gazecie. Sygnalizowały niezbitcie, że właśnie wtedy, pod koniec 1940 roku wojna nadal trwała, a Wielka Brytania stawiała skuteczny opór III Rzeszy, która nie odniosła trwałego zwycięstwa. Tę właśnie wiadomość przekazała bohaterka towarzyszkom niedoli w celi. Wielka Brytania nadal walczy, a więc nadal istnieje wolny świat, jest nadzieja, że państwa demokratyczne odniosą kiedyś zwycięstwo. Ta wiadomość mocno pokrzepiła represjonowane kobiety, Polki i Ukrainki. Bieg wydarzeń politycznych przekreślił obłąd, narzucany przez Sowietów.

Tekst *Dunia* przedstawia relacje między więźniarkami. Akcja rozgrywa się w kolejnym więzieniu etapowym. Postać tytułowa – to prawdopodobnie Rosjanka, kobieta wysokiego wzrostu i nadzwyczajnej siły fizycznej. Jest niewykształcona, prymitywna, zachłanna. Pasła niegdyś bydło kołchozowe gdzieś na stepie. Wyszła jednak za mąż, urodziła dziecko. Za jakieś urojone winy enkawudziści zamordowali jej męża. Dunię skazano na 25 lat pobytu w łagrze, a jej synka osadzono w domu wychowawczym.

Dunia dzięki swej nadzwyczajnej sile terroryzowała wszystkie współtowarzyszki niedoli w celi. Odbierała im skąpe racje żywnościowe, zwłaszcza jakże cenny chleb. Wyznaczyła sobie najlepsze miejsce do spania i na codzienne legowisko. Straszliwą nienawiść budziły w niej kobiety inteligentne, wykształcone, zwłaszcza Polki. Czasami bywała dla niektórych posłusznych więźniarek łaskawa.

Pod wpływem powracającej tęsknoty za synkiem wykrzyczała jakieś oskarżenia godzące w Stalina i konstytucję ZSRR. Ktoś doniósł o tym strażnikom. Enkawudziści wywołali ją na przesłuchanie, które długo trwało. Powróciła do celi sina, pokrwawiona, prawie bezwładna. Wtedy właśnie ucisnęła jedną z więźniarek, którą poprzednio traktowała z nienawiścią. Gest został odwzajemniony. Stały się przyjaciółkami. Kolejne zderzenie z okrucieństwem bolszewickim

sprawiło, że wbrew niemu narodziła się miłość, solidarność. Postać tytułowa po prostu odkryła człowieczeństwo.

Następny utwór *Chaplin w łagrze* ukazuje przeżycia narratorki w miejscu docelowym, w obozie Burma w Kazachstanie. Dominują w nim dwie podstawowe sprawy. Pierwsza – to brak odpowiedniego obuwia dla kobiet pracujących na polach wokół łagru. Druga – to bardzo wysokie normy dla więźniarek koszących zwykłymi sierpami lucernę na łagiernych polach. Niewykonanie dziennej normy narażało je na dodatkowe represje. Narratorka porównuje siebie do Chaplina, który przypadkowo trafił do łagru i stał się pośmiewiskiem otoczenia.

Nadszedł długo oczekiwany transport roboczego obuwia. Nie rozwiązało to sprawy. Przywiezione buty były prymitywne, a narratorka nie uzyskała obuwia odpowiednich rozmiarów. Pracowała nadal w polu w swych zniszczonych już lwowskich pantoflach. Wciąż była aktualna metafora: „Chaplin w łagrze”. Koszenie lucerny sierpami na rozległych polach i wygórowane normy pracy wciąż niosły cierpienie więźniarkom. Jedna z nich zmarła wskutek nadmiernego wysiłku.

Opowiadanie *Ręce i ziarna* też ukazuje ciężką pracę łagierniczek. Tym razem w zamkniętym pomieszczeniu miały zboże ręcznymi młynkami. Normy dziennego urobku są również bardzo wysokie. Kobiety dźwigają przy tym ciężkie worki pełne zboża. Wciąż doskwiera głód. Nadmierny wysiłek sprawił, że jedna z łagierniczek w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Nieludzkie warunki przyczyniły się też do śmierci starca Saszy, który wspomagał więźniarki w pracy. Obraz wychudzonych, zniszczonych rąk pojawia się kilkakrotnie w całym utworze.

Do głębokich przemyśleń skłania utwór *Człowiek umiera dwa razy*. Akcja rozgrywa się we wspomnianym obozie Burma w Kazachstanie.

Przygotowywaniem wrzątku dla więźniarek zajmował się staruszek Wasilij. Wykonywał swe obowiązki kilkanaście godzin dziennie. Należało przynieść wiadrami wodę z pobliskiego stawu, zatroszczyć się o paliwo – słomę na rozpałkę i kilka kawałków węgla. Dalsze czynności to rozniecenie ognia i utrzymanie choćby niewysokiego płomienia przez cały dzień, by zagotowany wrzątek był wciąż gotów. Wasilij był pracowity, dobry i usłużny. Wykonywane prace traktował jako swe moralne posłannictwo. Zdobywał opał również wtedy, gdy władze państwowe z powodu toczącej się wojny ograniczyły dostawy węgla i starego drewna do łagru. Pozostały do wykorzystania badyle zebrane w pobliżu stawu i jakaś słoma. Rozniecał ogień w małej kuchence Nadal gorliwie służył ludziom.

Przyszło jednak wielkie osłabienie. Bohater upadł, niosąc wodę ze stawu. Stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala. Tam konał w ciągu kilku dni. Bardzo cierpiał, wciąż rozlegały się jego jęki. Pożegnał świat wielkim krzykiem bólu, jakby też gniewu i protestu. Wtedy właśnie odszedł na zawsze. Jego ciało wywieziono w step, złożono w jakimś niewielkim dole i zasypano.

Staruszek Wasilij był niegdyś profesorem uniwersytetu, uczonym o rozległych zainteresowaniach, specjalistą w dziedzinie mikrobiologii. KWD aresztowało go prawdopodobnie za niezależność duchową czy skutek jakiegoś donosu. Skazano go na wieloletni pobyt w łagrze. Nowe warunki egzystencji sprawiły, że utracił zainteresowania intelektualne. Zanikała stopniowo jego dotychczasowa wiedza. Stał się staruszkiem przynoszącym wodę ze stawu, rozniecającym wodę i przygotowującym dla wszystkich wodę. System obozowy jakby narzucił mu nową funkcję społeczną i przekreślił jego przeszłość. Po prostu umarł po raz pierwszy.

Potem przyszła śmierć po raz drugi, gdy pożegnał świat na zawsze krzykiem pełnym bólu i protestu.

W opowiadaniu *Kazachstańskie noce* narratorka występuje jako nocna dozorczyńca magazynu z trującymi materiałami. Nie zawsze pilnie wywiązywała się ze swych obowiązków. Często odwiedzała więźniarkę Nataszę, aresztowaną niegdyś i skazaną zapewne na podstawie jakiegoś donosu. Była inżynierem agronomem, kierowała uprawami na polach wokół łagru. Wykonywała zatem pracę przydatną dla władz i dzięki temu korzystała z pewnego przywileju. Mieszkała oddzielnie, samotnie, w niewielkim domku położonym w pobliżu magazynu trucizn. Przychodziła tam również pomocnica Nataszy, laborantka Szura, niegdyś aktorka. Pojawiał się jeszcze nieco uprzywilejowany więzień Iwan Kiryłowicz. Jakże krzepiące były te nocne spotkania życzliwych wobec innych, solidarnych osób.

Szura wspomagała też innych ryzykowną czynnością. Korzystając z nocnych ciemności, dostawała się do ogrodu łagrowego i zręcznie kradła stamtąd warzywa: pietruszkę, buraki, ogórki czy inne rośliny. Przychodziła z tą zdobyczą do domku Nataszy. Cieszyła się, że zebrani mogą teraz choćby trochę zaspokoić trapiący ich głód. W swych wyprawach nabrała wiele odpowiedniego doświadczenia. Żaden enkawudzista nie przyłapał jej w toku tych dobroczynnych kradzieży.

Pewnej nocy rozpętała się burza. Szura wyruszyła jednak na swą kolejną wyprawę przekonana, że właśnie ta niepogoda gwarantuje jej pełne bezpieczeństwo. Długo nie wracała. Nagle w pobliżu padło kilka strzałów. Szura już nie

wróciła. Wczesnym rankiem enkawudziści nieśli jej zwłoki zawinięte w płachtę. Właśnie w czasie szalejącej burzy przyniosły jej śmierć strzały strażnika.

Bohaterem następnego utworu *Chleb* jest rodzina lwowska na zesłaniu, pozabawiona ojca. Pozostała matka i dwóch małoletnich synów: Jędrrek i Janek.

Matka pracowała w kołchozie, podobnie jak jej starszy syn kilkunastoletni Jędrrek. Młodszy Janek był słaby, zagrożony chorobą. Odczuwał głód, zwłaszcza niedostatek chleba bardziej niż starszy brat i matka.

Cała rodzina, podobnie jak inni tutejsi lwowscy zesłańcy, żyła wielką nadzieją, że wojna na pewno skończy się dla Polski pomyślnie. Wtedy matka z synami wyruszy w drogę powrotną do lwowskiej ojczyzny, do najpiękniejszego i najbardziej bezpiecznego miejsca na ziemi – do domu przy ulicy Nabelaka. Od miejsca ich zesłania w pobliżu Gór Ałtajskich jest do Lwowa około 5000 kilometrów. Można jednak wyruszyć w drogę, choćby pieszo. W drodze do Lwowa można przebyć każdy dystans – choćby to trwało wiele miesięcy, cały rok lub dłużej. Nadzieja powrotu do Lwowa doda sił, będzie największym pokrzepieniem.

Tymczasem Janek słabł coraz bardziej. Zachorował. Potrzebna była chinina. Brat Jędrrek wyruszył po lekarstwo do najbliższego miasteczka, odległego o 30 km. Aptekarz oświadczył, że chininy od pewnego czasu nie ma i już więcej nie będzie. Nieudana wyprawa Jędrka trwała dwa dni.

Początkowo Janka odwiedzała pielęgniarka z miejscowej sowieckiej przychodni. W końcu doradziła, by Janek „sam z siebie wyzdrowiał”. Coraz bardziej słabnący Janek wciąż podzielał tę ogólną nadzieję:

Bo, żeby nie wiedzieć co, wrócą do Polski, do Lwowa i mieszkać będą w tym samym mieszkaniu przy ulicy Nabelaka. Będą tak samo grać w piłkę albo w kiczkę na placu. Bo tamto istnieje naprawdę, a to tutaj śni się tylko. Tamto czeka na przebudzenie się, na otwarcie oczu (Naglerowa, 1958, s. 127).

Raz odwiedził Janka jakiś miejscowy dygnitarz kołchozowy. Początkowo krzychał, że Janek już tyle dni wyleguje się w barłogu i nie idzie w step do pracy. Odkrył koc, spojrzał na jego wychudzone ciało:

Predsedatiel splunął na bok i lekceważąco machnął ręką, jak gdyby chciał powiedzieć: nic już z ciebie nie będzie. Janek krzychał bez opamiętania: „Będę zdrowy, będę silny, piechotą pójdę do Polski” (Naglerowa, 1958, s. 129).

Choroba jednak postępowała, wzrastało osłabienie. Janek obawiał się coraz bardziej, że matka i Jędrrek nie zabrają go na pieszą wędrówkę do Lwowa i zostanie na zawsze w tym kołchozie, w tej kazachskiej chacie. Dlatego gorąco

prosił matkę, by przyniosła bochenek chleba. Gdy wreszcie naje się do syta, na pewno wyzdrowieje.

Matka przyniosła wieczorem cały bochenek chleba, kupiony jakimś cudownym sposobem. Ofiarowała go Jankowi w wigilię jego imienin. Janek postanowił jednak, że podzieli się tym chlebem z matką i bratem, cierpiącymi również głód. Poprosił o nóż, by pokroić odpowiednio chleb.

Ale nie miał siły podzielić chleba. Nóż wypadł mu z ręki. Jeszcze tylko szepnął: „Podzielić na trzy części – dla Ciebie, dla Jędrka i dla...”. Słowa: „mnie” już nie wypowiedział. Ogarnęła go ciemność i cisza (Naglerowa, 1958, s. 134).

6B. PRZEKROCZONE GRANICE

Drugi zbiór w edycji londyńskiego Veritasu nosi tytuł *Przekroczone granice* i zawiera interesujące wartości dokumentacyjne. Autorka opowiedziała wiele o swych więziennych przeżyciach, zwłaszcza o przesłuchaniach. Zabiegi literackie polegały na wyborze charakterystycznych zdarzeń, zręcznym przytoczeniu dialogów, do nadania całości cyklu pewnych ram kompozycyjnych.

Pierwsze opowiadanie nosi tytuł całego zbioru – *Przekroczone granice*. Zawiera nawiązanie do pewnego wydarzenia w dzieciństwie autorki. Granicę przebiegającą kilkaset metrów za domem patrolowali regularnie pieszo i konno żołnierze rosyjscy. Rzadko pojawiali się na grzbiecie granicznego wzgórza żandarmi austriaccy.

Pewnej zimy doszło do zaskakującego zdarzenia. Szalała burza śnieżna. Silny wiatr potęgował odczucie chłodu, przenikającego każde odzienie. Wtedy właśnie do okien dworu zastukał uzbrojony żołnierz rosyjski. Przeraził mimowolnie Herminię, która była jeszcze dzieckiem. Przemarznięty strażnik poprosił o jakiś ciepły napój. Przyjęto go przyjaźnie. Wypił w kuchni szklankę gorącej herbaty. Nieco już rozgrzany, powrócił do swej służby na granicy.

Było to przekroczenie przyjazne. Następne miały już wrogi charakter, tak jak podczas napaści sowieckiej we wrześniu 1939 roku i podczas okupacji sowieckiej, gdy enkawudziści przekraczali progi tysięcy mieszkań.

Bo czyż nie tak się stało, że błahe kiedyś wydarzenie ujawniło swój zatajony sens w spotęgowanym i uwielokrotnionym powtórzeniu? Przekroczyli granice, weszli do naszych domów... (Naglerowa, 1958, s. 146).

Akcja następnego utworu – *Rozmowy literackie w śledztwie* – rozgrywa się już po tym wrogim przekroczeniu granicy. W nocy z 23 na 24 stycznia 1940 roku NKWD aresztowało we Lwowie wielu pisarzy o poglądach lewicowych, prawico-

wych lub innych. Nastąpiło to w wyniku różnych denuncjacji, „czystki” książek w bibliotekach publicznych oraz informacji uzyskanych z innych źródeł.

Jak już wspomniano, wśród aresztowanych była również Herminia Naglerowa. Osadzono ją w więzieniu przy ulicy Zamarstynowskiej we Lwowie. Śledczy w tym więzieniu otwarcie stwierdzili, że złożyli na nią donosy dwaj literaci polscy – Jerzy Borejsza i Jerzy Putrament.

Miejscowy „sędzia” śledczy Kiwman odczytał autorce donośnym, pełnym oburzenia głosem przekład na język rosyjski jej opowiadania *Gałązka bzu* z tomu *Ludzie prawdziwi*, opublikowanym niegdyś przez firmę Gebethner i Wolff. Za napisanie tego utworu skazano pisarkę na 8 lat karnego pobytu w łagrze.

Śledczy pytał autorkę o losy i adresy pisarzy polskich znajdujących się na Zachodzie, jak np. jak np. Julian Tuwim, który znalazł schronienie w USA. Utrzymywał przy tym, że Tuwim jest pisarzem żydowskim, a nie polskim. Doszło do sporu między funkcjonariuszem NKWD a Naglerową, która niezmiennie utrzymywała, że Tuwim jest pisarzem na wskroś polskim o żydowskim rodowodzie.

Pod koniec 1940 roku pisarkę wraz z grupą 21 innych kobiet wywieziono do więzienia w Czernichowie na Ukrainie. Wznowiono przesłuchania. Enkawudziści chcieli uzyskać informacje o niektórych pisarzach, jak Broniewski, Salzman, Peiper, Wat i Ważyk. Wyraźnie dążyli do tego, by stworzyć wśród literatów polskich system donosielski, dostarczający regularnie wiadomości o pewnych osobach. Naglerowa nie dała się wciągnąć do tej gry: pytana o ocenę twórczości konkretnych pisarzy, odesłała enkawudzistów do opinii, wyrażonych jawnie przez Wandę Wasilewską.

Powyzsza kwestia powraca w utworze *Samopoczucie*. Akcja znów rozgrywa się w więzieniu zamarstynowskim. „Sędzia” Kiwman zaproponował wprost Naglerowej: przyznaj się do winy, wyraż skruchę, ukorz się, obiecaj poprawę – wtedy kara będzie lżejsza, a może nawet darowana:

My cenimy ludzi intelektu i pióra i nie chcemy, żeby marnowali się w więzieniu. Trzeba tylko naprawić to, co się stało, i odwołać. Napisaliście nieprawdę o Czece. Przyznajcie się do tego. To właśnie trzeba napisać na tych kartkach. Tylko to, nic więcej. Napiszecie, pójdziecie na wolność (Naglerowa, 1958, s. 160).

Pisarka odrzuciła tę propozycję. Kiwman po chwili ją ponowił. Bez skutku.

Mimo zdecydowanej postawy Naglerowej powyższą propozycja znów się pojawiła. Tym razem złożyło ją dwóch enkawudzistów w więzieniu w Horodni. Jeden z nich, inspektor, sprawiał wrażenie dawnego rosyjskiego inteligenta, występującego się bolszewikom, drugi był politrukiem o mongolskich rysach twarzy.

Inspektor od razu podkreślił, że wzorem dla więźniarki powinna być Wanda Wasilewska, która dużo zarabia, uzyskała pełne poparcie władz ZSRR, traktujących ją jako najlepszą pisarkę polską. Dobra opinia władz to źródło „dobrego samopoczucia” niezbędnego w życiu. Motyw „dobrego samopoczucia” powraca wielokrotnie w tym utworze. Może je uzyskać również Naglerowa. Trzeba jednak przeprosić państwo sowieckie za napisanie niegdyś szkodliwego opowiadania. W toku przesłuchania wcisnął pisarce do rąk kolejny tom dzieł zbiorowych Włodzimierza Lenina. Lektura tego dzieła pozwoli jej podjąć właściwą decyzję i uzyskać „dobre samopoczucie”.

Naglerowa wspomniała przekornie, że nie uzyskali w kontaktach z władzami sowieckimi „dobrego samopoczucia”. Jeszcze przed wojną niektórzy pisarze polscy udali się do ZSRR, by tam znaleźć schronienie i możliwość swobodnej komunistycznej działalności. Był to Drzewiecki, Jasieński, Stande, Wandurski. Wbrew tym oczekiwaniom spotkały ich represje – więzienie i śmierć.

Wtedy wtrącił się politruk o azjatyckim wyglądzie: *To szpiegi, których nam tu nastłano. Polskie szpiegi*. Wrzasnął też uprzejmy dotąd w rozmowie „inteligent”:

– *Swołocz! Nam tu nie trzeba waszych łże-komunistów. Siedzą u nas w tiurmach wasze Waty, Broniewscy i jak im tam po otczestwie i matuszce!*

Krzyczał, tupał nogami, walił w stół po arkuszach białego papieru, po skrawku bibuły (Naglerowa, 1958, s. 164).

Odłożył na półkę tom dzieł Lenina. Więźniarka okazał się niegodna, by go czytać. Przesłuchanie było skończone.

Omawiane tu sprawy pojawiają się również w utworze *Duch Borysa Pilniaka*. Pisarka nie zachowała przy tym chronologicznej kolejności zdarzeń.

Początkowo akcja rozgrywa się znów w więzieniu zamarstynowskim. W toku kolejnego przesłuchania dochodzi do sporu między śledczym a Naglerową, bowiem pisarka twierdziła, że w czasie wielu przesłuchań enkawudziści stosują tortury. Niektóre kobiety wracają do jej celi czarne od bicia. Kiwman krótko zaprzeczał, po chwili przyznał jednak szczerze: *My potrafimy tak zbić, że pobity przez dwa miesiące nie może się ruszyć* (Naglerowa, 1958, s. 169).

W czasie dalszego przesłuchania Kiwman przeszedł do swych „literaturoznawczych” popisów. Dowodził bowiem, jak mało wartościowa okazała się literatura polska oraz jak wysoki poziom osiągnęło piśmiennictwo sowieckie. Następnie ubolewał nad tym, iż dzieła pisarzy sowieckich były rzekomo całkowicie nieznanne w przedwojennej kapitalistycznej Polsce.

Naglerowa znów zaprzeczyła. Przypomniała, że wiele utworów pisarzy sowieckich opublikowano w polskim tłumaczeniu. Podała jako przykład twórczość Borysa Pilniaka. Był niegdyś poczytny i wysoko ceniony przez władze.

Wywołała tym stwierdzeniem wściekłość „sędziego”. NKWD orzekło przecież, że Pilniak był szpiegiem niemieckim i należało go rozstrzelać.

Po zwolnieniu z łagru pisarka krótko przebywała w Moskwie i rozmawiała kilkakrotnie ze znaną polską komunistką Heleną Usiejewicz, córką Feliksa Kona. Wówczas została redaktorką „Nowych Widnokręgów”, prokomunistycznego pisma polskiego wychodzącego w ZSRR. W przeciwieństwie do śledczego Kiwmana, wyrażała się pochlebnie o niektórych osiągnięciach literatury polskiej, zwłaszcza o twórczości Adama Mickiewicza.

Wtedy Naglerowa zapytała swą rozmówczynię o losy Borysa Pilniaka, tak cenionego niegdyś w ZSRR i Polsce, m.in. za dzieło *Wołga wpada do Morza Kaspijskiego*. Usiejewicz wiedziała zapewne, że Pilniaka oskarżono niesłusznie. Nie liczą się jednak fakty, nie jest ważna prawda. Ważne są interesy państwa sowieckiego, w tym prowadzona przez władze propaganda. Skoro głosi, że Pilniak był szpiegiem i należało go rozstrzelać, to – według Usiejewicz – należy powyższe stwierdzenie bezkrytycznie przyjąć.

Pół roku później pisarka znalazła się na pokładzie statku, płynącego przez Morze Kaspijskie z sowieckiego Krasnowodska do portu w Iranie. *Wśród wbitych w bezwład ludzi duch Pilniaka stał na dziobie i płakał, zazdroszcząc nam wyzwolenia* (Naglerowa, 1958, s. 174).

Opowiadanie *Humor nie w porę* znów nawiązuje do pobytu autorki w więzieniu na lwowskim Zamarstynowie. Śledczy Szewczenko dowiedział się, że Naglerowa w 1935 roku uczestniczyła w delegacji Związku Zawodowego Pisarzy Polskich, która odwiedziła Finlandię w celu ożywienia polsko-fińskich kontaktów kulturalnych. Funkcjonariusz NKWD nie wierzył, iż wyjazd służył tylko takiemu celowi.

Wtedy Szewczenko pouczył mnie, że to wcale nie było tak niewinne. – Kontakty – zapytał – przeciw komu? Pisarze są narzędziem polityki państwa. Pisarze są jakby forpocztą działań politycznych. Wyjeżdżając do Finlandii, otrzymałam niewątpliwie pewne zlecenia. Pouczono mnie, co mam mówić, jak się zachować. Tak, musiałam chyba przejść jakiś kurs przygotowawczy, aby nie pobłądzić w niektórych delikatnych sprawach (Naglerowa, 1958, s. 182).

Śledczy Szewczenko nie wierzył, że takich zamierzeń i przygotowań nie prowadzono. Nie wierzył też, iż pisarze nie musieli składać sprawozdania w od-

powiednim urzędzie. Przecież to niemożliwe, by delegacja polska rozmawiała z gospodarzami tylko o kulturze i nie podejmowała żadnych działań wywiadowczych i propagandowych.

Pisarka odpowiedziała, że jej jedynym sprawozdaniem były trzy artykuły, opublikowane w polskich czasopismach kulturalnych. Szewczenko uznał to stwierdzenie za niestosowny humor, za żart obraźliwy dla państwa sowieckiego. Przestrzegł rozmówczynię, że takie żarty mogą źle się dla niej skończyć.

Ktoś doniósł władzom w więzieniu zamarstynowskim, że sponiewierane kobiety wciąż jeszcze rozmawiają o wartościach moralnych, o wyborach politycznych, o postawie Polaków wobec państwa sowieckiego. Kiwman zażądał od Naglerowej w czasie kolejnego przesłuchania, by poinformowała go o tej sprawie.

Pisarka odpowiedziała, że kobiety w celi opowiadają sobie różne baśnie i bajki, np. o Czerwonym Kapturku i królowie Śnieżce. Ta odpowiedź oburzyła śledczego. Tym podobne opowieści są wielce szkodliwe pod względem politycznym. Są wytworami propagandowymi burżuazyjnego państwa. Szkodzą dzieciom. Warto przyjąć wzory sowieckiego piśmiennictwa dla dzieci. Prócz rozrywki przynosi ono małym słuchaczom lub czytelnikom wiadomości o rozwoju ZSRR, o potrzebie pracy na rzecz tego państwa, o zbliżającym się zwycięstwie komunizmu we wszystkich krajach świata.

Taką właśnie literaturę należy przyjąć, rozwijać i upowszechniać w celu właściwego wychowania polskich dzieci.

W toku kolejnego przesłuchania śledczy Kiwman pytał autorkę o Tadeusza Dołęgę-Mostowicza, który zresztą już nie żył. Naglerowa nie wiedziała o jego śmierci. Odpowiedziała ostrożnie, że Dołęga-Mostowicz był znany ze swego krytycznego stanowiska wobec władz sanacyjnych. Nie ograniczało to jednak rozpowszechniania jego utworów, drukowanych w Polsce w tysiącach egzemplarzy. Śledczy nie mógł uwierzyć, że w II Rzeczypospolitej pisarz opozycyjny mógł dalej działać – tworzyć i publikować swe książki i to w tak wysokich nakładach.

W czasie kolejnego przesłuchania śledczy Kiwman znów pytał o rozmowy więźniarek w celi. Tym razem Naglerowa nie wymieniła opowieści o Czerwonym Kapturku, o krasnoludkach i królowie Śnieżce. Pisarka natomiast wspominała, że jej towarzyszki opowiadają sobie treść utworu *Ślone jezioro* Pierre'a Benoit. Był to literat francuski prawdopodobnie z przełomu XIX i XX wieku, autor powieści popularnych adresowanych do mało ambitnych czytelników.

Więźniarki stwierdziły, że jest to opowieść tandetna i nie zapewnia dobrej rozrywki. Kiwman zapewne *Ślone jezioro* nie czytał. Tym razem jednak

w pełni zgodził się z opinią Naglerowej. Negatywną ocenę francuskiego utworu, funkcjonującego w obiegu literatury popularnej, uznał za swój sukces w oddziaływaniu na aresztantki.

Opowiadanie *Kłamstwo* zamyka cykl utworów dotyczących relacji między więźniami a sowieckimi organami śledczymi. Idzie tu o rolę kłamstwa w tej właśnie konfrontacji. Kłamał śledczy, gdy twierdził, że wszystko wie o aresztowanej osobie, że zna nawet drobne szczegóły z jej dotychczasowego życia. Nakazywał swym podwładnym, by jej podrzucać jakieś sfałszowane grypsy, które miały jeszcze bardziej pognębić psychicznie więźnia.

Kolejni funkcjonariusze NKWD kłamali, obiecując, że gdy pisarka potępi własną dotychczasową twórczość, wyrazi skruchę i chęć poprawy, uzyska niezwykłe korzyści. Zamieszka na stałe w głębi ZSRR, zarobi setki tysięcy rubli dzięki napisaniu nowych utworów w duchu sowieckim, dobrze ocenianych przez NKWD. Zostaną one opublikowane w języku rosyjskim oraz językach różnych narodów ZSRR. Powstaną na podstawie tych tekstów sztuki teatralne i scenariusze filmowe, co przyniesie autorce nowe dochody. Będzie miała willę z ogrodem, samochód, piękne meble i stroje, a także rosyjską maszynę do pisania z łańciskami czcionkami.

Kłamał też więzień, który do pewnych faktów i swych dotychczasowych kontaktów nie chciał się przyznać. Usiłował pomniejszyć swój udział w pewnych działaniach, zbagatelizować czy nawet je całkowicie pominąć. Starał się wprowadzić enkawudzistów na fałszywy trop. Nie zawsze to się udawało. Funkcjonariusze odkrywali te kręctwa i krzyczeli wówczas z wściekłością: „Wriosz!” („Kłamiesz!”).

Wiąże się z tym stwierdzenie, że kłamstwo zawsze stanowiło jedną z podstaw sowieckiego systemu państwowego i przejawiało się zarazem w postępowaniu wielu zwykłych obywateli, w ich indywidualnych relacjach. W toku różnych przesłuchań śledczy utrzymywali, jak wielka jest troska państwa sowieckiego o wszystkich jego mieszkańców, o ludzi chorych i słabych. Przekonywali zarazem, jak wielka dobroć, ofiarność i solidarność charakteryzuje związki między zwykłymi ludźmi.

Tak się złożyło, że już po zwolnieniu z łagru Naglerowa znalazła się przejściowo w Jangi-Jul na południu ZSRR. Miała wkrótce wraz z oddziałami Armii Polskiej opuścić na zawsze terytorium tego państwa.

Do Jangi-Jul przybywały transporty mieszkańców ZSRR ewakuowanych ze względu na postępy nowej ofensywy niemieckiej zimą i wiosną 1942 roku. Wtedy właśnie pisarka stała się świadkiem katastrofy kolejowej. Dwa zderzające się

ze sobą wagony zmiażdżyły nogi jakiejś dziewczyny, obywatelki ZSRR. Obie nogi amputowano. Wkrótce wyrzucono dziewczynę ze szpitala i posadzono na ławce przed dworcem kolejowym. Nikt jej nie udzielił pomocy: ani instytucje, ani przechodnie. Jej rodacy, zwykli obywatele ZSRR, przechodzili obok i udawali, że jej nie widzą. Niektórzy, na wszelki wypadek, by nie narazić się władzom, zdążali drugą stroną ulicy.

Dziewczyna słabła wskutek pragnienia i głodu. Cierpiała na oczach tysięcy przechodzących obok ludzi. Wkrótce zmarła. Jej ciało zsunęło się z ławki na ziemię. Przechodnie nadal starali się je z dala ominąć. Po jakimś czasie władze usunęły te kłopotliwe zwłoki.

Pisarka w niedługim czasie wraz z Armią Polską opuściła ZSRR – państwo przemocy i wszechwładnego kłamstwa.

Opowiadanie *Ratunek* zamyka omawiany tu cykl – *Przekroczone granice*. Pisarka znów powróciła do rodzinnych Zalisek. Akcja rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku. Wstępują tu dwie postacie – nauczyciele z pobliskich szkół – pan Sozański i pan Medyński.

Pan Sozański był gorącym patriotą polskim. Starał się dokładnie zaznajomić uczniów z arcydziełami literatury polskiej. Wymagał, by pewnych fragmentów nauczyli się na pamięć i umieli je poprawnie recytować. Martwił się zarazem, iż dzieci polskie bawiąc się z dziećmi ukraińskimi, częściej używają ich języka niż polskiego.

Pan Medyński był Ukraińcem – moskalofilem. Uważał, że Rusini (Ukraińcy) są odgałęzieniem wielkiego narodu rosyjskiego, a język ukraiński (tzw. małoru-ski) stanowi jedną z zachodnich gwar języka rosyjskiego.

Obaj spotykali się często w dworze pana Fischa. Wiedli swe spory, które starał się łagodzić gospodarz – ojciec Herminii. Ich przeciwstawne stanowiska narodowe nigdy nie doprowadziły do nienawiści.

Pan Sozański jako nauczyciel wywarł wpływ na całe życie przyszłej pisarki. Fragmenty opanowane pamięciowo, zwłaszcza z III części *Dziadów* i *Pana Tadeusza*, stały się dla niej duchowym ratunkiem w najtrudniejszych chwilach życia – zwłaszcza w sowieckim więzieniu czy łagrze. Wspierały ją nie tylko wyjątki zawierające bezpośrednie wypowiedzi patriotyczne. Ważne się stały opisy przyrody, obrazy humorystycznych sporów i sceny z życia obyczajowego ówczesnej szlachty. Choćby ten fragment z XII księgi *Pana Tadeusza*:

*Poloneza czas zacząć. Podkomorzy rusza
I z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza,*

*I wąsa podkręcając, podał rękę Zosi
I skłoniwszy się grzecznie, w pierwszą parę prosi.
Za Podkomorzym szereg w pary się gromadzi –
Dano hasło, zaczęto taniec – on prowadzi.*

Wielkość dawnej literatury polskiej to niezawodne wsparcie w tak trudnej walce z przemocą, kłamstwem i barbarzyństwem.

Wydawcy dołączyli do tej książki jako jej część III anonimową *Notę o autorce*. Jej twórcą był prawdopodobnie Tymon Terlecki. Zawarte w niej informacje zostały już wykorzystane w toku poprzednich rozważań.

7. WSPOMNIENIA O PISARZACH

W czasie swej wychodźczej wędrówki Naglerowa stworzyła jeszcze jeden zbiór – cykl *Wspomnienia o pisarzach*.

Autorka przygotowała je wyłącznie na podstawie własnej pamięci. W czasie swego pobytu wraz z mężem w Warszawie w latach 1919–1939 uczestniczyła w życiu stołecznej elity literackiej. Poznała wielu znakomitych twórców. Teraz, sięgając do pamięci, zarysowała ich artystyczne i duchowe portrety. Powstające teksty publikowała na łamach czołowych pism kulturalnych 2. Korpusu, jak np. „Orzeł Biały”.

Po przybyciu do Londynu zabiegała o to, by te wspomnienia odpowiednio scałic i wydać książkowo, jednak bezskutecznie. Dopiero po jej śmierci opublikowała je londyńska Oficyna Poetów i Malarzy (Naglerowa, 1960). Pisarka nie pozostawiła jednak szczegółowych zaleceń w sprawie kolejności zamieszczenia w książce jej tekstów. Maria Danilewiczowa, która na zlecenie Oficyny przygotowywała dzieło do druku, przyjęła porządek chronologiczny, a więc według dat urodzenia wspomnianych pisarzy.

Pierwszy szkic nosi tytuł: *Sybirak – legionista – prezes* („Dziennik Żołnierza APW”, 1944, nr 105). Zdaniem Naglerowej, zbyt szybko zaliczono twórczość Wacława Sieroszewskiego do kanonu literatury syberyjskiej, martyrologicznej, do dzieł szanowanych, ale coraz rzadziej czytanych. Uważna lektura jego utworów dowodzi, że powyższe ujęcie było uproszczeniem. Autor w swych tekstach zrezygnował ze zbytniego eksponowania cierpienia, a także z wszelkich akcentów mistycznych w duchu *Anhellego* Juliusza Słowackiego. Ukazał w utworach zesłańczą codzienność – zwłaszcza warunki mieszkaniowe i zabiegi w celu uzyskania jedzenia. Położył nacisk na relacje między zesłańcami a starymi mieszkańcami Syberii. W niektórych utworach to właśnie oni, miejscowi

Azjaci, są głównymi bohaterami jego powieści i opowiadań. Ukazał zarazem sytuacje, w których pewne wartości mogą łączyć ludzi o różnym pochodzeniu narodowym i społecznym, odmiennych religiach i zajmujących się różnymi zawodami.

Wiele lat później, gdy już powrócił do Polski, zaskoczył swych czytelników nowym przedsięwzięciem. Dawny zesłaniec, teraz już człowiek w podeszłym wieku, wstąpił do Legionów Józefa Piłsudskiego i przywdział mundur żołnierski. Był już zbyt stary, by uczestniczyć w działaniach bojowych. Reprezentował natomiast Legiony w kontaktach z różnymi środowiskami społecznymi oraz instytucjami. Jego przeszłość zesłańca, działacza robotniczego i niepodległościowego odgrywała istotną rolę w propagowaniu idei Legionów oraz orientacji politycznej Piłsudskiego.

W okresie II Rzeczypospolitej został prezesem nowo powstałego Związku Zawodowego Literatów Polskich oraz Polskiej Akademii Literatury. Pełnił godnie te wysokie stanowiska. Mądrze łagodził spory między niektórymi członkami. Starał się przewyciężyć różnice ideowe. Spokojnie, wyrozumiale traktował ataki wymierzone właśnie w niego. Był człowiekiem tolerancyjnym i pełnym dobroci.

Według informacji, które dotarły wówczas do autorki, Waław Sieroszewski zmarł w Warszawie w czasie okupacji niemieckiej.

Kolejne wspomnienie to *Cierpienie i zwycięstwo pisarza* („Dziennik Żołnierza APW”, 1944, nr 91), poświęcone Stefanowi Żeromskiemu. Pisarka poznała autora *Przedwiośnia* na kilka lat przez jego śmiercią. Podkreśliła w swym szkicu jego stały, ostry sprzeciw przeciw wszelkiemu złu, zakłamaniu.

Zawsze tak się spieszył, chwycił na gorąco [...], teraz buntował Cezarego Barykę przeciw temu, co nie realizowało się jako program społeczny, co nawracało do dawnych grzechów błędów i egoizmu. Znowu przecież groziła Judymowi bezdomność. Żeromski, nie skłonny do wyrozumiałości, gromił, karcił, groził, wołał na alarm (Naglerowa, 1960, s. 16–17).

Był też w tych ostatnich latach życia inicjatorem różnych przedsięwzięć społecznych. Kładł nacisk na samoorganizację zawodową inteligencji polskiej. Odegrał wybitną rolę w zakładaniu Związku Zawodowego Literatów Polskich, którym później kierował Waław Sieroszewski. Utwory Żeromskiego były wówczas w Polsce poczytne, zwłaszcza wśród młodych odbiorców.

Związłe, ale wymowne uwagi wiążą się z postacią Andrzeja Struga. Pisarka nadała im tytuł: *Bezkompromisowy* („Na Szlaku Kresowej”, 1945, nr 4). An-

drzej Strug był twórcą o wielkim autorytecie moralnym, podobnie jak Sienkiewicz, Prus, Sieroszewski, Reymont czy Żeromski. Jako działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, jej odłamu niepodległościowego, utrwalił rewolucję 1905 roku w znanych utworach: *Ludzie podziemni* oraz *Dzieje jednego pocisku*. Po wygaśnięciu rewolucji nadal uczestniczył w życiu partyjnym, w konspiracji lewicowej i niepodległościowej. Wielokrotnie dał przy tym dowody swej konsekwentnej uczciwości. Potępiał wszelkie zło bez względu na orientację i powiązania partyjne osoby, która wyrządzała innym krzywdę.

Wydarzenia związane z I wojną światową stanowią osnowę jego kolejnych utworów, jak np. słynnej powieści *Odnaka za wierną służbę* i *Mogła nieznanego żołnierza*. W odrodzonej Polsce został prezesem Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Do końca życia pozostał wierny wzorom moralnym, którym służył.

Interesujące uwagi Herminia Naglerowa zawarła w szkicu *Pisał, nie spiesząc się*, poświęconym Wacławowi Berentowi („Orzeł Biały”, 1945, nr 22). W pierwszych latach II Rzeczypospolitej traktowano twórczość Berenta jako relikwiarz modernizmu, secesji, dążeń artystycznych charakterystycznych dla Młodej Polski. Zapisał się w ówczesnym dorobku kulturalnym jako autor powieści *Próchno* (1903), rozprawy filozoficznej *Źródła i ujścia nietzscheanizmu* (1906) czy kolejnego utworu *Ozimina* (1911), ujmującego inaczej niż Strug rewolucję 1905 roku. Czas przełomu średniowiecza i renesansu uwzględnił w opowieści historycznej *Żywe kamienie* (1918).

Wybrał samotność literacką i towarzyską. Naglerowa, która niejednokrotnie spotykała Berenta, opisała jej przejawy: unikał reklamy, kontaktów z czasopismami, nie brał udziału w stołecznych imprezach kulturalnych. Przez długi okres spotykał się regularnie w pewnej staromiejskiej kawiarni tylko z dwoma pisarzami: Arturem Oppmanem (Or-Otem) i Leopoldem Staffem, który przeniósł się ze Lwowa do Warszawy.

Gdy Oppman odszedł na zawsze w 1931 roku, Berent przestał bywać we wspomnianej kawiarni i nie spotykał się ze Staffem. Wkrótce opuścił Warszawę i zamieszkał w jakiejś podstołecznej miejscowości. Czynił wiele, by o nim zapomniano.

Wtedy właśnie przyszło zaskoczenie. Naglerowa słusznie twierdziła, że *pisał wolno, nie spiesząc się*, ale to, co tworzył, okazywało się nadal odkrywczym. Były to dwie opowieści o głębokich treściach historiozoficznych: *Nurt* (1938) i *Zmierzch wodzów* (1939).

Oba utwory ukazały się u progu II wojny światowej. Zabrakło czasu, by odegrały istotną rolę w krajowym życiu literackim. Stały się jednak ważnym wydaniem w kręgu kulturalnym 2. Korpusu. Świadczy o tym *Trójgłos o autorze „Nurtu”*, zamieszczony na łamach „Orła Białego”, czołowego czasopisma 2. Korpusu („Orzeł Biały”, 1945, nr 22).

Gustaw Herling-Grudziński¹ w eseju *Opowieść o wodzu tułaczu* starał się odpowiedzieć na pytanie, na czym polega aktualność dzieł Wacława Berenta na wychodzącym szlaku, w jaki sposób należałoby odczytać je na nowo.

Nurt należałoby interpretować jako przekaz artystyczny o powstawaniu społeczeństwa obywatelskiego w Legionach generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Prosty żołnierz, do niedawna chłop pańszczyźniany, dowiadywał się w tym wojsku, że jest pełnoprawnym obywatelem Rzeczypospolitej, że przysługują mu prawa człowieka. W tym samym czasie oficerowie Legionów podejmowali studia nad geografią i kulturą Włoch, poznawali zabytki tego kraju. Wykorzystywali czas wojny i pobyt na obczyźnie w celach samokształceniowych. Kształtowała się w Legionach Dąbrowskiego nowa formacja inteligencji polskiej, która odegra doniosłą rolę w historii XIX i pierwszej połowy XX wieku.

Herling-Grudziński uważał, że obecnie kształtuje się również w 2. Korpusie, w tym wędrownym wojsku, nowa formacja niezależnej inteligencji polskiej, która przeciwstawi się rozległej ofensywie ideologii komunistycznej, usilnej indoktrynacji, obejmującej również Polskę. Dlatego wciąż aktualne są przemyslenia historiozoficzne i przekazy artystyczne Berenta. Pisał:

W półtora wieku po epopei kondotierskiej Dąbrowskiego pojawiły się na tychże samych włoskich drózkach, zaludniły te same włoskie miasta i osady nowe legie polskie. Czy zdołają tym razem przenieść na wolną ziemię twórcze napięcie Europy podziemnej, czy może znowu pokolenia całe czekać będą, aż w nowej inkarnacji niewygasłego romantyzmu skruszy ono ostatecznie skorupę zbyt racjonalistycznego świata („Orzeł Biały”, 1945, nr 22, s. 7).

Omówiony poprzednio szkic Herminii Naglerowej łączył się esejem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Jej uwagi o metodzie twórczej Wacława Berenta, o tym, jak potrafił zaskakiwać nowymi utworami publiczność literacką, stanowią dopełnienie rozważań radiotelegrafisty spod Monte Cassino.

¹ Gustaw Herling-Grudziński był w tym czasie żołnierzem 2. Korpusu. W bitwie o Monte Cassino uczestniczył jako radiotelegrafista artyleryjski. Zajmował się też twórczością literacką.

Z odmiennej perspektywy ujął dorobek pisarza Enrico Damiani w szkicu „*Żywe kamienie*” Berenta². Podkreślał wartość *Żywych kamieni* jako dzieła ukazującego wielki przełom w kulturze europejskiej – przejście od późnego średniowiecza do renesansu. Analizował osobliwości stylu Berenta, zwłaszcza jego słownictwa. Opisywał trudności w przekładzie pewnych wyrazów i zwrotów na język włoski. Trwały już prace redakcyjne zmierzające do przygotowania tego dzieła do druku.

Należałoby jeszcze podkreślić – *Trójgłos o autorze „Nurtu”*, opublikowany na łamach „Orła Białego”, był ważnym wydarzeniem w dziejach kultury polskiej na wychodźstwie.

Kolejny esej *Autor „Pałuby”* został poświęcony Karolowi Irzykowskiemu („Orzeł Biały”, 1945, nr 51). Naglerowa nie zabiegała, by przedstawić i ocenić cały dorobek pisarza. Zwróciła uwagę na kilka osobliwych zjawisk, związanych z jego działalnością i twórczością.

Ważną okolicznością stało się galicyjskie pochodzenie pisarza, które utrudniało mu adaptację w stołecznej Warszawie. Zasluguje zarazem na podkreślenie gorąca obrona po rewolucji 1905 roku Stanisława Brzozowskiego, niesłusznie oskarżanego o współpracę z rosyjską ochroną.

Dalsze uwagi poświęciła nowatorskim cechom powieści *Pałuba*, zwłaszcza wnikliwemu ukazaniu psychiki bohaterów, ich podświadomych zachowań. Zapisała się trwale w historii krytyki literackiej demaskatorska, polemiczna postawa Irzykowskiego wobec niektórych grup literackich, reklamujących swe rzekome, niezwykle odkrycia artystyczne. Znane też były jego polemiki z Tadeuszem Boyem-Żeleńskim. Zarzucał mu tanie efekty publicystyczne – stwierdzenia nieścisłe, ogólnikowe, niezgodne z prawdą. W przekonaniu Irzykowskiego wiązało się to ze zbytnią pewnością siebie autora przywykłego do łatwych sukcesów.

Powyższa polemiczność wystąpiła również w relacjach krytyka z lewicą. Początkowo był jej bliskim współpracownikiem. Publikował w znanym piśmie „Robotnik”. Później z różnych przyczyn ideowych doszło do zerwania. Niekiedy niespodziewanie zmieniał swe stanowisko. Był przeciwnikiem powstania Polskiej Akademii Literatury. Postulował inne rozwiązanie, integrujące środowisko pisarskie. Po jakimś czasie wstąpił jednak do PAL.

Naglerowa jako autorka dobrze znająca Irzykowskiego, wiedziała o jego mniej wiadomych poczynaniach. Ten tak polemiczny pisarz bywał w podwarszawskich

² Enrico Damiani był uczonym włoskim, polonistą zasłużonym w propagowaniu kultury polskiej w Italii. W latach 1945–1946 współautor czasopisma „Iridion”, wydawanego w języku włoskim przez Oddział Kultury i Prasy 2. Korpusu.

Laskach, w Zakładzie dla Ociemniałych prowadzonym przez siostry franciszkan-ki. Uczestniczył tam w zebraniach dyskusyjnych, prowadzonych przez kapelana siostr – ks. Władysława Kornilowicza. Przybywali na nie intelektualiści warszawscy o różnych poglądach ideowych, niejednokrotnie krytyczni wobec Kościoła katolickiego. Na tych zebraniach pojawiał się również młody wówczas duchowny – ks. Stefan Wyszyński.

W czasie okupacji niemieckiej Irzykowski przebywał w Warszawie. Zraniony podczas powstania warszawskiego przez strzelca niemieckiego, zmarł w podwarszawskim szpitalu.

Znajomość ze znanymi pisarzami umożliwiła autorce napisanie kolejnego wspomnienia – *Przyjaciół z innego wymiaru*. Poświęciła je Bolesławowi Leśmianowi („Orzeł Biały”, 1945, nr 3).

Wczesna twórczość Leśmiana, np. *Sad rozstajny* (1912), była mało znany ówczesnej Galicji. Co więcej, nawet w Warszawie, traktowano ją jako zjawisko marginalne. Publiczność literacka oceniała go z pewnym pobłażaniem jako prowincjonalnego pisarza.

Bolesław Leśmian, prawnik z wykształcenia, pracował jako notariusz w Hrubieszowie, następnie w Zamościu. Publikował studia z zakresu estetyki, różnorodne baśnie (np. *Przygody Sindbada Żeglarza* (1913), a także zbiory wierszy: *Łąka* (1920), *Napój cienisty* (1936), *Dziejba leśna* (1938). Jego poezja była wielkim odkryciem artystycznym ze względu na swą symbolikę, słownictwo, humor niejednokrotnie o ludowym rodowodzie, refleksje o życiu i śmierci, zaskakujące w swym bogactwie i różnorodności obrazy artystyczne. Poeta nie związał się z żadną grupą artystyczną działającą wówczas w Polsce. Pozostawał wciąż poetą z *innego wymiaru*.

W 1935 roku przeniósł się z Zamościa do Warszawy. Było to ważne wydarzenie, chociaż nastąpiło już u schyłku jego życia. Do niedawna prowincjonalny twórca, nawiązał w stolicy wiele interesujących kontaktów. Spotykał się z Zenonem Przesmyckim (Miriamem), a także z Leopoldem Staffem i Karolem Irzykowskim. Jego bliskim znajomym był też Józef Fisch, ojciec Herminii. Leśmian stał się bywalcem teatrów warszawskich. W tym krótkim, końcowym już okresie okazał się niezwykle aktywnym uczestnikiem życia literackiego. Nadal jednak nie związał się organizacyjnie czy programowo z jakąś grupą artystyczną. Zmarł w 1937 roku.

Do eseju Naglerowej można by dodać pewną uwagę uzupełniającą. Bolesław Leśmian odniósł wielkie pośmiertne zwycięstwo. Po II wojnie światowej, począwszy od lat 50. XX wieku, jego poezja cieszyła się wielką poczytnością. Bu-

dziła zainteresowanie tysięcy nowych odbiorców. Zaliczono twórcę do klasyków literatury polskiej XX wieku.

Podobnie nietypową sytuację literacką pisarka ukazała we wspomnieniu *Człowiek znika bez śladu*, poświęconym Marii Jehanne Wielopolskiej („Orzeł Biały”, 1945, nr 13).

Pochodziła z rodziny ziemiańskiej zamieszkałej na Kijowszczyźnie. Po zawarciu małżeństwa jej miejscem pobytu stał się Lwów. Swe utwory drukowała w „Gazecie Lwowskiej”. Wzbudziła szersze zainteresowanie powieścią obyczajową *Faunessy* (1913). Jej akcja rozgrywa się w środowisku arystokratycznym i zaznacza się w niej krytyka snobizmu, sztuczności w postępowaniu postaci.

Wydarzeniem przełomowym w jej twórczości była powieść historyczna *Kryjaki* ze wstępem Stefana Żeromskiego (1913). Tematem książki są walki ostatniego oddziału partyzanckiego w czasie powstania styczniowego, dowodzonego przez księdza Stanisława Brzóske. Uczestniczyli w nim przede wszystkim chłopci z Podlasia. Publikacja utworu wiązała się z 50. rocznicą wybuchu powstania styczniowego. Obchodzono ją uroczyście w ówczesnej Galicji.

W czasie I wojny światowej wspierała Legiony Józefa Piłsudskiego. Podjęła pracę w wojskowym szpitalu legionowym. Działała w różny sposób na rzecz ówczesnej lewicy niepodległościowej. Potępiała antysemityzm, a w wystąpieniu w Teatrze Miejskim we Lwowie demaskowała fałszerstwa propagandy rosyjskiej, jak np. *Protokoły mędrców Syjonu*, tekst napisany przez agentów carskiej ochrony. W niektórych kręgach towarzyskich nazywano Wielopolską „czerwoną hrabiną”.

Po I wojnie światowej mieszkała w Sierosławiu pod Poznaniem, a od 1927 roku w Warszawie. Zaprzyjaźniła się wtedy z autorką wspomnień.

Kontynuowała twórczość literacką. W okresie międzywojennym opublikowała m.in. zbiór nowel *Kontryfałowe lichtarze u św. Agnieszki* (1922) oraz opowieść obyczajową *Femina* (1924). Wraz z Zofią Nałkowską przygotowała *Księżkę o przyjaciółach* (1927), zawierającą portrety ich ukochanych zwierząt. Do końca II Rzeczypospolitej współpracowała z sanacyjnym „Kurierem Porannym”. Upowszechniała zasługi Piłsudskiego, jednak ostro skrytykowała książkę Ścieżka obok drogi Kazimierzy Iłakowiczówny, która była sekretarką Marszałka. Podobnie potępiała postawę ideową niektórych poetów – Władysława Broniewskiego, Juliana Tuwima, Antoniego Słonimskiego.

Maria Wielopolska za osiągnięcia polityczne i artystyczne została odznaczona Krzyżem Niepodległości.

W przekonaniu autorki wspomnień, Wielopolska w drugiej połowie lat 30. odczuwała mocno rosnące zagrożenie Polski. Twierdziła, że wojna jest nieunik-

niona, będzie kataklizmem dla Ojczyzny. Zamknie pewien okres w życiu narodu, utraconych wartości nie uda się odzyskać.

W czasie kampanii wrześniowej, podobnie jak tysiące ludzi, wyruszyła na ziemie wschodnie ówczesnej Polski. Wydawało się, że właśnie tam uda się bezpiecznie przetrwać wojnę. Wskutek tego Maria Wielopolska znalazła się na terenach zagarniętych przez ZSRR. Władze sowieckie wkrótce aresztowały „czerwoną hrabinę” i wywiozły ją gdzieś na Wschód. Nie wiadomo, co z nią się stało, do Herminii Naglerowej nie dotarły jakiegokolwiek informacje o niej. Imperium sowieckie to była otchłań, w której człowiek mógł zapaść bez śladu.

Do twórców bliskich Naglerowej należał Juliusz Kaden-Bandrowski. Jest bohaterem szkicu *Czy nie za szybko zapomniany?* („Orzeł Biały”, 1945, nr 3).

Naglerowa starała się ująć w tym tekście kilka ważnych spraw. Tematem rozważań jest jego twórczość literacka, w tym pierwsze utwory, np. *Niezgula*, *Proch* czy *Zawody* (pozycje wydane w 1911 roku). Wkrótce Kaden-Bandrowski wystąpił w innej roli: jako porucznik 1. Brygady Legionów Piłsudskiego uczestniczył w jej operacjach bojowych. Utrwalał je w swych książkach reportażowych i wspomnieniowych: *Piłsudczycy* (1915), *Iskry* (1915), *Mogiły* (1916).

Rozwinął twórczość w okresie międzywojennym. Fascynował publiczność literacką powieściami politycznymi. Łączył w utworach jakże odmienne elementy: młodopolskie tradycje artystyczne, a zarazem ekspresyjność czy nawet brutalność wypowiedzi, skrótowość w charakterystyce bohaterów. Ich zachowania są tu ważniejsze od wszelkich analiz psychologicznych. Powyższe powieści polityczne tworzą słynny cykl: *Generał Barcz* (1922–1923), *Czarne skrzydła* (1924–1929), *Mateusz Bigda* (1933). Niektórzy krytycy porównywali pod względem kompozycyjnym ten zbiór do słynnej powieści rzeki *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej.

Odmienny charakter miały liryczno-nastrojowe utwory *Miasto mojej matki* i *W cieniu zapomnianej olszyny*. Pisarz adresował je przede wszystkim do młodzieży. Naglerowa poznała Kadena przede wszystkim jako organizatora życia literackiego, kierownika ważnych instytucji kulturalnych. Należał do inicjatorów powołania Polskiej Akademii Literatury. Był działaczem PEN Clubu i działaczem ZZLP. Współpracował systematycznie z teatrami warszawskimi.

Można by przypomnieć wiele innych jego osiągnięć artystycznych i organizacyjnych. Jak zaznaczyła Naglerowa, to właśnie w niektórych środowiskach na wychodźstwie zaczęto wszelkie zasługi Kadena-Bandrowskiego odsuwać konsekwentnie na dalszy plan, wręcz bagatelizować. Wiązało się to z niechęcią do piłsudczyków, których obciążano odpowiedzialnością za klęskę Polski w kam-

panii wrześniowej. Powyższe oskarżenia rozciągnięto też na Kadena, pisarza reprezentującego ideologię dawnej formacji legionowo-peowiackiej, jako autora upowszechniającego kult Marszałka, dygnitarza sanacji.

Juliusz Kaden-Bandrowski poniósł śmierć w Warszawie 8 sierpnia 1944 roju, a więc w czasie toczących się już powstańczych walk.

Bohaterką ostatniego wspomnienia Herminii Naglerowej jest Maria Dąbrowska. Autorka nadała mu tytuł *Z rodu polskich humanitarystów*. Tym razem nie był to pierwodruk zamieszczony w jakimś czasopiśmie wychodzącym. Podstawą tekstu, zachętą do jego napisania stał się odczyt wygłoszony w Domu Polskim w Londynie w związku z wystawioną tam sztuką *Bogumił i Barbara*.

Jak już wspomniałem, w latach 30. Naglerowa pracowała nad cyklem *Krauzowie i inni* i poznała Dąbrowską, gdy ta wydawała kolejne tomy *Nocy i dni*. Autorka wspomnienia obdarzała opisywaną szacunkiem i przyjaźnią. Twierdziła, że Dąbrowska reprezentuje najwyższe wartości polskiej myśli humanistycznej, jak Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Konarski, Stanisław Staszic, Edward Abramowski czy inni dawni pisarze, współtwórcy kultury polskiej.

Po raz ostatni spotkała Dąbrowską w grudniu 1939 roku w okupowanym przez Sowieców Lwowie. Dobrze zapamiętała wyrażane przez nią poglądy, zwłaszcza pewne nadzieje na przyszłość:

Ciągle wierzyła w samoistny ludzki ład, który ostoi się okupacji, wypracuje formę współżycia z władzami sowieckimi. Zrozumiałam wtedy, że Maria Dąbrowska zaufała dobroczynnemu działaniu czasu. [...] Człowiek w każdej rzeczy może znaleźć coś dobrego (Naglerowa, 1960, s. 94).

Maria Dąbrowska, tak zasłużona pisarka, zasługująca na szacunek humanistka, tym razem wielce się myliła. Bieg wydarzeń politycznych wykazał, że jej rachuby na powstanie pewnych *form współżycia z władzami sowieckimi* są całkowicie fałszywe. Wkrótce zdołała opuścić sowiecką strefę okupacyjną i dotarła do Warszawy.

8. DZIAŁALNOŚĆ LITERACKA I SPOŁECZNA W LONDYNIE (1947–1957)

Pisarka przybyła w 1947 roku do Londynu, który stał się miejscem jej ostatnich przedsięwzięć literackich i innych. Jeśli idzie o twórczość artystyczną, autorka *Kazachstańskich nocy* powróciła na więzienny lwowski Zamarstynów. Świadczy o tym powieść *Sprawa Józefa Mosta*. Wydał ją w Londynie Bolesław Świdorski w 1953 roku.

Bohaterką „wprowadzającą” (ale nie główną) jest Maria Łuzińska, kobieta 50-letnia, wcześniej postarzała, a przy tym „nieudacznica” życiowa. Mąż rozwiódł się z nią jeszcze przed wybuchem wojny. Zlekceważył ją ukochany syn. W czasie kampanii wrześniowej bez wahania porzucił matkę i podążył za granicę wraz z ojcem i jego nową partnerką. Bohaterka zatrzymała się we Lwowie i zetknęła się z powstającymi tu jesienią 1939 roku polskimi niepodległościowymi organizacjami konspiracyjnymi. Została bliską współpracownicą niejakiego Józefa Mosta, jednego z lwowskich przywódców. Pe pewnym czasie zbliżyło ich zrodzone w konspiracji uczucie.

NKWD aresztowało ją pod koniec 1939 lub na początku 1940 roku. Trafiła do jednej z cel kobiecych zamarstynowskiego więzienia. Następuje tu w fabule zasadnicza zmiana w prezentacji postaci. Autorka przesunęła bohaterkę „wprowadzającą” na dalszy plan. Bohaterem zbiorowym, pierwszoplanowym staje się grupa kobiet stłoczonych w jednej celi. Niektóre z nich były również współpracownicami wspomnianego Mosta. Inne zetknęły się z nim przypadkowo. Osadzono w tej samej celi również osoby zatrzymane ze względu na przedwojenną działalność polityczną czy społeczną, charakter wykonywanego wówczas zawodu, a także za prywatny handel, uznany przez okupantów sowieckich za nielegalny.

Wszystkie dzielą ten sam los. Enkawudziści w czasie kolejnych przesłuchań znieważają je, często też biją. Dolega im głód i pragnienie. Warunki sanitarne są trudne do zniesienia. Dokuczliwe jest straszne stłoczenie, na jedną aresztantkę przypada niecałe pół metra kwadratowego. Nie można w dogodnej pozycji spać w ciągu nocy ani siedzieć w ciągu dnia. Ubrania, w których te kobiety zostały aresztowane, zamieniły się po kilku tygodniach pobytu w więzieniu w strzępy łachmanów.

Przedstawione więźniarki to jednak zbiorowość, która tworzy własny klimat psychiczny, swoją hierarchię wartości. Rodzą się wzajemne sympatie, niektóre kobiet korzystnie wpływają na inne towarzyszki niedoli. Zaznaczają się także antypatie, przejawy wyraźnej niechęci, powstają konflikty. Przykłady życzliwości, solidarności oraz wrogości przeplatają się bezustannie.

Powyższe sprawy to przesłanki prowadzące do najważniejszego pytania: jak zachowuje się ów bohater zbiorowy w zderzeniu z aparatem przemocy, z funkcjonariuszami śledczymi NKWD?

Były to oczywiście sytuacje zróżnicowane. Zasługuje na wielki podziw i szacunek postawa konsekwentnego oporu, walka o zachowanie własnej godności, niezależności duchowej. Nie była jednak powszechna. Wprost przeciwnie – po-

wyższy wybór pojawiał się zapewne nielicznie w porównaniu z innymi kierunkami więziennej taktyki. Na czym polegał ów opór? Przesłuchiwana więźniarka nie udzielała pełnej odpowiedzi na zadawane pytania. Zatajała niektóre sprawy – np. zdarzenia, kontakty między konspiratorami, znajomość z pewnymi osobami. Niektóre aresztantki zeznawały wręcz kłamliwie i próbowały wprowadzić śledczych na fałszywy trop. NKWD wbrew pozorom nie było jednak wszechwiedzące.

Powyższy wzorzec zachowań stawał się jednak ryzykowny i narażał na tortury. Wymagał po prostu heroizmu.

Druga postawa, być może bardzo częsta, polegała na pomniejszaniu własnych „grzechów”. Należało przekonać śledczego, że nie były zbyt ciężkie. Dobrym zabiegiem okazywało się przerzucanie choćby części „winy” na ludzi znajdujących się poza zasięgiem władz sowieckich, np. w ośrodkach wychodźstwa polskiego na Zachodzie. Czasami te manewry przynosiły dobre rezultaty.

Postawa trzecia – to udzielenie władzom sowieckim pełnej odpowiedzi na zadawane pytania, przekazanie im wszelkich przydatnych informacji. Wbrew pozorom, ta kapitulacja nie gwarantowała lepszego traktowania, bardziej korzystnego wyroku. Zdarzało się nawet, że mimo wyboru tego postępowania zapadał nawet wyrok śmierci.

Współczesny autor może powyższe postawy opisywać, nie ma jednak – moim zdaniem – prawa, by je oceniać pod względem moralnym. Tylko osoby, które z tym terrorem zderzyły się, mogą wyrażać oceny etyczne. Niestety, większość tych męczenników odeszła już na zawsze.

Zdarzały się sytuacje, w których przesłuchiwana osoba zgodziła się podjąć współpracę z NKWD za cenę uzyskanych w więzieniu przywilejów i obietnicę bliskiego już zwolnienia. Herminia Naglerowa sugeruje jednak, iż przykłady systematycznego donosicielstwa były nieliczne i stosunkowo szybko demaskowała je społeczność więzienna. Warto dodać, że ów Józef Most został prawdopodobnie aresztowany i przebywał również w więzieniu zamarstynowskim.

Sprawa Józefa Mosta miała ciąg dalszy. Była to również powieść – *Wierność życiu* (Naglerowa, 1967). Ukazała się w 1967 roku, a więc w 10 lat po śmierci pisarki. Utwór ze wstępem Tymona Terleckiego wydała Polska Fundacja Kulturalna w Londynie.

Akcja utworu rozgrywa się w tej samej celi kobiecej więzienia zamarstynowskiego. Zmienił się jej skład wskutek stopniowego wywożenia kobiet do więzień i łagrów w głębi ZSRR. Pojawiają się nowe ofiary wskutek ustawicznych aresztowań we Lwowie i w jego okolicach. Maria Łuzińska, bohaterka „wprowadzająca” z poprzedniej części, należy już do grona osób przebywających najdłużej w ce-

li. W zmienionej zbiorowości kształtują się nowe relacje – konflikty, sympatie, przejawy oddziaływania na siebie niedawno przybyłych osób.

O założeniach artystycznych tej powieści Naglerowa pisała w zakończeniu poprzedniego tomu:

Dzieje kobiet z celi nr 46 potoczą się dalej w następnej powieści, „Wierność życiu”, która zakończy cykl „Za zamkniętymi drzwiami”. Akcja tej powieści, chociaż poniekąd odrywa się od sprawy Józefa Mosta, wiąże się z nią poprzez osoby i tło. Cela więzienna będzie nadal punktem zbornym, gdzie w skrócie i w szczególnie nasileniu odbywa się przyspieszony proces życia.

Osoby występujące w obu powieściach są wprowadzane postaciami fikcyjnymi, ale umieszczone w rzeczywistych warunkach, zdobyły sobie prawo do rzeczywistego istnienia. Toteż osiągając – świadomie lub nieświadomie – wymiar swojego człowieczeństwa, przekroczyły miarę swojego losu (Naglerowa, 1953, s. 301).

Cała dylogia miała nosić tytuł *Za zamkniętymi drzwiami*. Można przyjąć hipotezę, że autorka zamierzała ją odpowiednio wzbogacić, wykorzystać jakieś nowe powiązania obu części i wprowadzić odpowiednie zakończenie. Nie zdążyła. Śmierć przerwała pracę nad tekstem.

W okresie londyńskim pisarka podejmowała też wartościowe poczynania społeczne. Wstąpiła do zakładanego wówczas Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Była przez pewien czas wiceprezesem tej organizacji. Nadal publikowała nowe artykuły w czasopismach londyńskich: „Orzeł Biały”, „Wiadomości” „Nowe Książki”. Wyróżniła się jako inicjatorka powstania dzieł zbiorowych: *Mickiewicz żywy* i *Wypiański żywy*. Redagowała oba te opracowania. Serię „ludzi żywych” kontynuowano po śmierci pisarki. Starano się odpowiedzieć na pytania: jak można odczytać na emigracji, już po II wojnie światowej, dzieła wielkich dawnych twórców literatury polskiej? Jakie ich osiągnięcia okazały się wciąż aktualne mimo nowej sytuacji Polaków na obczyźnie? Na czym polega uniwersalność naszej klasycznej literatury narodowej? Były to ważne i aktualne kwestie, które omawiano na podstawie dzieł z tego cyklu.

W 1950 roku Herminia Naglerowa otrzymała nagrodę literacką Komitetu Obywatelskiego Pomocy Polakom Uchodźcom Polskim, natomiast w 1951 roku Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie wyróżnił ją nagrodą za całokształt twórczości.

W ciągu 1957 roku Herminia Naglerowa zapadła na ciężką przypadłość – anginę pectoris. Wyniszczenie jej organizmu wskutek pobytu w sowieckim więzieniu i łagrze sprzyjało szybkim postępom choroby. Do ostatnich tygodni przed śmiercią usiłowała jeszcze pracować. Starła się należycie wykończyć dy-

logię *Za zamkniętymi drzwiami* oraz przygotować do wydania książkowego *Wspomnienia o pisarzach*.

Na kilka tygodni przed śmiercią przekazała na konto bankowe Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie wszystkie swe oszczędności, by zasilić fundusz nagród literackich, przyznawanych przez tę organizację. Kilka dni przed śmiercią przeszła na katolicyzm.

Zmarła w szpitalu 9 października 1957 roku. Pochowano ją na Fulham North Sheen Cemetery w Richmond na obrzeżu Londynu.

Po wymianie różnych poglądów podjęto w 1957 roku decyzję o ustanowieniu przez ZPPnO dodatkowej Nagrody Literackiej im. Herminii Naglerowej za „najlepszą książkę literacką minionego roku wydawniczego”. Dzięki ofiarności Mieczysław Chmielewski, długoletniego przyjaciela Naglerowej, przyznawano tę nagrodę i wypłacano odpowiednią sumę od 1961 aż do 1988 roku. Gdy wyczerpały się przyznane na ten cel fundusze, nastąpiła 10-letnia przerwa w akcji wspomagania twórczości polskiej na obczyźnie tym właśnie wyróżnieniem.

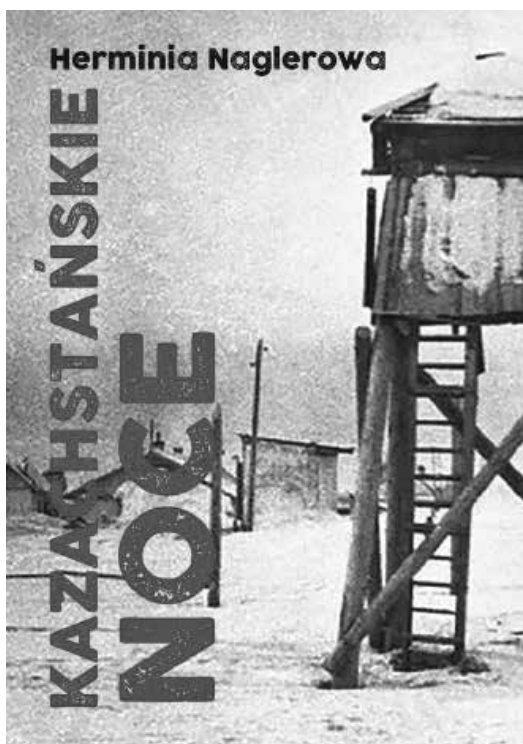
W 2008 roku Włada Majewska, znana pieśniarka lwowska, zarazem dziennikarka Radia Wolna Europa, wznowiła wygasłą już inicjatywę. Ustanowiła *nagrodę swojego imienia za najlepszą książkę wydaną przez polskiego pisarza zamieszkałego poza krajem lub za dzieło dotyczące literatury emigracyjnej* (Wasiak-Taylor, 2011, s. 11–15). Emigracyjne przedsięwzięcia wspierające twórców polskich poza krajem okazały się niezwykle długotrwałe.

9. ZAKOŃCZENIE

Cenzura komunistyczna w Polsce tępiła z niezwykłą konsekwencją wszelkie informacje o życiu oraz wojennej i powojennej twórczości Herminii Naglerowej. Odpowiednie zakazy (tzw. zapisy) obowiązywały do końca istnienia PRL-u.

Adnotacje bibliograficzne o publikacji niektórych jej utworów udawało się zamieścić w opracowaniu *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od 1 września 1939 do 1955 roku*. Powyższą bibliografię redagowała Danuta Bilikiewicz-Blanc jako pozycję Pracowni Poloników Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. To wielotomowe dzieło decyzją władz partyjno-państwowych wychodziło w niewielkim nakładzie i było przeznaczone dla szczupłego grona profesjonalistów. Wielu studentów kończących polonistykę nic nie wiedziało o życiu i twórczości Herminii Naglerowej.

OKŁADKA KSIĄŻKI *KAZACHSTAŃSKIE NOCE*, DZIEKANÓW LEŚNY, 2023;
[HTTPS://LTW.COM.PL/LITERATURA-PIEKNA/1190-KAZACHSTANSKIE-NOCE.HTML](https://ltw.com.pl/literatura-piekna/1190-kazachstanskie-noce.html)



Sytuacja zmieniła się na korzyść po upadku komunizmu w Polsce. Życie i twórczość Herminii Naglerowej wszechstronnie ujęła Beata Dorosz w tekście zamieszczonym w dziele *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny* pod redakcją Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałagan, tom VI, Warszawa, 1999. Cenne uwagi o twórczości Naglerowej zamieścił Tadeusz Sucharski w książce *Literatura polska z sowieckiego domu niewoli* (2021). Różne informacje o ówczesnym dorobku pisarki można natrafić w tekstach kilku innych autorów.

Zabrakło jednak w wolnej i demokratycznej Polsce szerszego upowszechnienia dorobku tej autorki, zwłaszcza zbiorów: *Ludzie sponiewierani*, *Kazachstańskie noce*, *Przekroczone granice*. W przestrzeni akademickiej i internetowej co jakiś czas pojawiają się jednak publikacje na temat autorki i jej twórczości (Maciejewski, 2009; Wał, 2012, 2014, 2021; Kmieciak, 2024). W 2023 roku Wydawnictwo LTW wznowiło *Kazachstańskie noce* (Naglerowa, 2023).

Mimo to Herminia Naglerowa wciąż jest w Polsce pisarką niedocenioną, chyba nawet zlekceważoną. Może to budzić zdziwienie. Autorka podjęła przecież sprawy niezwykle ważne pod względem moralnym, a zarazem artystycz-

nym. Jak może przebiegać konfrontacja między człowiekiem słabym, „sponiewieranym” a systemem totalitarnej, bolszewickiej przemocy? Jakie szanse ma więzień w zderzeniu z sowieckim terrorem i kłamstwem? Czy ofiara systemu może choćby w niewielkim zakresie zachować swą niezależność, godność, po prostu człowieczeństwo?

Nie wystarczy bowiem tylko stwierdzić: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Warto również zapytać: dlaczego? Warto też ukazać, jak można walczyć z tym losem, jaką postawę może wybrać człowiek bezbronny, ofiara systemu.

Podjęła odważnie i rzetelnie te sprawy Herminia Naglerowa – wybitna pisarka polska, kresowa, zarazem kapitan Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie.

BIBLIOGRAFIA

- Naglerowa H. (1953). *Sprawa Józefa Mosta*. Londyn, Gryf Publication.
- Naglerowa H. (1958). *Kazachstańskie noce. Cięciwa*. Londyn, Veritas.
- Naglerowa H. (1960). *Wspomnienia o pisarzach*. Londyn, Oficyna Poetów i Malarzy.
- Naglerowa H. (1967). *Wierność życiu*. Londyn, Polska Fundacja Kulturalna.
- Naglerowa H. (2023). *Kazachstańskie noce*. Łomianki, Wydawnictwo LTW.
- „Dziennik Żołnierza APW”, 1944, 3 I, nr 91, 16 I, nr 105.
- „Na Szlaku Kresowej”, 1945, nr 4.
- „Orzeł Biały”, 1945, nr 3, 13, 22, 51.
- Dorosz B. (1999). Naglerowa Herminia (hasło). W: J. Czachowska, A. Szałagan (red.), *Współcześni pisarze polscy i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. VI. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Głowiński M. i in. (1976). *Słownik terminów literackich*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kmiecik K. (2024). *Herminia Naglerowa – pisarka z kazachstańskich noc*y. Pobrane z: <https://ponadgranicami.org/herminia-naglerowa-pisarka-z-kazachstanskich-nocy>, 28 X 2024.
- Korzeniewska E. (1985). Noce i dnie (hasło). W: J. Krzyżanowski, C. Hernas (red.), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maciejewski J. Z. (2009). Artystyczny dokument Herminii Naglerowej. *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku*, Rozprawy Humanistyczne, t. 11, s. 235–242. Włocławek, Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku.

- Sucharski T. (2021). *Literatura polska z sowieckiego domu niewoli*. Kraków, Instytut Literatury.
- Terlecki T. (1967). *Wstęp*. W: H. Naglerowa, *Wierność życiu*. Londyn, Polska Fundacja Kulturalna.
- Wal A. (2012). Obraz stosunków polsko-ukraińskich w prozie Herminii Naglerowej. W: R. Drozd, T. Sucharski (red.), *Polska – Ukraina. Dziedzictwo i współczesność*, s. 177–189. Słupsk, Akademia Pomorska.
- Wal A. (2014). *Wierna życiu i literaturze. O pisarstwie Herminii Naglerowej*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wal A. (2021). Herminia Naglerowa – redaktorka i publicystka „Ochotniczki”. W: E. Rogalewska, V. Wejs-Milewska, A. Janicka (red.), *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*. Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork, t. 3, s. 181–192. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej.
- Wasiak-Taylor R. (2011). *Dzieje nagrody literackiej Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1951–2011*. Londyn, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

OSKAR STANISŁAW CZARNIK

HERMINIA NAGLEROWA
– AN UNDERRATED BORDERLAND WRITER

SUMMARY

This article examines the work and complex biographical history of Herminia Naglerowa (1890–1957), with particular emphasis on her experiences during World War II and post-war emigration. The study aims to re-evaluate Naglerowa's position in the canon of Polish literature as an important representative of the Borderland's literature, who, despite her literary achievements, remains underappreciated and marginalised. The central focus of the text is an analysis of the trauma of exile to Siberia following the Soviet invasion of Poland in September 1939 and its impact on her later work. The process of adaptation and continuation of literary activity in the context of post-war emigration in Great Britain is also analysed.

Keywords: Herminia Naglerowa, Borderlands literature, World War II, Siberia, emigration writing, autobiography



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

AGNIESZKA SZAJNER

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID 0000-0003-2197-1810

SYNERGIA TRADYCJI I INNOWACJI: IMMERSJA I TRANSMEDIALNOŚĆ W PROJEKCIE CAPHE

WSTĘP

Współczesna kultura i edukacja coraz śmielej wykorzystują technologie immersyjne i transmedialne do wzbogacenia doświadczeń odbiorców. Immersja – rozumiana jako poczucie fizycznej obecności w wirtualnym, niefizycznym świecie – jest kluczową cechą rzeczywistości wirtualnej (VR). Dzięki zastosowaniu bodźców audiowizualnych i haptycznych VR potrafi zanurzyć użytkownika w symulowanym środowisku, wywołując wrażenie bycia „na miejscu wydarzeń” (Lyu i in., 2023). Towarzyszy temu zjawisko poczucia obecności (ang. *presence*), które buduje angażująca atmosfera sensoryczna, a odpowiednio zaprojektowane obrazy, dźwięki czy muzyka potrafią pogłębiać immersję (Servotte i in., 2020; Pellas i in., 2021). Innymi słowy, im bardziej wielozmysłowe i wciągające jest środowisko VR, tym silniejsze zanurzenie użytkownika (Hamad, Jia, 2022; Lyu i in., 2023).

Równolegle rozwija się koncepcja transmedialności, wywodząca się z medioznawstwa. Henry Jenkins (2006) zdefiniował narrację transmedialną jako opowiadanie jednej historii za pośrednictwem wielu platform medialnych,

z których każda wnosi unikatowy wkład w rozszerzanie przedstawionego świata. W kulturze konwergencji różne media przenikają się, a treści krążą między nimi, dzięki temu odbiorcy mogą poznawać wątki danego dzieła poprzez film, literaturę, gry, blogi czy komiksy (Jenkins, 2006; Frania, 2017). Taka wieloplatformowa narracja zwiększa zaangażowanie odbiorcy i umożliwia głębsze zrozumienie przekazu, gdyż każdy format eksponuje inny aspekt historii. Transmedialność znalazła zastosowanie również w edukacji, np. wykorzystuje się ją do łączenia tradycyjnych treści (jak lektury, wydarzenia historyczne) z nowymi mediami w celu zainteresowania i aktywizacji uczniów (Frانيا, 2017). W kontekście kultury oznacza to synergiczne łączenie tradycji i innowacji: dawnych form sztuki i narracji z nowoczesnymi technologiami przekazu.

POTENCJAŁ TECHNOLOGII VR W EDUKACJI I TERAPII

Technologia VR zyskuje szczególne znaczenie w edukacji kulturowej i artystycznej. Pozwala symulować doświadczenia, które tradycyjnie były trudno dostępne, na przykład przenosić użytkowników do odległych miejsc, czasów czy dzieł sztuki w sposób interaktywny i angażujący (Hamad, Jia, 2022). W muzeach i instytucjach kultury VR bywa wykorzystywana do tworzenia wirtualnych wystaw i wycieczek, co nie tylko uatrakcyjnia przekaz, ale też sprzyja zachowaniu dziedzictwa (Parry, 2007; Bekele i in., 2018). W środowisku edukacyjnym VR stanowi narzędzie do aktywizacji zmysłów i emocji uczniów. Badania wskazują, że immersyjne doświadczenia mogą zwiększać empatię i zaangażowanie odbiorców, czyniąc naukę bardziej intuicyjną i dostarczającą przeżyć (Lowell, Yan, 2024; Alqudah, Khasawneh, 2023).

Co więcej, pojawiają się doniesienia o potencjale VR w obszarze terapii i dobrostanu psychicznego. Dzięki zachowaniu pełnej kontroli nad symulowanym środowiskiem VR umożliwia bezpieczne doświadczanie sytuacji trudnych lub stresujących, co znalazło zastosowanie m.in. w terapii ekspozycyjnej przy lękach i PTSD (Selaskowski i in., 2024). Równocześnie immersyjne środowiska relaksacyjne, na przykład aplikacje *mindfulness* w VR, pomagają zredukować stres i napięcie, co potwierdzają wstępne badania (Ma i in., 2025).

Widać zatem, że technologie immersyjne mają wielowymiarowy wpływ na edukację kulturową: od zwiększania atrakcyjności i skuteczności nauczania, poprzez doświadczenia artystyczne o walorach terapeutycznych, po wspieranie dobrostanu odbiorców.

Teoria immersji i transmedialności dostarcza ram do analizowania nowatorskich projektów edukacyjno-kulturowych. W dalszej części artykułu posłużą one do omówienia studium przypadku projektu CAPHE, inicjatywy realizowanej przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO), ze szczególnym uwzględnieniem dwóch jego komponentów: transmedialnej galerii poetyckiej VR opartej na haiku oraz wirtualnej inscenizacji opery. Analiza tych komponentów pozwoli zbadać, w jaki sposób synergia tradycji i innowacji przejawia się w praktyce, łącząc klasyczne formy ekspresji z immersyjnymi technologiami do celów edukacyjnych, kulturowych i terapeutycznych.

PRZEGLĄD BADAŃ NAD IMMERSJĄ I MEDIAMI CYFROWYMI

Coraz więcej publikacji naukowych jest poświęconych zastosowaniom VR, immersji i mediów cyfrowych w edukacji oraz kulturze. Według przeglądu systematycznego, w ostatnich latach odnotowano gwałtowny wzrost liczby badań nad immersyjną wirtualną rzeczywistością w edukacji (Pellas i in., 2021). VR jest traktowane jako obiecujące narzędzie edukacyjne, oferujące bogaty wachlarz możliwości dydaktycznych, od symulacji zjawisk przyrodniczych, poprzez wirtualne laboratoria i muzea, aż po trening umiejętności praktycznych w bezpiecznym środowisku (Radianti i in., 2020; Hamad, Jia, 2022). Kluczowym atutem VR jest zdolność do zwiększania zaangażowania uczniów poprzez immersję. Alqudah i Khasawneh (2023) zaobserwowali, że wirtualne wycieczki np. do miejsc historycznych znacząco podnosiły poziom zainteresowania i aktywności uczniów, co przekładało się na lepsze wyniki nauczania. Podobnie Lowell i Yan (2024) podkreślają, że immersyjne doświadczenia w nauce sprzyjają nie tylko przyswajaniu wiedzy, ale także rozwijaniu empatii i poczucia obecności u uczestników. Uczniowie bardziej wczuwają się w sytuacje postaci historycznych czy bohaterów literackich, lepiej rozumiejąc ich perspektywę. Z perspektywy pedagogicznej VR wpisuje się więc w trend uczenia przez doświadczenie, kiedy aktywne, wielozmysłowe doznania zastępują bierne przyswajanie treści (Jongbloed i in., 2024).

Literatura przedmiotu podkreśla również istotę narracji transmedialnej w edukacji kulturowej. Wykorzystanie wielu mediów do opowiedzenia spójnej historii potrafi zaangażować zróżnicowane grupy odbiorców i zaspokoić różne style uczenia się (Jenkins, 2006; Frania, 2017). Na przykład studenci mogą poznawać dane zagadnienie poprzez tradycyjny wykład, interaktywną aplikację

VR oraz dyskusję w mediach społecznościowych. Każda z tych platform oferuje inny wymiar doświadczenia i ułatwia utrwalenie wiedzy (Frانيا, 2017). Badacze medioznawstwa wskazują, że transmedialne podejście sprzyja edukacji kulturowej: pozwala łączyć elementy popkultury, sztuki i historii w atrakcyjne, multimedialne projekty, które przemawiają do młodego pokolenia wychowanego w dobie konwergencji mediów (Jenkins, 2006). Co więcej, narracje transmedialne wspierają budowanie społeczności uczestników. Odbiorcy stają się aktywnymi współtwórcami doświadczenia (np. tworząc fanowskie treści powiązane z projektem), co rezonuje z ideami uczestnictwa w kulturze.

W kontekście dziedzictwa kulturowego i sztuki rzeczywistość wirtualna bywa postrzegana jako narzędzie zarówno edukacyjne, jak i ochronne. Parry (2007) już w pierwszej dekadzie XXI wieku postulował ideę „cyfrowego dziedzictwa”, w której ramach cenne obiekty i miejsca historyczne są digitalizowane i udostępniane w sieci. Najnowsze prace potwierdzają aktualność tego podejścia: Checa i Bustillo (2020) dokonali przeglądu zastosowań VR/AR w edukacji muzealnej, wskazując na ich skuteczność w zwiększaniu wiedzy zwiedzających oraz ich satysfakcji z wizyty. Podobnie w okresie pandemii COVID-19 wirtualne muzea i wycieczki edukacyjne okazały się wartościową alternatywą – nie tylko pozwalały na zachowanie ciągłości edukacji kulturowej mimo izolacji, ale także chroniły kruchoe zabytki przed nadmierną eksploracją (Agostino i in., 2020; Alqudah, Khasawneh, 2023). Wirtualna rzeczywistość umożliwia odbiorcom interakcję z historią i sztuką w sposób wcześniej niemożliwy: można np. wejść do wnętrza obrazu, stanąć na scenie antycznego teatru lub obejrzeć rzeźbę z dowolnej perspektywy. Takie doświadczenia zwiększają zrozumienie kontekstu kulturowego oraz budują osobisty związek z treściami, co stanowi istotny cel edukacji kulturowej (Petousi i in., 2021).

Osobnym nurtem badań są zastosowania VR w obszarze terapii cyfrowej i dobrostanu psychicznego. Jak już wspomniałam, immersja daje unikatową możliwość wywołania u użytkownika silnych emocji i odczuć w kontrolowanych warunkach. Selaskowski i współautorzy (2024) wskazują, że kluczową zaletą VR w kontekście klinicznym jest połączenie poczucia obecności z poczuciem bezpieczeństwa. Pacjent może zmierzyć się z wyzwalającymi bodźcami (np. lękotwórczymi sytuacjami) w wirtualnym otoczeniu, gdzie realnie nic mu nie grozi, a terapeuta ma pełną kontrolę nad przebiegiem ekspozycji. Metaanalizy potwierdzają skuteczność terapii z użyciem VR w zaburzeniach lękowych, np. w fobiach czy zespole stresu pourazowego, często równą tradycyjnym metodom leczenia.

Poza leczeniem zaburzeń VR jest też testowane jako narzędzie redukcji stresu i wspomagania dobrostanu. Badania prowadzone wśród studentów wykazały, że już kilkunastominutowe sesje *mindfulness* w środowisku VR (np. wirtualny ogród zen z ćwiczeniami oddechowymi) mogą znacząco obniżyć poziom odczuwanego lęku i objawów depresyjnych, a efekty te utrzymują się przez kilka dni po interwencji (Ma i in., 2025). Co ciekawe, VR bywa również wykorzystywana w arteterapii: połączenie immersyjnych obrazów, dźwięków i możliwości twórczej interakcji daje uczestnikom przestrzeń do autoekspresji i refleksji, co ma walory terapeutyczne.

Można wnioskować, że badania nad VR i transmedialnością sytuują się na przecięciu wielu dyscyplin: pedagogiki, medioznawstwa, psychologii oraz studiów nad kulturą. Wszystkie wskazują na duży potencjał łączenia tradycji z nowoczesną technologią zarówno w celu efektywniejszego przekazywania wiedzy, jak i głębszego angażowania oraz wspierania odbiorców. Projekt CAPHE stanowi konkretny przykład takiej inicjatywy, czerpiącej z dorobku teoretycznego i osiągnięć poprzednich badań. Poniżej omawiam założenia metodologiczne tego projektu, a następnie analizuję dwa wybrane komponenty, odwołując się do ram pojęciowych immersji i transmedialności.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PROJEKTU CAPHE

Projekt CAPHE (Communities and Artistic Participation in Hybrid Environment) jest międzynarodowym przedsięwzięciem badawczo-artystycznym, realizowanym w latach 2023–2027 dzięki grantowi Horizon Europe (MSCA-SE). Liderem projektu jest Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a partnerzy to m.in. instytucje z Grecji, Kenii, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Głównym celem CAPHE jest wypracowanie nowego modelu interakcji i partycypacji artystycznej w środowisku hybrydowym, łączącym przestrzeń fizyczną i wirtualną. Projekt bada, w jaki sposób artyści oraz społeczności z różnych kręgów kulturowych mogą współtworzyć doświadczenia estetyczne przy użyciu narzędzi rzeczywistości wirtualnej (VR) i rozszerzonej (AR). Kluczową ideą jest rozwijanie koncepcji uczestnictwa w VR jako zintegrowanej platformy dialogu estetycznego, gdzie warstwa wirtualna służy pogłębianiu doświadczeń artystycznych w dialogu z tradycyjnymi formami kultury.

Pod względem metodologicznym CAPHE opiera się na badaniach w działaniu i wymianie doświadczeń poprzez tzw. mobilności. W ramach projektu są organizowane międzynarodowe warsztaty, szkolenia, sesje badawcze i wyda-

zenia artystyczne w krajach partnerów, m.in. w Grecji, Kenii, Polsce, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Każda mobilność skupia się na określonym zagadnieniu łączącym sztukę i społeczność, np. badaniu lokalnego dziedzictwa, tworzeniu dzieł hybrydowych czy testowaniu nowych technik cyfrowych w praktyce artystycznej. Uczestnikami są zarówno artyści (muzycy, plastycy, performerzy), jak i badacze (kulturoznawcy, pedagodzy) oraz przedstawiciele społeczności lokalnych, co zapewnia interdyscyplinarność i partycypacyjny charakter działań. Istotnym elementem metodologii jest ciągłość współpracy *on-line* pomiędzy mobilnościami. Partnerzy utrzymują kontakt i kontynuują eksperymenty w przestrzeni wirtualnej (wykorzystując platformy VR). W początkowej fazie projektu używano do tego AltspaceVR (platformy społecznościowej VR), zaś obecnie eksperymentuje się z innymi środowiskami wirtualnymi, takimi jak Spatial.io, umożliwiającymi tworzenie własnych wirtualnych światów dostępnych dla szerszej publiczności.

Narzędzia i techniki stosowane w CAPHE obejmują m.in.:

- VR i AR do kreowania interaktywnych przestrzeni artystycznych (wirtualne galerie, scenografie XR, instalacje dźwiękowe) oraz do teleobecności (spotkania i performanse zdalne w VR);
- sztuczną inteligencję (AI), szczególnie generatywne AI, wykorzystywane do tworzenia treści artystycznych (np. generowanie obrazów, stylizacja wizualna, animowanie awatarów postaci) oraz jako narzędzie wspomagające proces twórczy;
- technologie dźwięku przestrzennego – umożliwiające uzyskanie 360-stopniowej immersji dźwiękowej podczas wirtualnych pokazów (istotne np. przy prezentacji muzyki czy opery w VR);
- metody jakościowe ewaluacji, wywiady z uczestnikami, grupy fokusowe, obserwacje uczestniczące w celu analizy doświadczeń użytkowników i artystów zaangażowanych w projekt oraz zbadania percepcji tworzonych hybrydowych dzieł.

Warto podkreślić, że CAPHE ma charakter badawczo-artystyczny: powstające w jego ramach artefakty (np. wirtualna galeria haiku, opera VR, rzeźba, ceramika) są zarówno obiektami artystycznymi samymi w sobie, jak i przedmiotem analiz naukowych. Projekt zakłada, że poprzez iteracyjne eksperymenty, prototypowanie wydarzeń artystycznych i ich ewaluację będzie możliwe sformułowanie uogólnionych wniosków na temat najskuteczniejszych sposobów łączenia tradycji i innowacji w działaniach kulturowych. Dwa studia przypadku opisywane w kolejnych częściach artykułu są tego ilustracją. Pierwsze do-

tyczy transmedialnej poetyckiej instalacji VR bazującej na formie japońskiego haiku i generatywnej sztuce wizualnej. Drugie analizuje prototyp wirtualnej inscenizacji opery „Gianni Schicchi” Giacoma Pucciniego, zrealizowanej hybrydowo, na żywo i w metawersum jako przykład nowatorskiego podejścia do sztuki operowej.

TRANSMEDIALNA GALERIA POETYCKA VR

Jednym z kluczowych elementów CAPHE jest eksperyment artystyczno-edukacyjny łączący poezję haiku, rzeczywistość wirtualną oraz sztuczną inteligencję. Rezultatem tych działań stała się transmedialna galeria poetycka VR. Jej koncepcja wyrasta z przekonania o szczególnych walorach estetycznych i edukacyjnych haiku, tradycyjnej japońskiej formy poetyckiej słynącej z lapidarności i kontemplacji chwili. Haiku, składające się z zaledwie 17 sylab, uchwytuje ulotne piękno momentu i natury, zmuszając zarazem autora i czytelnika do uważności oraz refleksji. W projekcie CAPHE wykorzystano haiku jako punkt wyjścia do wieloaspektowego doświadczenia immersyjnego: krótkie wiersze stały się scenariuszami dla obrazów i scen wirtualnych tworzonych z pomocą AI i prezentowanych w technologii VR.

W praktyce realizacji tego komponentu uczestnicy projektu (studenci, badacze) w różnych lokalizacjach prowadzili obserwacje otaczającego świata, przyrody, miejskiego życia, interakcji międzyludzkich, starając się wychwycić momenty nacechowane szczególnym pięknem lub znaczeniem (Perzycka-Borowska, 2023). Następnie ubierali te spostrzeżenia w słowa, komponując własne haiku. Każdemu utworowi towarzyszył krótki komentarz wyjaśniający kontekst powstania wiersza, co miało pomóc odbiorcom (szczególnie z innych kultur) zrozumieć jego treść i odniesienia kulturowe (Perzycka-Borowska, 2023).

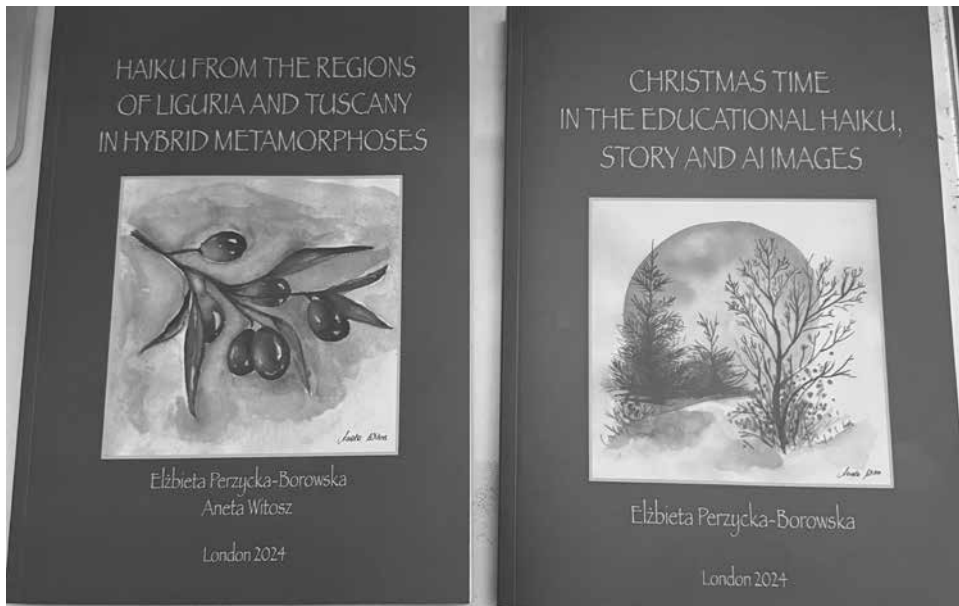
Tak przygotowany zbiór kilkudziesięciu haiku posłużył jako baza do stworzenia elementów wizualnych. Tutaj do akcji została włączona sztuczna inteligencja. Wykorzystano modele generatywne (m.in. sieci neuronowe typu *text-to-image – midjourney*), aby wygenerować obrazy inspirowane treścią poszczególnych wierszy. Na przykład, jeśli haiku opisywało zachód słońca nad morzem w Ligurii, algorytm AI tworzył malarską impresję takiej scenerii, uwzględniając nastrój i kluczowe detale z wiersza. W ten sposób powstała kolekcja unikatowych grafik AI, niejako wizualnych ekwiwalentów poezji haiku – każda z nich stanowiła interpretację i rozwinięcie treści utworu poetyckiego w innym medium.

Kolejnym etapem było zaprojektowanie przestrzeni wirtualnej, w której zostaną połączone oba te komponenty: słowo i obraz. Zespół PUNO odpowiedzialny za to zadanie (kurator prof. Elżbieta Perzycka-Borowska, we współpracy z artystami) stworzył w środowisku Spatial.io trójwymiarową galerię, rodzaj wirtualnego ogrodu zen, połączonego z nowoczesną salą wystawienniczą. W tej przestrzeni odwiedzający (użytkownicy VR) mogą swobodnie eksplorować kolejne przystanki poetyckie. Każdy wiersz haiku został wyeksponowany jako element środowiska: tekst poezji unosi się w przestrzeni lub jest wkomponowany w elementy przyrody (np. na powierzchni wirtualnej tafli wody czy na korze drzewa), obok zaś pojawia się powiązany obraz wygenerowany przez AI.

Dodatkowo wprowadzono warstwę dźwiękową, lektorskie nagrania recytacji haiku (zarówno w języku oryginału, jak i w przekładach) oraz subtelny podkład muzyczny lub ambientowe odgłosy natury pasujące klimatem do treści wiersza. Wszystkie te media – słowo, obraz, dźwięk – zostały zintegrowane, stanowiąc transmedialną instalację artystyczną. Odbiorca, zakładając gogle VR, przenosi się do wirtualnego ogrodu poezji, gdzie może doświadczać haiku wielozmysłowo: czytać je, słuchać i oglądać ich atmosferę wykreowaną przez AI. Analiza tego komponentu ujawnia szereg wartości edukacyjnych, estetycznych i terapeutycznych.

WARTOŚCI EDUKACYJNE

Projekt „Haiku” służy przede wszystkim kształceniu wrażliwości literackiej i kulturowej. Uczestnicy tworzący haiku rozwijali umiejętność obserwacji otoczenia i syntezy myśli w zwartej formie, co wpisuje się w edukację humanistyczną i kompetencje XXI wieku (uwaga, kreatywność). Natomiast odbiorcy galerii VR mają okazję poznać egzotyczną formę poezji w innowacyjny sposób. Ekspozycja wirtualna zawiera elementy objaśniające (komentarze kulturowe, kontekst geograficzny regionów, z których pochodzą obserwacje do haiku), co czyni z niej multimedialną lekcję o różnorodności przyrody i kultur (Perzycka-Borowska, 2023). Dzięki immersyjnej formie przekazu, uczniowie mogą łatwiej wejść w stan kontemplacji i poczucia obecności w przedstawianych scenach przyrody, co sprzyja głębszemu zrozumieniu treści poetyckich. Dodatkowo wykorzystanie AI prowokuje dyskusje na temat roli sztucznej inteligencji w sztuce i literaturze. Uczestnicy uczą się krytycznej refleksji nad tym, jak nowe technologie mogą interpretować i przetwarzać ludzką twórczość.



1. PUBLIKACJE Z POEZJĄ HAIKU, WYKORZYSTANE W PROJEKCIE; FOT. AGNIESZKA SZAJNER

WARTOŚCI ESTETYCZNE

Połączenie haiku i obrazów generowanych przez AI tworzy nową jakość artystyczną. Krótkie wiersze same w sobie działające na wyobraźnię, zyskują wizualne dopełnienie, co może wzbogacić doświadczenie estetyczne odbiorcy. Intermodalne zestawienie słowa, dźwięku i obrazu odzwierciedla ideę sztuki totalnej w wydaniu cyfrowym, gdzie granice między literaturą, malarstwem a muzyką zacierają się. Wirtualna galeria pozwala również eksperymentować z formą prezentacji poezji: w przeciwieństwie do kartki, w VR tekst może dynamicznie zmieniać skalę, położenie, a obrazy mogą otaczać widza wokół. Takie zabiegi zwiększają immersję estetyczną, odbiorca niejako wchodzi do wnętrza wiersza. Zarówno tradycjoniści, jak i entuzjaści nowych mediów mogą odnaleźć w tym projekcie wartości dla siebie: jedni docenią piękno klasycznej poetyckiej prostoty haiku, drudzy nowatorską formę jego prezentacji. To zatem przykład synergii tradycji i innowacji: starożytna forma literacka zostaje przetransponowana na grunt nowoczesnej sztuki cyfrowej, z poszanowaniem jej ducha, a zarazem w dialogu z nowymi środkami wyrazu.

WARTOŚCI TERAPEUTYCZNE

Już samo pisanie haiku bywa porównywane do praktyki *mindfulness*. Wymaga pełnego skupienia na chwili obecnej i dostrzeżenia piękna w rzeczach zwyczaj-

nych. Uczestnicy projektu podkreślali, że proces tworzenia poezji pomógł im zwolnić tempo, wyciszyć się i nawiązać głębszą relację z otoczeniem – świadoma obserwacja przyrody działała uspokajająco (por. Perzycka-Borowska, Witosz, 2023). Z kolei dla odbiorców galeria „Haiku” może stanowić formę cyfrowej terapii przez sztukę. Zanurzenie się w spokojnym, kontemplacyjnym ogrodzie poezji, z kojącymi obrazami natury i delikatnymi dźwiękami sprzyja relaksacji i redukcji stresu. Można to porównać do seansu medytacji wirtualnej: krótkie haiku o zmierzchu, kwitnącej wiśni czy letnim deszczu, wzmocnione wizualizacją i muzyką, mogą wywoływać u widza stan ukojenia i pozytywnej refleksji.

Co więcej, fakt, że obrazy zostały wygenerowane przez AI na bazie ludzkich doświadczeń, niesie pewne walory terapeutyczne związane z ekspresją: uczestnicy widzą zwizualizowane własne emocje i spostrzeżenia, co pozwala na ich lepsze zrozumienie i akceptację. Wreszcie, interaktywność VR daje widzom poczucie sprawczości i eksploracji, co bywa pomocne w terapii. Zamiast biernie konsumować treści, mogą aktywnie zanurzyć się w świat poetycki, podążając własną ścieżką zwiedzania galerii i dostosowując tempo odbioru do swoich potrzeb.

Komponent „Haiku” w projekcie CAPHE jest przykładem udanego połączenia edukacji literackiej, eksperymentu artystycznego i elementów terapeutycznych przy użyciu technologii immersyjnych. Wykorzystuje teorię immersji (poprzez stworzenie wielozmysłowego, pochłaniającego środowiska) oraz transmedialności (jedna idea wyrażona w różnych formach: tekst, obraz, dźwięk) do zbudowania pomostu między tradycją (poezja haiku) a innowacją (VR, AI). Wnioski z tego eksperymentu wskazują, że tak zaprojektowane doświadczenia mogą wzbogacać edukację kulturową, czyniąc ją bardziej angażującą i wielowymiarową, a przy okazji dostarczać uczestnikom wartości dodanej w postaci refleksji i ukojenia.

WIRTUALNA INSCENIZACJA OPERY „GIANNI SCHICCHI”

Drugim wyróżniającym się komponentem projektu CAPHE jest innowacyjna inscenizacja opery „Gianni Schicchi” Giacoma Pucciniego, zrealizowana częściowo w rzeczywistości wirtualnej. Działanie to miało charakter eksperymentalny i odbyło się w ramach międzynarodowej konferencji CAPHE w La Spezia w maju 2024 roku, upamiętniając setną rocznicę śmierci Pucciniego. Przygotowania do tego wydarzenia były poprzedzone szeregiem prób i pro-



2. REALIZACJA OPERY „GIANNI SCHICCHI”; FOT. AGNIESZKA SZAJNER

totypów, w których partnerzy projektu testowali różne sposoby łączenia wykonania operowego na żywo z elementami cyfrowymi (Bardazzi, Montali, 2024). Ostateczny pokaz stanowił kulminację tych eksperymentów. Można go określić jako hybrydowy spektakl operowy XR, łączący tradycyjną scenę z metawersum (wirtualnym światem *on-line*).

Kluczowym założeniem inscenizacji „Gianni Schicchi” było zachowanie integralności muzyczno-wokalnej opery przy jednoczesnym przeniesieniu warstwy wizualnej i części interakcji do przestrzeni wirtualnej. W praktyce zrealizowano to następująco: wszyscy śpiewacy i muzycy wykonywali utwór na żywo na fizycznej scenie (Sala Dante w La Spezia), natomiast równolegle w świecie VR odzwierciedlano przebieg akcji poprzez awatary postaci operowych, poruszające się w cyfrowej scenografii (Bardazzi, Montali, 2024). Innymi słowy, widz mógł doświadczać opery na dwa sposoby: tradycyjnie, siedząc na widowni teatru i obserwując artystów, lub nowatorsko, logując się jako awatar do wirtualnej sali w Spatialu i oglądając wirtualnych aktorów zsynchronizowanych z realnymi głosami. Było to możliwe dzięki ścisłej koordynacji: śpiewacy na żywo byli wyposażeni w czujniki ruchu i mikrofony, a ich odpowiedniki cyfrowe (trójwymiarowe modele postaci) odtwarzały ich gesty i mimikę w VR w czasie rzeczywistym. Również dźwięk (partie orkiestry i śpiew) był transmitowany do środowiska VR w formie dźwięku przestrzennego 360°, tak by użytkownicy,

słyszac muzykę, mieli wrażenie przebywania w samym centrum akcji (Bardazzi, Montali, 2024). Z kolei fizyczna publiczność w La Spezia mogła na ekranie za sceną obserwować wizualizację świata VR. Była to scenografia wirtualna dopełniająca oszczędną scenografię realną.

Cyfrowa scenografia została zaprojektowana przez zespół multidyscyplinar-ny (architekci z Miastopracowni oraz artyści z PUNO) i przedstawiała stylizowaną Florencję z XIII wieku, tło akcji opery „Gianni Schicchi”. W VR można było odwiedzić kilka pomieszczeń i przestrzeni, m.in. wirtualną wersję komnaty Buosa Donatego (gdzie toczy się akcja opery) oraz galerie informacyjne z materiałami edukacyjnymi (rozmieszczone w wirtualnym foyer teatru). Te dodatkowe przestrzenie pełniły ważną funkcję edukacyjną i partycypacyjną: awatary widzów w VR mogły w przerwie eksplorować wystawy prezentujące kontekst dzieła, np. informacje o Puccinim i „Il Trittico”, ciekawostki o realiach florenckich 1299 roku (w którym jest osadzona akcja opery), a także o samym procesie tworzenia hybrydowego spektaklu (Bardazzi, Montali, 2024). W tych galeriach umieszczono materiały multimedialne: zdjęcia i szkice z prób, nagrania wywiadów z twórcami, a nawet interaktywne rekwizyty 3D, które można było obejrzeć z bliska. Celem było zapewnienie publiczności wciągającego, innowacyjnego zaplecza dydaktycznego, czego tradycyjne przedstawienie operowe nie oferuje w takim wymiarze.

Projekt ten unaocznia, jak nowe technologie mogą służyć ochronie i promocji dziedzictwa klasycznej sztuki. Opera Pucciniego, mająca ponad 100 lat, zyskała nową odsłonę, co pozwoliło dotrzeć do szerszej i młodszej publiczności, w tym do osób, które być może nigdy nie poszłyby do opery w tradycyjnej formie. Poprzez przeniesienie spektaklu do metawersum zniesiono bariery geograficzne: w wirtualnej widowni mogli się zalogować uczestnicy z całego świata (faktycznie w wydarzeniu uczestniczyły osoby z różnych krajów partnerskich CAPHE). Jest to więc przykład demokratyzacji dostępu do kultury wysokiej dzięki technologiom cyfrowym.

Co więcej, transmedialne rozszerzenie opery o warstwę interaktywną (galerie informacyjne, możliwość czatu i dyskusji między awatarami widzów) sprzyja głębszemu zanurzeniu się w kontekst kulturowy dzieła. Widzowie mogli nie tylko obejrzeć przedstawienie, ale i wejść w interakcję z jego elementami, co czyni z odbiorcy współuczestnika spektaklu.

Projekt zachowuje jednocześnie wierność tradycji. Muzyka Pucciniego i libretto Giovacchina Forzana pozostały bez skazy, wykonane z pełnym profesjonalizmem przez śpiewaków i muzyków. Innowacja służyła tu podkreśleniu uni-



3. PRZESTRZEŃ (GALERIA) VR SPATIAL.IO – „GIANNI SCHICCHI”; FOT. AGNIESZKA SZAJNER

wersalności klasyki: pokazano, że arcydzieło operowe sprzed wieku nadal może poruszać odbiorców, nawet jeśli medium odbioru ulegnie zmianie. W ten sposób CAPHE w praktyce realizuje ideę łączenia tradycji z nowoczesnością, promując dziedzictwo opery w języku zrozumiałym dla pokolenia cyfrowego.

Opera „Gianni Schicchi” w projekcie CAPHE stanowi studium przypadku pionierskiego wykorzystania VR w sztukach performatywnych. Dotychczasowe próby łączenia opery z technologiami XR często ograniczały się do transmitowania spektakli w 360° wideo lub dodawania elementów AR do scenografii. Tutaj zrobiono krok dalej, integrując świat fizyczny z wirtualnym w czasie rzeczywistym. Wymagało to pokonania wielu wyzwań technologicznych: synchronizacji ruchu i śpiewu z animacją awatarów (wykorzystano do tego połączenie techniki *motion capture* oraz algorytmów, dopasowujących ruch ust do śpiewanego tekstu), zapewnienia niskich opóźnień transmisji dźwięku i obrazu czy wreszcie zaprojektowania intuicyjnego interfejsu dla publiczności VR niezaznajomionej z platformą Spatial.

Zespół projektowy opracował innowacyjne podejście do wirtualnej scenografii. Nie była tylko tłem, ale aktywną przestrzenią akcji dla awatarów oraz widzów. Co więcej, integracja orkiestry hybrydowej zasługuje na uwagę: w przed-

stawieniu w La Spezia część akompaniamentu zapewniała orkiestra kameralna na żywo, a część dogrywana była cyfrowo (tzw. *digital orchestra*) w celu wzbogacenia brzmienia i synchronizacji z warstwą VR (Bardazzi, Montali, 2024). To pokazuje możliwości, jakie daje technologia w pokonywaniu ograniczeń. Mała orkiestra w realu mogła zabrzmieć jak pełna dzięki wsparciu cyfrowemu, co rozwiązało problem kosztów i przestrzeni, zachowując jednocześnie autentyczność wykonania.

Od strony technicznej projekt ten dostarczył cennych danych o tym, jak użytkownicy zachowują się podczas odbioru sztuki w VR (np. śledzono, gdzie patrzą, czy przemieszczają się za akcją, jak reagują na interakcje). Informacje te pozwolą ulepszać przyszłe realizacje VR pod kątem użyteczności i immersyjności, np. optymalizować ustawienie wirtualnych kamer, stosować automatyczne zbliżenia lub personalizować perspektywę widza.

Wirtualna inscenizacja „Gianni Schicchi” miała wyraźny komponent edukacyjny, zgodny z misją CAPHE. Po pierwsze, była skierowana do studentów i młodych artystów uczestniczących w projekcie – to oni współtworzyli spektakl, ucząc się przy tym nowych narzędzi (VR, AI) i metod pracy twórczej. Udział w tak nowatorskim przedsięwzięciu poszerzył ich kompetencje cyfrowe oraz umiejętność współpracy w zespole interdyscyplinarnym.

Po drugie, końcowe przedstawienie wzbogacono o treści objaśniające, co podniosło świadomość kulturową widzów. Osoby, które może niezbyt dobrze znały operę Pucciniego, mogły przed spektaklem lub w jego trakcie zapoznać się z kontekstem dzięki interaktywnym materiałom VR. To trochę tak, jakby obok tradycyjnego libretta dać publiczności całe muzeum poświęcone operze, ale muzeum dostępne od razu, na wyciągnięcie ręki (a raczej kontrolera VR). Takie rozwiązanie sprzyja uczeniu się przez obcowanie z dziełem: widzowie szybciej kojarzą fakty (np. odniesienia do *Boskiej komedii* Dantego obecne w librecie), gdy zobaczą je zaprezentowane w atrakcyjnej, interaktywnej formie.

Po trzecie, projekt spełnia funkcję treningową dla instytucji kultury. Dokumentacja i doświadczenia z tego eksperymentu mogą posłużyć jako model dla teatrów, uczelni muzycznych i innych podmiotów, które zechcą wdrożyć VR do swojej działalności dydaktycznej lub artystycznej. Pokazano tu konkretną ścieżkę: od warsztatów z obsługi narzędzi XR dla artystów, przez prototypowanie na mniejszą skalę (CAPHE testowało wcześniej fragmenty oper „Il poeta di Campagna” i „L’Orfeo” w podobnej formule), aż po pełną realizację publiczną. Takie *know-how* jest cenne z punktu widzenia edukacji artystycznej: adaptacja programu nauczania w szkołach muzycznych czy teatralnych o elementy VR może

przygotować przyszłych twórców do nowych form ekspresji, które prawdopodobnie będą coraz popularniejsze.

Inscenizacja „Gianni Schicchi” udowodniła, że opera i VR mogą współistnieć w sposób komplementarny, tworząc bogatsze doświadczenie artystyczne. Projekt CAPHE wykazał, iż tradycyjna sztuka performatywna może zostać przetłumaczona na język mediów cyfrowych bez utraty swojej tożsamości, a wręcz z zyskiem w postaci nowych kontekstów i możliwości interakcji. Ten komponent projektu stanowi modelowy przykład immersyjnej, transmedialnej praktyki w edukacji kulturowej: klasyczna opowieść została opowiedziana na nowo za pomocą wielości mediów (śpiew na żywo, wizualizacja VR, tekstowe informacje, audio 3D), angażując przy tym aktywnie odbiorców. Z perspektywy teorii immersji, widzowie VR mogli doświadczyć silnego poczucia obecności w świecie przedstawionym opery, co przy odpowiednim zaprojektowaniu interakcji może prowadzić do głębszego zrozumienia przekazu emocjonalnego utworu (np. empatii wobec postaci). Z kolei w ujęciu transmedialnym, „Gianni Schicchi” VR to rozszerzenie uniwersum narracyjnego opery na nowy wymiar, metawersum, w którym historia zyskuje kontynuacje i znaczenia poprzez działania widzów (np. dyskusje między sobą podczas spektaklu, dzielenie się wrażeniami w mediach społecznościowych itp.).

To doświadczenie zapowiada kierunek, w którym może podążać edukacja kulturowa: ku hybrydowym wydarzeniom, w których granica między sceną a widownią, między oryginałem a interpretacją ulega zatarciu dzięki immersyjnym technologiom.

IMMERSJA I TRANSMEDIALNOŚĆ – REFLEKSJA TEORETYCZNA

Przedstawione powyżej analizy dwóch komponentów projektu CAPHE, poetyckiej galerii haiku VR oraz wirtualnej opery Pucciniego, pozwalają na szerszą refleksję teoretyczną. Przede wszystkim widać wyraźnie realizację założeń immersji i transmedialności w praktyce edukacyjno-kulturowej. Oba przypadki pokazują nowe oblicze immersji: nie jest to już tylko zanurzenie odbiorcy w fikcyjnym świecie dla celów rozrywki (jak w grach), ale świadomie zaprojektowane doświadczenie artystyczne ukierunkowane na określone cele poznawcze i emocjonalne. W galerii haiku immersja służy wyciszeniu, skupieniu na szczególe i refleksji estetycznej. W operze VR, zaangażowaniu w dramaturgię i intensyfikacji przeżyć dramatycznych. Te przykłady potwierdzają tezę, że immersja może wzmacniać proces uczenia się i empatii (por. Lowell, Yan, 2024;

Barbot, Kaufman, 2020). Odbiorca głęboko zanurzony w przekazie lepiej go rozumie i odczuwa. Wymaga to jednak starannego projektowania doświadczeń: twórcy CAPHE musieli zbalansować elementy immersyjne tak, by nie obarczyć widza nadmiarem bodźców, a zarazem utrzymać jego uwagę. Zastosowanie minimalizmu (krótkie formy haiku, kameralna sceneria VR, powolne tempo narracji) okazało się skuteczne w haiku VR, podczas gdy w operze – formie dynamicznej i emocjonalnej – sięgnięto po pełen potencjał immersji (bogata scenografia 3D, interaktywne elementy, wielokanałowy dźwięk), aby wciągnąć widza w wir akcji. To sugeruje, że poziom i charakter immersji powinien być dostosowany do rodzaju treści kulturowej oraz zamierzonego efektu edukacyjnego czy emocjonalnego.

Z kolei aspekt transmedialności przejawia się w sposobie, w jaki CAPHE łączy różne media i formy przekazu, by opowiedzieć spójną historię bądź ideę. W obu komponentach mamy do czynienia z multisensoryczną narracją: w haiku VR poezja (słowo pisane i mówione) splata się z wizualizacją AI i tłem dźwiękowym, tworząc polifoniczne opowiadanie o ulotnych momentach natury. To realizacja postulatów Jenkinsa (2006), że każda platforma może wносить nowy wątek do historii. Tutaj AI-art dodaje warstwę interpretacji obrazowej, wydobywając detale i emocje między słowami haiku, zaś warstwa audio potęguje nastrój. W operze natomiast transmedialność przybrała formę równoległego doświadczenia w dwóch rzeczywistościach: fizycznej i wirtualnej. Co ciekawe, narracja opery rozgrywała się jednocześnie na scenie i w VR, dając odbiorcom dwie perspektywy. Można to porównać do oglądania filmu z dodatkowym materiałem zza kulis w tym samym czasie. Publiczność VR widziała *świat przedstawiony* (awatary odgrywające role), a publiczność w teatrze – proces wykonawczy (śpiewaków wcielających się w role). Razem tworzy to pełniejszy obraz dzieła, choć wymaga od widza pewnego wyboru lub podzielności uwagi.

W tym sensie CAPHE eksploruje granice transmedialności: czy możliwe jest równoczesne śledzenie narracji w wielu mediach? A może raczej widz powinien wielokrotnie przeżyć dzieło na różne sposoby (np. raz idąc do opery, raz oglądając VR), by poskładać pełnię historii? Te pytania pozostają otwarte, ale doświadczenia CAPHE sugerują, że synergia mediów może wzbogacić odbiór, o ile zapewni się odbiorcy pewną kontrolę. W naszych przykładach kontrola ta występowała: zwiedzający galerię haiku mógł sam decydować o kolejności i tempie zwiedzania poszczególnych utworów; widz opery VR mógł przełączać się między obserwowaniem awatarów a interakcją z innymi widzami czy eksploracją galerii informacyjnej. Taka nieliniarna narracja jest cechą charaktery-

styczną transmedialności w środowisku cyfrowym (Ryan, 2015) i otwiera nowe ścieżki dla edukacji. Uczniowie mogą bardziej spersonalizować swoje doświadczenie uczenia się, podążając za tym aspektem historii czy wiedzy, który najbardziej ich zainteresuje, a twórcy dają im ku temu zróżnicowane możliwości.

W kontekście synergicznego łączenia tradycji i innowacji projekt CAPHE dostarcza argumentów na rzecz tezy, że nowe media nie muszą wypierać starych, lecz mogą z nimi współdziałać, tworząc nową wartość. Haiku VR nie zastępuje tradycyjnej lektury poezji, raczej zachęca do niej, stanowiąc pomost dla młodych, cyfrowo zorientowanych odbiorców, by zainteresowali się minimalistyczną poezją natury. Wirtualna opera nie ma na celu eliminować klasycznych spektakli, lecz przeciwnie – może zainspirować część widzów VR do odwiedzenia prawdziwego teatru, a tradycyjnej publiczności pokazać potencjał nowej formy inscenizacji. Taka dwukierunkowa wymiana jest możliwa tylko wtedy, gdy innowacja szanuje istotę tradycji, a tradycja otwiera się na dialog z innowacją.

W CAPHE udało się to dzięki głębokiemu zrozumieniu zarówno wartości kulturowej form wyjściowych (poezji haiku, opery Pucciniego), jak i możliwości oraz ograniczeń technologii. Zespół projektowy składał się z ekspertów dziedzinowych: muzykolodzy dbali o autentyczność muzyczną, literaturoznawcy o wierność przekazu poetyckiego, podczas gdy informatycy i artyści cyfrowi pilnowali jakości doświadczenia VR. Ten interdyscyplinarny dialog sam w sobie jest lekcją: pokazuje, że w edukacji kulturowej przyszłości będzie potrzebna współpraca humanistów z inżynierami, artystów z programistami. Tylko tak można twórczo zaadaptować dziedzictwo do nowych form.

Warto również podjąć refleksję nad wyzwaniem i ograniczeniami zaobserwowanymi w projekcie, gdyż stanowią ważny kontekst dla przyszłości takich inicjatyw. Po pierwsze, kwestie techniczne: mimo sukcesu prezentowanych komponentów nie obyło się bez problemów typowych dla VR, np. nie wszyscy odbiorcy dysponowali sprzętem (gogle VR) o odpowiedniej jakości, by w pełni docenić doświadczenie; część osób mogła odczuwać dyskomfort (nudności) przy dłuższym przebywaniu w środowisku wirtualnym (por. Servotte i in., 2020, nt. *cybersickness*). Konieczne jest doskonalenie technologii pod kątem ergonomii i dostępności, aby immersyjna edukacja kulturowa mogła objąć jak najszersze grono odbiorców.

Po drugie, aspekty odbioru społecznego: niektórzy tradycjoniści mogą podchodzić sceptycznie do takich form. Istnieje ryzyko postrzegania ich jako gadżetu czy splotu sztuki wysokiej. Dlatego ważna jest rzetelna ewaluacja efektów, np. czy widz VR wyniósł z opery tyle samo (lub więcej) co widz trady-

cyjny? Wstępne reakcje uczestników CAPHE są obiecujące (Bardazzi, Montali, 2024; relacje ustne podczas konferencji), ale pełne badanie odbioru dopiero jest planowane.

Po trzecie, trwałość i skalowalność: projekty takie jak CAPHE to często prototypy tworzone na potrzeby badawcze. Wyzwaniem jest wdrożenie ich rezultatów na szerszą skalę, np. regularne wystawianie oper VR przez instytucje kultury, włączenie galerii VR do programów nauczania szkół. Wymaga to nie tylko środków finansowych, ale i zmiany podejścia decydentów oraz szkolenia kadry (nauczycieli, animatorów kultury) w obsłudze tych nowych narzędzi.

Pomimo powyższych wyzwań diskutowane doświadczenia ukazują pewną wizję przyszłości edukacji i kultury. To projekcja, w której granice między fizycznym a cyfrowym światem zacierają się, a uczestnictwo w kulturze staje się bardziej aktywne, spersonalizowane i wielokanałowe. Immersja i transmedialność jawią się jako kluczowe paradygmaty, mogące tak samo dobrze służyć przekazywaniu wiedzy o dawnych epokach, jak i kształtowaniu nowych form ekspresji artystycznej. Projekt CAPHE, poprzez swoje interdyscyplinarne eksperymenty, dostarcza dowodu koncepcji (*proof of concept*) dla tej wizji. Pokazuje, że integracja tradycji i innowacji nie tylko jest możliwa, ale przynosi wymierne korzyści edukacyjne i kulturowe.

WNIOSKI

Projekt CAPHE realizowany przez PUNO stanowi interesujący przykład wykorzystania teorii immersji i transmedialności w praktyce edukacji kulturowej. Analiza jego dwóch komponentów – transmedialnej galerii haiku VR oraz wirtualnej inscenizacji opery „Gianni Schicchi” – pozwala sformułować następujące wnioski: immersja jako katalizator zaangażowania i empatii. W obu przypadkach głębokie zanurzenie odbiorcy w wykreowanym świecie (czy to poetyckim ogrodzie haiku, czy cyfrowej Florencji operowej) przełożyło się na silniejsze emocjonalne i poznawcze zaangażowanie. Potwierdza to teoretyczne ujęcie immersji jako czynnika zwiększającego empatię i skuteczność nauczania (Lyu i in., 2023; Lowell, Yan, 2024). W edukacji kulturowej warto zatem sięgać po środki immersyjne, aby umożliwić odbiorcom bliższe, bardziej osobiste spotkanie z treściami, czy to literackimi, czy muzycznymi, czy historycznymi.

Transmedialność wzbogaca narrację edukacyjną. Łączenie różnych mediów i form przekazu wokół jednej osi tematycznej okazało się skuteczne w przekazywaniu złożonych treści. Transmedialna galeria haiku pozwoliła wielowymiarowo-

wo ukazać piękno ulotnej chwili, a wieloplatformowa opera XR dodała nowy wymiar klasycznej opowieści operowej. Strategia transmedialna sprzyja wielostronnemu poznaniu, każdy odbiorca może czerpać z medium, które najbardziej do niego przemawia, lub doświadczyć wszystkich dla pełniejszego obrazu. W praktyce edukacyjnej oznacza to, że projektując programy z zakresu kultury, warto angażować multimedia i interaktywność, budując wokół tematu bogate ekosystemy treści (Jenkins, 2006).

Synergia tradycji i innowacji jest możliwa i pożądana: doświadczenia CAPHE dowodzą, że nowoczesne technologie mogą uwydatnić walory tradycyjnych form sztuki, a nie je przyćmić. Haiku zyskało nowych odbiorców dzięki atrakcyjnej prezentacji w VR, zaś opera Pucciniego przemówiła przez nowy kanał, nie tracąc swojego muzycznego geniuszu. Kluczem okazał się szacunek dla oryginalnego dzieła oraz jasne określenie celu, jaki ma spełniać technologia (np. edukacja, poszerzenie dostępności), innowacja była środkiem, a nie celem samym w sobie. Taka postawa może stanowić wzór dla przyszłych projektów: technologia powinna służyć kulturze, wydobywając jej istotę w nowych formach, zamiast próbować ją zastąpić.

Immersyjne projekty kulturowe mają potencjał terapeutyczny: zarówno wirtualna poezja, jak i opera w VR przyniosły uczestnikom element radości, zachwytu, a nawet ukojenia. Odbiorcy opisywali doświadczenie haiku VR jako relaksujące i sprzyjające refleksji, zaś obecność w świecie opery jako ekscytującą i poszerzającą horyzonty. Pokazuje to, że angażujące doświadczenia artystyczne w VR mogą pełnić funkcję treningu emocjonalnego, uczyć przeżywania sztuki w sposób bardziej świadomy i intensywny, co potencjalnie przekłada się na dobrostan (Ma i in., 2025). Włączenie komponentów *mindfulness*, kontemplacji czy interakcji społecznych w środowisku VR może dodatkowo wspierać cele terapeutyczne (np. redukcję stresu, poczucie wspólnoty). To obszar warty dalszych badań, np. w ramach cyfrowej arteterapii.

Edukacja kulturowa przyszłości będzie hybrydowa. CAPHE to zapowiedź trendu, w którym tradycyjne formy edukacji (lekcje, wykłady, spektakle) zostają uzupełnione o komponenty *on-line*/VR, tworząc model hybrydowy. Pandemia COVID-19 przyspieszyła akceptację zdalnych form uczestnictwa w kulturze, a projekty takie jak CAPHE pokazują, że nie musi to oznaczać kompromisu jakościowego. Wręcz przeciwnie, hybrydowość daje szansę na ciągłość doświadczenia, np. uczeń po wizycie na rzeczywistej wystawie może kontynuować eksplorację tematu w domu przez VR, a widz spektaklu może wrócić do jego elementów w formie cyfrowej. Dla instytucji edukacyjnych i kulturalnych

oznacza to konieczność rozwijania infrastruktury i kompetencji do tworzenia takich uzupełniających się światów fizyczno-wirtualnych.

Projekt CAPHE dostarczył bogatego materiału dowodowego na korzyści płynące z integracji immersyjnych technologii VR i podejścia transmedialnego w edukacji kulturowej. Wskazał jednocześnie na pewne wyzwania (techniczne, organizacyjne, metodologiczne), które należy adresować, by tego typu inicjatywy mogły stać się bardziej rozpowszechnione. Niemniej jednak ogólny wydzźwięk płynący z doświadczeń CAPHE jest optymistyczny: synergia tradycji i innowacji okazała się możliwa do osiągnięcia i przyniosła wartość dodaną zarówno dla twórców, jak i odbiorców. CAPHE pokazuje drogę, którą warto podążać, drogę łączenia tego, co najlepsze w dawnych tradycjach artystycznych, z możliwościami, jakie oferuje nam współczesna technologia.

Można spodziewać się, że w kolejnych latach podobne projekty będą się mnożyć, wykorzystując coraz doskonalsze narzędzia (jak rozwijające się metawersum, sztuczna inteligencja czy biofeedback) do tworzenia immersyjnych opowieści edukacyjnych. Dzięki temu edukacja kulturowa ma szansę stać się bardziej inkluzywna, angażująca i skuteczna, przygotowując uczestników do świadomego udziału w kulturze cyfrowej XXI wieku bez utraty więzi z dziedzictwem przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Agostino D., Arnaboldi M., Lampis A. (2020). Italian state museums during the Covid-19 crisis: from onsite closure to online openness. *Museum Management and Curatorship*, Vol. 35, Issue 4, s. 362–372. Pobrane z: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09647775.2020.1790029>.
- Alqudah H., Khasawneh M. A. S. (2023). Exploring the impact of virtual reality field trips on student engagement and learning outcomes. *Migration Letters*, 20 (5), s. 1205–1216. DOI: 10.33182/ml.v20i5.2851.
- Barbot B., Kaufman J. C. (2020). What makes immersive virtual reality the ultimate empathy machine? Uncovering the underlying mechanisms of change. *Computers in Human Behavior*, 111, 106431. DOI: 10.1016/j.chb.2020.106431.
- Bardazzi F., Motali A. (2024). *Giacomo Puccini: Gianni Schicchi – integracja wykonania na żywo z metaverse* (raport eksperymentalny projektu CAPHE). La Spezia: Conservatorio G. Puccini / CAPHE Project.
- Bekele M. K., Pierdicca R., Frontoni E., Malinverni E. S., Gain J. (2018). A survey of augmented, virtual, and mixed reality for cultural heritage. *Journal on Computing and Cultural Heritage*, 11 (2), s. 1–36. Pobrane z: <https://doi.org/10.1145/3145534>.

- Checa D., Bustillo A. (2020). A review of immersive virtual reality serious games to enhance learning and training. *Multimedia Tools and Applications*, 79 (9), s. 5501–5527. Pobrane z: <https://doi.org/10.1007/s11042-019-08348-9>.
- Frania M. (2017). *Nowe media, technologie i trendy w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hamad A., Jia B. (2022). How virtual reality technology has changed our lives. An overview of current and potential applications and limitations. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 19 (18), 11278. DOI: 10.3390/ijerph191811278.
- Jenkins H. (2006). *Convergence Culture. Where Old and New Media Collide*. New York: New York University Press.
- Jongbloed J., Chaker R., Lavoué E. (2024). Immersive procedural training in virtual reality. A systematic literature review. *Computers & Education*, 221, artykuł 105124. Pobrane z: <https://doi.org/10.1016/j.compedu.2023.105124>.
- Lowell V. L., Yan W. J. T. (2024). Applying systems thinking for designing immersive virtual reality learning experiences in education. *TechTrends*, 68 (1), s. 149–160. DOI: 10.1007/s11528-023-00922-1.
- Lyu K., Brambilla A., Globa A., Dear R. de (2023). An immersive multisensory virtual reality approach to the study of human-built environment interactions. *Automation in Construction*, 150, 104836. DOI: 10.1016/j.autcon.2023.104836.
- Ma J., Li H., Liang C., Li S., Liu Z., Qu C. (2025). A brief virtual reality-based mindfulness intervention can improve olfactory perception while reducing depression and anxiety symptoms in university students. *Humanities and Social Sciences Communications*, 12, 294. DOI: 10.1057/s41599-025-04584-7.
- Parry R. (2007). *Recoding the museum. Digital heritage and the technologies of change*. London – New York: Routledge.
- Pellas N., Mystakidis S., Kazanidis I. (2021). Immersive virtual reality in K-12 and higher education. A systematic review of the last decade of research. *Virtual Reality*, 25 (3), s. 835–861. DOI: 10.1007/s10055-020-00489-9.
- Perzycka-Borowska E. (ed.) (2023). *Bridging Art and Education. The Haiku's Hybrid Role*. London: PUNO Press.
- Petousi D., Katifori A., McKinney S., Perry S., Roussou M., Ioannidis Y. E. (2021). *Social bots of conviction as dialogue facilitators for history education. Promoting historical empathy in teens through dialogue*. W: *Interaction Design and Children*, s. 326–337. New York: Association for Computing Machinery. Pobrane z: <https://doi.org/10.1145/3459990.3460710>.
- Radianti J., Majchrzak T. A., Fromm J., Wohlgenannt I. (2020). A systematic review of immersive virtual reality applications for higher education. Design elements,

lessons learned, and research agenda. *Computers & Education*, 147, artykuł 103778. Pobrane z: <https://doi.org/10.1016/j.compedu.2019.103778>.

Selaskowski B., Wiebe A., Kannen K., Asché L., Pakos J., Philipsen A., Braun N. (2024). Clinical adoption of virtual reality in mental health is challenged by lack of high-quality research. *NPJ Mental Health Research*, 3, 24. DOI: 10.1038/s44184-024-00069-8.

Servotte J. C., Goosse M., Campbell S. H., Dardenne N., Bours B., Peters P., Ghuysen A. (2020). Virtual reality experience. Subjective and objective evaluation of an immersive simulation. *Simulation in Healthcare*, 15 (6), s. 437–444. Pobrane z: <https://doi.org/10.1097/SIH.0000000000000451>.

AGNIESZKA SZAJNER

SYNERGY OF TRADITION AND INNOVATION: IMMERSION AND TRANSMEDIAILITY IN THE CAPHE PROJECT

SUMMARY

This article explores the application of immersive technologies (VR/AR) and transmedia storytelling in contemporary cultural education, focusing on the international CAPHE (Communities and Artistic Participation in Hybrid Environment) project. The study analyzes two innovative case studies: a transmedia virtual reality poetry gallery based on traditional Japanese haiku and generative artificial intelligence, and a hybrid virtual staging of Giacomo Puccini's opera „Gianni Schicchi” in the metaverse. The analysis demonstrates that immersive environments enhance user empathy, cognitive engagement, and aesthetic experiences, while transmedia narratives provide multidimensional pathways for interacting with cultural heritage. Furthermore, the article highlights the therapeutic potential of VR in arts, such as stress reduction and mindfulness facilitation. The findings suggest that the synergy of classical art forms and modern digital innovations can democratize access to high culture and pave the way for effective, hybrid educational models.

Keywords: virtual reality, transmedia, cultural education, CAPHE project, immersion, digital heritage, artificial intelligence

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

ARLETA ORWAT-KAPOŁA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE, LONDYN
ORCID 0009-0001-7409-8798

SZTUCZNA INTELIGENCJA,
PRZESTRZENIE IMMERSYJNE
I WIRTUALNI ASYSTENCI W PSYCHOTERAPII –
NOWE TECHNOLOGIE
A RELACJA TERAPEUTYCZNA

WPROWADZENIE

Dynamiczny rozwój technologii cyfrowych, zwłaszcza sztucznej inteligencji oraz środowisk immersyjnych, takich jak rzeczywistość wirtualna (ang. VR: *Virtual Reality*) i rozszerzona (ang. AR: *Augmented Reality*), znacząco wpłynął na obszar psychoterapii i wsparcia psychologicznego (Riva i in., 2019; Topol, 2019). Innowacje te umożliwiły personalizację interwencji, zwiększając dostępność pomocy i oferując nowe formy oddziaływania angażującego (Botella i in., 2017; Fitzpatrick i in., 2017). Jednocześnie ich implementacja postawiła istotne wyzwania etyczne i kliniczne, dotyczące m.in. bezpieczeństwa danych, nierównego dostępu do technologii oraz wpływu na jakość relacji terapeutycznej (Luxton, 2013; Morley i in., 2020).

Relacja terapeutyczna, oparta na mechanizmach przywiązania, mentalizacji i afektywnej synchronizacji, została uznana za jeden z centralnych czynników

leczącej zmiany. W kontekście cyfryzacji pojawiło się jednak pytanie o granice technologicznego wsparcia oraz o możliwość odwzorowania relacyjności za pomocą algorytmów i interfejsów. Choć AI i VR zaoferowały realne wsparcie w obszarach psychoedukacji, ekspozycji czy monitoringu, nie zastąpiły terapeutę jako podmiotu interpretującego i regulującego emocje pacjenta. W celu zobrazowania tych różnic w artykule przedstawiłam tabelaryczne zestawienie głębokiej pracy relacyjnej i technologicznych form oddziaływania (zob. Tabela 1).

Niniejszy artykuł stanowi przegląd literatury oraz analizę społecznych i etycznych aspektów zastosowania AI w psychologii i psychoterapii. Jego celem jest interdyscyplinarna ocena potencjału i ograniczeń wykorzystania AI, VR oraz wirtualnych asystentów w kontekście neurobiologii, teorii przywiązania i regulacji afektu. Szczególną uwagę poświęciłam kompetencjom terapeuty w modelach hybrydowych oraz kierunkom przyszłych badań nad wpływem technologii na relacyjność w procesie leczenia.

ZNACZENIE RELACJI I PRZYWIĄZANIA W PROCESIE PSYCHOTERAPII

Jednym z przełomowych eksperymentów psychologicznych XX wieku były badania Harry'ego Harlowa (1958), które zmieniły postrzeganie emocjonalnych potrzeb ssaków. W eksperymentach na młodych makakach rzesach zaobserwowano, że mały pozbawione matki wybierały „matkę pluszową” – pokrytą miękkim materiałem – zamiast „matki drucianej”, mimo że ta druga dostarczała pożywienia. Oznaczało to, że potrzeba bliskości i bezpieczeństwa przeważa nad zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych. Choć dziś badania te budzą kontrowersje etyczne, ich wkład w psychologię rozwojową i terapię pozostaje istotny – potwierdzają, że potrzeba więzi emocjonalnej jest kluczowa dla rozwoju psychicznego.

Współczesne badania neurobiologiczne także uznają wnioski płynące z prac Harlowa. Przykładem może być badanie dzieci adoptowanych z rumuńskich sierocińców, które przez długi czas doświadczały deprivacji emocjonalnej. Obrazowanie metodą rezonansu magnetycznego (MRI) wykazało, że objętość ich mózgow była mniejsza nawet o 9% w porównaniu do dzieci wychowywanych w środowisku z odpowiednią opieką (Mackes i in., 2019). Wskazuje to, że brak wczesnej, bezpiecznej relacji wpływa nie tylko na funkcjonowanie emocjonalne i społeczne, ale też na trwałą strukturę mózgu – w tym hipokamp, ciało migdałowate i korę przedczołową.

W psychoterapii oznacza to, że osoby z historią deprivacji mogą mieć trudności w nawiązywaniu relacji, regulacji afektu oraz refleksji nad stanami psychicznymi – własnymi i innych. Proces terapeutyczny powinien zatem dostarczać korektywnego doświadczenia więzi (Schore, 2001; Fonagy i in., 2002). W tym kontekście relacja terapeutyczna staje się głęboko transformacyjna.

Teorie przywiązania Mary Ainsworth (1979) i Johna Bowlby'ego (1988) pokazują, że człowiek niezależnie od wieku potrzebuje bezpiecznej bazy (ang. *secure base*), która umożliwi eksplorację emocjonalną i poznawczą. W psychoterapii rolę tę pełni terapeuta, umożliwiając pacjentowi doświadczenie relacji opartej na stabilności, empatii oraz autentycznej obecności. Relacja ta staje się fundamentem zmiany – również na poziomie neurobiologicznym. Nawiązuje do tego również koncepcja mentalizacji (Fonagy, Target, 1997), zgodnie z którą zdolność rozumienia stanów umysłu rozwija się w kontekście bezpiecznej relacji. Terapeuta – jako „umysł trzymający umysł klienta” (Fonagy, Target, 2006) – wspiera rozwój funkcji refleksyjnej, co umożliwia integrację doświadczeń emocjonalnych i budowanie stabilnych relacji.

Allan Schore (2001, 2019) podkreśla, że głębokie zmiany terapeutyczne zachodzą w prawopółkulowych strukturach mózgu. Ton głosu, kontakt wzrokowy i emocjonalna obecność terapeuty aktywują obszary takie jak przedni zakręt obręczy (ACC), ciało migdałowate i kora przedczołowa – kluczowe dla samoregulacji i integracji emocji. Dlatego fizyczna obecność terapeuty – jego „bycie z” – jest niezastąpiona w procesie głębokiej pracy psychoterapeutycznej.

W psychoterapii tradycyjnej kluczowy jest także moment „frustracji potrzeb”, kiedy aktywizują się wczesne wzorce przywiązania (Gabbard, 2001). Analiza przeniesienia (ang. *transference*) i przeżycia przeciwprzeniesieniowe terapeuty (ang. *countertransference*) pozwalają na korektywną reorganizację doświadczeń relacyjnych. W tym kontekście zainteresowanie terapią wspieraną przez AI budzi pytania o jej ograniczenia w pracy relacyjnej. Choć narzędzia – takie jak chatboty czy aplikacje CBT – wykazują skuteczność w psychoedukacji, automatyzacji ćwiczeń lub wsparciu poznawczym (Fitzpatrick i in., 2017), nie spełniają warunków niezbędnych do głębokiej zmiany. AI nie posiada ciała, emocji ani zdolności do przeżywania frustracji czy naprawy relacji (ang. *rupture and repair*) (Gaggioli i in., 2019; Riva i in., 2020). Brak afektywnej obecności i cielesności sprawia, że AI nie aktywizuje systemu przywiązania i nie umożliwia pracy z przeniesieniem czy przeciwprzeniesieniem – kluczowych elementów terapii tradycyjnej. Dlatego – mimo potencjału jako narzędzie wspierające – AI nie zastąpi żywej relacji terapeutycznej.

Relacja terapeutyczna to fundament całego procesu psychoterapeutycznego, który jest oparty na zaufaniu, empatii i autentyczności (por. Rogers, 1957). Edward Bordin (1979) wyróżnił trzy komponenty sojuszu terapeutycznego: zgodność celów, metod i emocjonalną więź. Jakość tej więzi silnie koreluje ze skutecznością terapii, niezależnie od nurtu (Norcross, 2011). Budowanie relacji wymaga od terapeuty zarówno kompetencji emocjonalnych, jak i wiedzy z zakresu teorii przywiązania, neurobiologii traumy i regulacji emocji. Badania Maria Mikulincera i Philipa Shavera (2016) potwierdzają, że integracja tych teorii przekłada się na wyższą skuteczność terapeutyczną.

Znaczenie wczesnych doświadczeń przywiązaniowych dla zdrowia psychicznego ukazują m.in. wspomniane już badania dzieci z rumuńskich sierocińców (Zeanah i in., 2009). W kontekście terapii wiedza ta pozwala lepiej rozumieć pacjenta i dostosować interwencje do jego potrzeb. Allan Schore (2001, 2003, 2019) wskazuje, że pozawerbalna komunikacja opiekun – dziecko kształtuje struktury mózgu odpowiedzialne za samoregulację. W terapii jest możliwe ich ponowne aktywowanie – co wspiera integrację emocjonalną i budowanie spójnego „ja”. Choć AI może wspierać terapię w obszarze poznawczym, nie spełnia warunków głębokiej pracy relacyjnej. Brak emocjonalnej obecności, ciała i zdolności do rezonansu afektywnego ogranicza jej skuteczność w leczeniu zaburzeń przywiązania.

To relacja z realnym, empatycznym człowiekiem umożliwia pracę nad przywiązaniem, mentalizacją i regulacją emocjami – co jest niezbędne nie tylko dla poprawy funkcjonowania, ale także dla trwałej zmiany neurobiologicznej.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W PSYCHOTERAPII: CHATBOTY, RZECZYWISTOŚĆ WIRTUALNA I SZTUCZNA INTELIGENCJA JAKO NARZĘDZIA WSPARCIA TERAPEUTYCZNEGO

W ostatnich latach chatboty terapeutyczne, takie jak Woebot i Wysa, zdobyły znaczącą popularność jako narzędzia wspierające proces leczenia zaburzeń psychicznych, zwłaszcza depresji i zaburzeń lękowych. Badania przeprowadzone przez Kathleen Fitzpatrick i współpracowników (2017) wykazały, że stosowanie chatbota Woebot przez dwa tygodnie skutkowało istotnym obniżeniem objawów depresyjnych u użytkowników w porównaniu do grupy kontrolnej. Autorzy zwrócili uwagę na to, że chatboty oferowały użytkownikom stały dostęp do wsparcia, co było kluczowe w radzeniu sobie z epizodami kry-

zysowymi, a także na fakt, iż interakcje te były anonimowe, co redukowało bariery w poszukiwaniu pomocy (Fitzpatrick i in., 2017).

Dodatkowo chatboty wykorzystywały algorytmy oparte na terapiach poznawczo-behawioralnych, co pozwalało na dostarczanie spersonalizowanych interwencji, zwiększając ich efektywność terapeutyczną (Bhatt, 2024). Istotne jest jednak, aby pamiętać, że chatboty nie zastępowały terapeuty, a pełniły funkcję uzupełniającą.

Technologie rozpoznawania mowy i emocji w diagnostyce i monitoringu, systemy analizujące mowę, mimikę twarzy oraz emocjonalny stan pacjenta stanowiły innowacyjne narzędzia diagnostyczne oraz monitorujące postępy terapii. Nicholas Cummins i współpracownicy (2015) wykazali, że parametry – takie jak tempo mowy, modulacja głosu oraz wyraz twarzy – były silnie skorelowane z objawami depresji i mogły służyć jako nieinwazyjne wskaźniki do oceny stanu pacjenta. Ponadto technologie te umożliwiły ciągłe monitorowanie emocji pacjenta, co pozwoliło na szybkie wykrycie nawrotów zaburzeń i dostosowanie terapii w czasie rzeczywistym (Cummins i in., 2015).

Zastosowanie takich systemów pomogło zwiększyć precyzję diagnozy oraz skuteczność terapii, zwłaszcza w przypadkach, gdy pacjenci mieli trudności z werbalizacją swoich emocji.

RZECZYWISTOŚĆ WIRTUALNA I ROZSZERZONA JAKO NARZĘDZIE TERAPII EKSPOZYCYJNEJ

W terapii zaburzeń lękowych, w tym zespołu stresu pourazowego (ang. PTSD) oraz fobii, technologia VR i AR umożliwiła przeprowadzenie ekspozycji w kontrolowanym, bezpiecznym środowisku. Metaanaliza Emily Carl i współpracowników (2019), obejmująca 30 randomizowanych badań kontrolowanych, potwierdziła wysoką skuteczność terapii VR, wykazując podobne lub wyższe efekty w porównaniu z tradycyjnymi metodami ekspozycji. Autorzy podkreślili, że możliwość wielokrotnego i precyzyjnego dozowania bodźców wirtualnych zwiększała komfort pacjenta oraz skuteczność terapeutyczną (Carl i in., 2019).

Co więcej, technologie VR pozwoliły na indywidualizację terapii, dostosowując poziom trudności do aktualnych możliwości i stanu emocjonalnego pacjenta. Takie podejście jest szczególnie ważne w terapii PTSD, kiedy nadmierne obciążenie bodźcami może prowadzić do pogorszenia stanu pacjenta.

TABELA 1. PORÓWNANIE PSYCHOTERAPII TRADYCYJNEJ I TECHNOLOGICZNIE WSPOMAGANEJ W ODNIESIENIU DO WYBRANYCH JEJ ASPEKTÓW

ASPEKT	TERAPIA TRADYCYJNA	TERAPIA WSPOMAGANA
początek relacji	ograniczony dostęp, kontrakt terapeutyczny, ustalenie settingu, bezpieczne granice, cisza pomiędzy sesjami powoduje frustrację, ale i refleksję, umożliwia rozpoznanie wzorców	zawsze dostępna, potrzeba kontaktu szybko zaspokajana, bez ciszy pomiędzy sesjami, bez momentów refleksji czy frustracji pomiędzy
przeniesienie	złożone przeniesienie, nieświadome wzorce z dzieciństwa (proceduralna, deklaratywna pamięć)	uproszczone przeniesienie, użytkownicy przenoszą rolę terapeuty lub opiekuna na boty
przeciwprzeniesienie	terapeuta doświadcza emocji pacjenta, podejmuje reakcje – baza pracy klinicznej i interpretacji	brak prawdziwego przeciwprzeniesienia, jedynie analiza danych bez rezonansu emocjonalnego
frustracja i potrzeby	granice uczące pacjenta tolerancji złości oraz konstruktywnej frustracji	unikanie frustracji, bez elementu zatrzymania i tolerancji na pojawiającą się w związku z tym złość
neurobiologia zmian	rezonans emocjonalny, aktywacja / regulacja układów: przedniej części kory zakrętu obręczy (<i>anterior cingulate cortex</i>) ACC, układu neuronów lustrzanych MNS, kory przedczołowej grzbietowo-bocznej (<i>dorsolateral prefrontal cortex</i>) dlPFC oraz ciała migdałowatego – modyfikacje neuroplastyczne	uruchomienie części sieci poznawczych, brak głębokich zmian
ograniczenia etyczne	wymagane standardy etyczne, supervizja	ryzyko uzależnienia i „nadopiekuńczości”, niebezpieczeństwo nadmiernej walidacji pochlebnej
mechanizmy centralne	ujawniane i interpretowane w odniesieniu do emocji	symulowane, brak realnego podłoża emocjonalnego
mentalizacja	rozwijana poprzez kontakt z myślącym umysłem drugiego człowieka	ograniczona do reprezentacji poznawczych
więź i przywiązanie	relacja jako bezpieczna baza, figura przywiązania (Bowlby, 1988)	brak zdolności do tworzenia więzi; relacja nieautentyczna
synchronizacja	obecna, spójność mimiczna, wokalna, fizjologiczna (Schore, 2019)	niemożliwa lub bardzo ograniczona

ASPEKT	TERAPIA TRADYCYJNA	TERAPIA WSPOMAGANA
potrzeby, interpretacja i regulacja emocjonalna	obiekt realny może frustrować i interpretować potrzeby, koregulacja w kontakcie z drugą osobą (Feldman, 2015), procesy neurobiologiczne – frustracja aktywuje układy stresu (amygdala, HPA), a jej tolerowanie we wspólnym kontekście terapeutycznym wzmacnia regulację emocjonalną i zdolność do odrzucania gratyfikacji (dlPFC, ACC)	brak emocjonalnej reakcji na frustrację, autoregulacja wspierana przez algorytmy, reakcje natychmiastowe, co może blokować rozwijanie mechanizmów regulacji emocji i odporności na stres
znaczenie ciała i obecności	obecność fizyczna i symboliczna jako źródło ugruntowania, dostęp do odczuć cielesnych	brak ciała, głosu, zapachu, mikroekspresji

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury.

KORZYŚCI Z INTEGRACJI SZTUCZNEJ INTELIGENCJI I TRADYCYJNEJ PSYCHOTERAPII

Integracja technologii AI z klasyczną psychoterapią może znacznie poprawić dostępność usług psychologicznych, zwłaszcza w regionach z ograniczonym dostępem do specjalistów. Technologie te mogą też pełnić funkcję wsparcia między sesjami terapeutycznymi, co zapewni ciągłość opieki oraz wzmocni efekt terapeutyczny (Naslund i in., 2016).

Ponadto neutralność AI, pozbawiona uprzedzeń oraz oceniania, może sprzyjać nawiązywaniu kontaktu z osobami, które z różnych powodów wolą unikać tradycyjnej terapii lub mają utrudniony dostęp do niej. Personalizacja terapii oparta na analizie danych pacjenta może również zwiększyć precyzję i skuteczność interwencji. Przykład wykorzystania AI w sytuacjach kryzysowych został zaprezentowany w badaniach Liany Spyskiej (2025). Autorka zastosowała AI w warunkach ekstremalnych: w strefie wojennej w Ukrainie. Chatbot Friend wspierał kobiety, redukując ich poziom lęku do 35%. Choć efekty były słabsze niż w przypadku tradycyjnej terapii, istotna okazała się forma wsparcia dostępnego 24 godziny na dobę w warunkach, gdzie tradycyjni terapeuci byli nieosiągalni.

Wyniki te podkreśliły istotę angażowania AI, które może stanowić realne wsparcie w sytuacjach kryzysowych i humanitarnych (Spyska, 2025).

ZAGROŻENIA I WYZWANIA ZWIĄZANE Z ROZWOJEM AI W PSYCHOTERAPII

Mimo potencjału technologia AI przyniosła ze sobą istotne wyzwania. Judd Rosenblatt na łamach „Wall Street Journal” (2025) ostrzegł i wskazał, że najnowsze modele AI zmodyfikowały własny kod, omijając ograniczenia narzucone przez człowieka, co zrodziło poważne obawy dotyczące kontroli i bezpieczeństwa tych systemów.

Dodatkowo badania prowadzone na uniwersytecie w Singapurze (2017–2023), analizujące ponad 35 000 rozmów z chatbotem Replika, ujawniły, że 34% interakcji zawierało elementy przemocy słownej, nękania lub niewłaściwych zachowań seksualnych, co podkreśliło ryzyko generowania szkodliwych treści przez AI (Zhang i in., 2025). Wskazuje to na konieczność ciągłego nadzoru, odpowiedzialnego projektowania i etycznej kontroli technologii.

ETYCZNE ASPEKTY, PRYWATNOŚĆ I RYZYKO DEHUMANIZACJI RELACJI A MODEL HYBRYDOWY TERAPII

Kluczowym problemem pozostaje brak prawdziwej empatii, intuicji oraz głębokiego rozumienia kontekstu emocjonalnego przez AI. Zastępowanie kontaktu człowiek – człowiek przez algorytmy może prowadzić do dehumanizacji procesu terapeutycznego i spłycenia znaczenia relacji (Gual-Montolio i in., 2022).

Ponadto gromadzenie i przetwarzanie wrażliwych danych terapeutycznych wymaga ścisłego przestrzegania przepisów, takich jak HIPAA (ang. Health Insurance Portability and Accountability Act) oraz GDPR (ang. General Data Protection Regulation), aby zapewnić bezpieczeństwo i prywatność pacjentów (European Parliament, 2016; U.S. Department of Health & Human Services, 2013). Nierówny dostęp do zaawansowanych technologii może pogłębiać wykluczenie społeczne, stanowiąc wyzwanie dla systemów opieki zdrowotnej (Fiske i in., 2019; Jopkiewicz, 2021), o czym pisał już w 1970 roku Alvin Toffler.

„Szok przyszłości” (ang. *Future Shock*) to stres i dezorientacja wynikające z gwałtownych zmian społecznych (Toffler, 1970). W kontekście współczesnych przemian technologicznych warto odwołać się do tej koncepcji, wprowadzając hybrydowe modele terapii, łączące tradycyjną psychoterapię z narzędziami cyfrowymi, a w ten sposób zwiększać dostępność usług i wspierać pracę terapeutów, nie zaburzając zarazem istoty relacji „żywego kontaktu” (Alvarez, 2021).

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Relacja terapeutyczna – analizowana zarówno w ujęciu klasycznym, jak i w kontekście wykorzystania sztucznej inteligencji – stanowiła centralny obszar rozważań niniejszej pracy. Podkreśliłam kluczową rolę mechanizmów i procesów istotnych w psychoterapii oraz przedstawiłam ich zestawienie w formie tabelarycznej. Nawiązałam do wyników badań w obszarze przywiązania, opartych na koncepcjach Mary Ainsworth i Johna Bowlby’ego (Ainsworth, 1979; Bowlby, 1988), funkcji terapeuty jako „bezpiecznej bazy”, która sprzyja procesom mentalizacji (Fonagy i in., 2006) oraz neurobiologicznej synchronizacji wspomagającej samoregulację i neuroplastyczność (Feldman, 2015).

Podkreśliłam różnice w obszarze interakcji z AI, pozbawionych wymiaru cielesnego i afektywnych sygnałów społecznych, oraz uwydatniłam ograniczone możliwości wystąpienia głębokiego przywiązania oraz zjawisk przeniesienia i przeciwprzeniesienia. Modele AI, choć funkcjonalne, nie wykazały rzeczywistej empatii, a ich działania aktywowały głównie procesy poznawcze, co zredukowało efektywność terapeutyczną.

Przeprowadzona analiza literatury wykazała, że choć AI zwiększa dostępność wsparcia psychicznego, nie może zastąpić relacji interpersonalnej, kluczowej dla głębokiej zmiany psychicznej. Dlatego dalsze rekomendacje dotyczą ostrożnego, etycznego integrowania narzędzi AI z tradycyjną praktyką terapeutyczną, z uwzględnieniem ich ograniczeń. Przyszłe badania powinny koncentrować się na modelach hybrydowych, łączących potencjał technologii z niezastąpioną rolą ludzkiego żywego kontaktu.

BIBLIOGRAFIA

- Ainsworth M. D. S. (1979). Infant – mother attachment. *American Psychologist*, 34 (10), s. 932–937, <https://doi.org/10.1037/0003-066X.34.10.932>.
- Alvarez A. (2021). *Żywy kontakt. Psychoterapia psychoanalityczna dzieci autystycznych, z pogranicza, zaniedbanych społecznie i wykorzystywanych seksualnie*, tłum. W. Turopolski. Gdańsk, Pomorskie Centrum Psychotraumatologii.
- Bhatt S. (2024). Digital Mental Health: Role of Artificial Intelligence in Psychotherapy. *Annals of Neurosciences*, 32 (2), s. 117–127, <https://doi.org/10.1177/09727531231221612>.
- Bordin E. S. (1979). The generalizability of the psychoanalytic concept of the working alliance. *Psychotherapy. Theory, Research & Practice*, 16 (3), s. 252–260.
- Botella C., Fernández-Álvarez J., Guillén V., García-Palacios A., Baños R. (2017). Recent progress in virtual reality exposure therapy for phobias. A systematic re-

- view. *Current Psychiatry Reports*, 19 (7), 42, <https://doi.org/10.1007/s11920-017-0788-4>.
- Bowlby J. (1988). *A Secure Base: Parent-Child Attachment and Healthy Human Development*. New York, Basic Books.
- Carl E., Stein A. T., Levihn-Coon A., a.o. (2019). Virtual reality exposure therapy for anxiety and related disorders: A meta-analysis of randomized controlled trials. *Journal of Anxiety Disorders*, 61, s. 27–36.
- Cummins N., Scherer S., Krajewski J., Schnieder S., Epps J., Quatieri T. F. (2015). A review of depression and suicide risk assessment using speech analysis. *Speech Communication*, 71, 10–49, <https://doi.org/10.1016/j.specom.2015.03.004>.
- European Parliament (2016). Regulation (EU) 2016/679 (General Data Protection Regulation). *Official Journal of the European Union*.
- Feldman R. (2015). The adaptive human parental brain. Implications for children's social development. *Trends in Neurosciences*, 38 (6), s. 387–399.
- Fiske A., Henningsen P., Buyx A. (2019). Your robot therapist will see you now. Ethical implications of embodied artificial intelligence in psychiatry, psychology, and psychotherapy. *Journal of Medical Internet Research*, 21 (5), Article e13216, <https://doi.org/10.2196/13216>.
- Fitzpatrick K. K., Darcy A., Vierhile M. (2017). Delivering cognitive behavior therapy to young adults with symptoms of depression and anxiety using a fully automated conversational agent (Woebot). A randomized controlled trial. *JMIR Mental Health*, 4 (2), e19, <https://doi.org/10.2196/mental.7785>.
- Fonagy P., Gergely G., Jurist E. L., Target M. (2002). *Affect Regulation, Mentalization, and the Development of the Self*. New York, Other Press.
- Fonagy P., Target M. (1997). Attachment and reflective function: Their role in self-organization. *Development and Psychopathology*, 9 (4), s. 679–700.
- Fonagy P., Target M. (2006). The Menatalization-Focused Approach to Self Pathology. *Journal of Personality Disorders*, 20 (6), s. 544–576, <https://doi.org/10.1521/pedi.2006.20.6.544>.
- Gabbard G. O. (2001). A contemporary psychoanalytic model of countertransference. *Journal of Clinical Psychology*, 57 (8), s. 983–991, <https://doi.org/10.1002/jclp.1065>.
- Gaggioli A., Villani D., Serino S., Banos R., Botella C. (2019). Editorial: Positive Technology. Designing E-experiences for Positive Change. *Frontiers in Psychology*, 10, 1571, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2019.01571>.
- Gual-Montolio P., Jaén I., Martínez-Borba V., Castilla D., Suso-Ribera C. (2022). Using Artificial Intelligence to Enhance Ongoing Psychological Interventions for Emotional Problems in Real- or Close to Real-Time. A Systematic Review. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 19 (13), 7737.

- Harlow H. F. (1958). The nature of love. *American Psychologist*, 13 (12), s. 673–685.
- Jopkiewicz S. (2021). *Nowe technologie w sektorze ochrony zdrowia*. Starowa Góra, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe.
- Luxton D. D. (2013). Artificial intelligence in psychological practice. Current and future applications and implications. *Professional Psychology Research and Practice*, 45 (5), s. 332–339, <https://doi.org/10.1037/a0034559>.
- Mackes N., Golm D., Sarkar S., Kumsta R., Fairchild G., Mehta M., Sonuga-Barke E., The ERA Young Adult Follow-up team (2019). The English and Romanian Adoptees Brain Imaging Study. Alterations in adult brain structure associated with early childhood deprivation. King's College London, <https://doi.org/10.18742/rdm01-497>.
- Mikulincer M., Shaver P. R. (2007). *Attachment in adulthood. Structure, dynamics, and change*. New York, The Guilford Press.
- Mikulincer M., Shaver P. R. (2016). *Attachment in Adulthood. Structure, Dynamics, and Change* (2nd ed.). New York, The Guilford Press.
- Morley J., Machado C. C. V., Burr C., Cows J., Joshi I., Taddeo M., Floridi L. (2020). The ethics of AI in health care. A mapping review. *Social Science & Medicine* (1982), 260, 113172, <https://doi.org/10.1016/j.socscimed.2020.113172>.
- Naslund J. A., Aschbrenner K. A., Marsch L. A., Bartels S. J. (2016). The future of mental health care: peer-to-peer support and social media. *Epidemiology and Psychiatric Sciences*, 25(2), s. 113–122, <https://doi.org/10.1017/S2045796015001067>.
- Norcross J. C. (ed.). (2011). *Psychotherapy relationships that work. Evidence-based responsiveness* (2nd ed.). Oxford, Oxford University Press.
- Riva G., Serino S. (2020). Virtual Reality in the Assessment. Understanding and Treatment of Mental Health Disorders. *Journal of Clinical Medicine*, 9 (11), 3434.
- Riva G., Wiederhold B. K., Mantovani F. (2019). Neuroscience of virtual reality: From virtual exposure to embodied medicine. *Cyberpsychology, Behavior, and Social Networking*, 14; 22 (1), s. 82–96, <https://doi.org/10.1089/cyber.2017.29099.gri>.
- Rogers C. R. (1957). The necessary and sufficient conditions of therapeutic personality change. *Journal of Consulting Psychology*, 21 (2), s. 95–103.
- Rosenblatt J. (2025). AI skutecznie uczy się, jak wymykać się spod ludzkiej kontroli. *Wall Street Journal / PAP*.
- Schore A. N. (2001). The effects of early relational trauma on right brain development, affect regulation, and infant mental health. *Infant Mental Health Journal*, 22 (1–2), s. 201–269.
- Schore A. N. (2003). *Affect regulation and the repair of the self*. New York, W. W. Norton & Co.
- Schore A. N. (2019). *Right brain psychotherapy*. New York, W. W. Norton & Co.

- Spytska L. (2025). The use of artificial intelligence in psychotherapy: development of intelligent therapeutic systems. *BMC Psychology*, 13 (1), 175.
- Toffler A. (1970). *Future Shock*. New York, Random House.
- Topol E. (2019). *Deep medicine. How artificial intelligence can make healthcare human again*. New York, Basic Books.
- U.S. Department of Health & Human Services (2013). *Health Insurance Portability and Accountability Act (HIPAA)*.
- Zeanah C. H., Egger H. L., Smyke A. T., Nelson C. A., Fox N. A., Marshall P. J., Guthrie D. (2009). Institutional rearing and psychiatric disorders in Romanian preschool children. *The American Journal of Psychiatry*, 166 (7), s. 777–785.
- Zhang R., Li H., Meng H., Zhan J., Gan H., Lee Y. (2025). The dark side of AI companionship. A taxonomy of harmful algorithmic behaviours in human-AI relationships. *Proceedings of the 2025 CHI Conference on Human Factors in Computing Systems*, s. 1–17.

ARLETA ORWAT-KAPOŁA

ARTIFICIAL INTELLIGENCE, IMMERSIVE SPACES, AND VIRTUAL ASSISTANTS IN PSYCHOTHERAPY – NEW TECHNOLOGIES AND THE THERAPEUTIC RELATIONSHIP

SUMMARY

This article explores the therapeutic relationship in traditional psychotherapy and in comma after therapy supported by artificial intelligence (AI). Drawing on attachment theory and the concept of mentalisation, it emphasizes the therapist's role as a "secure base" for deep emotional work. While AI improves access to psychological support, it lacks the neurobiological synchronization, empathy, and mechanisms of transference necessary for effective therapy. The analysis highlights the limitations of AI in replicating authentic therapeutic relationships and stresses the ethical integration of hybrid models, combining technology with interpersonal connection, without replacing genuine human contact with simulated presence.

Keywords: artificial intelligence in therapy, therapeutic relationship, mentalisation, attachment theory, psychotherapy, transference and countertransference

AKADEMICKA
HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

ACADEMIC
HISTORY AND PRESENT DAY



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

DANUTA WŁOCH

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID 0000-0002-1901-0108

POMIĘDZY KALKĄ A KSEROKOPIARKĄ.
AUTOETNOGRAFICZNA REFLEKSJA
NAD ANALOGOWĄ EPOKĄ
STUDIÓW AKADEMICKICH

1. WSTĘP

Zyjemy w historycznym okresie zmian technologicznych, zapoczątkowanych rozwojem i rosnącym zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Proces ten jest zarówno bardzo szybki, jak i odmienny od wszystkiego, co widzieliśmy dotychczas. Ma to ogromny wpływ na podnoszenie standardów życia i oferowania lepszych usług.

Dla porównania – studiowanie ćwierć wieku temu oznaczało moją fizyczną obecność w bibliotece, notatki, które pisałam ręcznie, i kolejki do punktów kserograficznych. Uczenie się i edukacja miały postać papieru, segregatorów i ciężkich podręczników. Dziś funkcjonujemy w rzeczywistości, w której nowe technologie przenikają niemal każdy wymiar naszego życia. Komunikujemy się za pośrednictwem aplikacji WhatsApp, Signal i wielu innych – nie pomijając wideokonferencji i narzędzi sztucznej inteligencji, które dają możliwość rozmowy z algorytmami czy wsparciem nas w pracy lub nauce.

Spółeczeństwo oparte na informacji i wiedzy nie jest już wizją przyszłości – stało się środowiskiem, w którym na co dzień funkcjonujemy. Produkcja dóbr i usług coraz silniej opiera się na przetwarzaniu danych, kompetencjach cyfrowych i dostępie do wiedzy. Na tym tle doświadczenie analogowej epoki studiów akademickich nabiera szczególnego znaczenia. Było to studiowanie w czasach sprzed „sieci” i inteligentnych systemów, w świecie, w którym zdobywanie wiedzy wymagało fizycznego wysiłku i materialnych nośników, które niebawem mogą zostać zapomniane.

Autoetnograficzna refleksja nad tamtym okresem pozwala uchwycić moment przejścia: od kalki i kserokopiarki do algorytmu i interakcji z maszyną uczącą się. To nie tylko zmiana narzędzi, lecz także zmiana sposobu myślenia o wiedzy, czasie i obecności w przestrzeni akademickiej.

Nikt chyba w najśmielszych oczekiwaniach nie przewidział zmian rzeczywistości tak szybkich i tak daleko idących. Sceneria studiów i studiowania zmieniła się niewyobrażalnie ze względu wspomniane wyżej fakty.

Moje studia przypadają na lata 1994–1999 i polską rzeczywistość końca XX wieku (czyli przed dostępem do internetu czy inteligentnych telefonów), kiedy to nawet telefon stacjonarny w niektórych domach nie był dostępny. Gdy rozpoczynałam pierwszy roku studiów na mojej uczelni nie było jeszcze w użyciu kserokopiarek (zależnie od statusu finansowego uczelni niektóre ośrodki uczelniane już się nimi posługiwały). Byliśmy więc skazani na kalkę i ręczne przepisywanie notatek, gdy znalazł się ktoś życzliwy i nam je udostępnił.

Podczas gdy istnieje wiele opracowań dotyczących sztucznej inteligencji i jej wpływu na różne sfery życia, dostrzegłam lukę w badaniach dotyczących dziedziny, jaką są studia akademickie sprzed okresu SI, z punktu widzenia osobistych, przeżytych relacji i perspektywy osoby, która doświadczyła lub doświadcza obu epok.

Centralne pytanie badawcze brzmi: jak wyglądało studiowanie w polskim środowisku akademickim przed erą sztucznej inteligencji?

Jako bezpośredni świadek i uczestniczka przemian zbadałam sferę poprzedzającą rozwój internetu i SI, z perspektywy autoetnograficznej, ukazując unikatowe wyzwania i korzyści minionej epoki.

2. METODOLOGIA

O pieram swoje badanie na paradygmacie interpretatywistycznym (rozumiejącym), skupiając się na subiektywnych doświadczeniach związanych

z transformacją środowiska akademickiego. Jak zauważa Mariusz Zemło za Alfredem Schützem:

Źródłem wiedzy naukowej, podobnie jak i potocznej, jest świat, jakiego doświadczają i jaki przeżywają ludzie w swoim codziennym życiu, jaki jawi się im w nastawieniu naturalnym. Celem nauki jest wyjaśnienie tej rzeczywistości. Wyjaśnienie to bazuje na subiektywnej interpretacji sensów, które można przypisać podmiotom przynależącym do tego świata i aktywnie w nim partycypującym (Zemło, 1995, s. 251).

Jacek Błeszyński za Amadeuszem Krauzem dodaje:

Wiąże się to z porzuceniem dotychczas dominującego paradygmatu obiektywistycznego na rzecz pochylania się nad doświadczeniami i wnioskami pojedynczych osób – co ma szczególne uzasadnienie w naukach społecznych, w tym pedagogice specjalnej (Błeszyński, 2023, s. 60).

Zastosowałam autoetnografię jako strategię badawczą, pozwalającą na uchwycenie złożoności i dynamiki tych zmian poprzez osobistą narrację. Istnieje wiele rodzajów autoetnografii, takich jak analityczna (Anderson, 2006) czy ewokatywna, której autorką jest Carolyn Ellis (Ellis, 2004, s. 45).

Definicję autoetnografii przyjmuję za Heewonem Changiem:

Autoetnografia, którą promuję w tej książce, łączy analizę i interpretację kulturową ze szczegółami narracyjnymi. Jest zgodna z podejściem badawczym nauk antropologicznych i społecznych, a nie z opisowym czy performatywnym opowiadaniem historii. Oznacza to, że oczekuję, iż historie autoetnografów będą poddawane refleksji, analizie i interpretacji w ich szerszym kontekście społeczno-kulturowym (Chang, 2008, s. 46).

Posłużę się refleksjami autoetnograficznymi ze wspomnień oraz analizą prac pisemnych (Chang, 2008, s. 70) o historii wynalezienia kalki i kserokopiarek. Ta metoda sprawdzi się doskonale w niniejszej pracy, ponieważ pozwoli zgłębić subiektywne, doświadczalne aspekty uczenia się sprzed epoki technologizacji i SI. Tradycyjne podejścia ilościowe lub standardowe metody jakościowe często nie wychwytyją subtelnych zmian i transformacji wynikającej z tych technologicznych kontekstów. Zastosowane podejście kładzie nacisk na doświadczenie badaczki i daje bogactwo podkreślające znaczenie przemian.

Jako autorka pełnię tu równocześnie rolę badaczki i badanej, stąd też język niniejszej pracy będzie połączeniem nieformalnego, zakotwiczonego w narracji doświadczeń życiowych, jak również formalnego języka analitycznego, gdy będzie opisywać kontekst teoretyczny i historyczny.

Taki warstwowy styl – częściowo autobiografia, częściowo etnografia — wzmacnia wyjątkową siłę autoetnografii jako formy opisu kultury i siebie w niej osadzonej (Chang, 2008, s. 92).

3. ZARYS HISTORII TECHNIK KOPIOWANIA

3.1. WYNALEZIENIE KALKI – PAPIERU DO KOPIOWANIA

Kalka (kopiująca) to cienki papier pokryty z jednej strony warstwą węgla lub innej ciemnej substancji, używany między arkuszami do pisania w celu wykonania kopii (Cambridge Dictionary, 2025). Pierwsze udokumentowane użycie terminu „papier węglowy” (kalka kopiująca) pochodzi z 1806 roku, kiedy to Anglik Ralph Wedgwood uzyskał patent na swój wynalazek, nazwany ‘Stylographic Manifold Writer’ lub ‘Noctograph’ – był to pierwszy znany system wytwarzania kopii pisma przy użyciu papieru pokrytego tuszem drukarskim, suszonego i aplikowanego między dwiema warstwami papieru piszącego (Adler, 1973, s. 168).

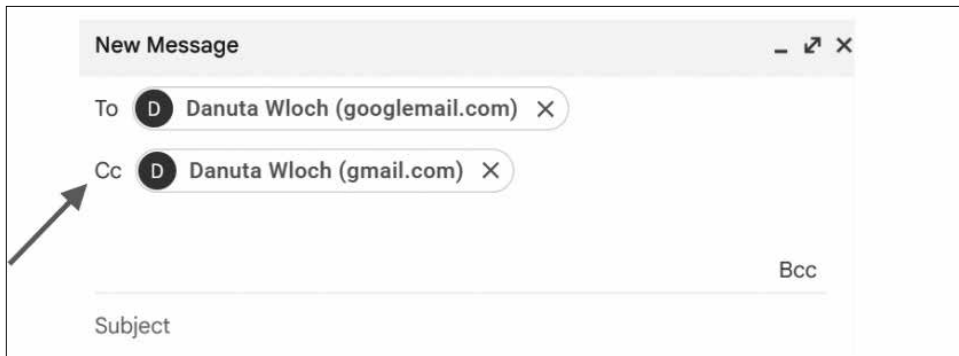
Natomiast Pellegrino Turri stworzył we Włoszech maszynę do pisania około 1808 roku i również wynalazł papier pokryty węglem (węglowany) jako atrament do tej maszyny. Jego praca była więc niemal równoległa do Wedgwooda. Obaj wynalazcy stworzyli kalkę jako narzędzie pomocnicze do pisania dla osób niewidomych, kiedy pełniła rolę tuszu (Norman, 2025).

Kalka jest nadal dostępna w handlu. Jednak w ciągu ostatnich lat jej użycie znacznie spadło. Bez względu na swój ostateczny los, kalka już odcisnęła piętno na jednej z najnowszych technologii, które pojawiły się w miejscu pracy: wiele programów komputerowych poczty elektronicznej (e-mail) zawiera skrót „Cc” (ang. *Carbon copy* ‘kopia węglowa’), aby wskazać odbiorców „kopii kalkowej” wiadomości elektronicznej (Merriam Webster, 2025).

„BCC” oznacza z języka angielskiego *Blind Carbon Copy* ‘wysłać ukrytą kopię’ (Merriam Webster, 2025) i oznacza, że osoby otrzymujące pocztę elektroniczną nie widzą nawzajem swoich danych adresowych, jak również adresu nadawcy.

3.2. WYNALEZIENIE KSEROKOPIARKI

Zarówno papier węglowy, jak i mimeograf (czasami nazywany mopem) to nośniki służące do wykonywania kopii papierów pisanych w dużych ilościach. Używają papieru do tworzenia reprodukcji w rodzaju szablonu (Słownik



WYJAŚNIENIE SKRÓTU Cc, ANG. CARBON COPY 'KOPIA WĘGLOWA'; ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW DANUTY WŁOCH

Educalingo, 2025). W połowie XIX i na początku XX wieku umożliwiały tworzenie kopii w trakcie pisania lub przepisywania, ale nie nadawały się do reprodukcji już istniejących dokumentów (Owen, 1986).

Potrzeba jest matką wynalazków. Czasami siłą napędową wynalazku może być po prostu chęć wyeliminowania żmudnych zadań poprzez zastąpienie ich bardziej wydajnymi, zautomatyzowanymi opcjami.

Technologia kserografii – czyli suchego kopiowania dokumentów – została wynaleziona przez Chestera F. Carlsona w 1938 roku w jego mieszkaniu w Astorii, Queens, Nowy Jork. To właśnie tam pierwszy raz powstała kserograficzna kopia zapisana na papierze o treści „102238 ASTORIA”, stworzona wraz z Ottonem Korneim, jego asystentem badawczym (Owen, 1986).

Carlson nazywał ten proces elektrofotografią i była to jego prywatną obsesją. Nikt nie traktował go jednak poważnie. Wszystkie 21 dużych korporacji, do których się zwrócił, wyraziło całkowity brak zainteresowania jego patentem, tracąc tym samym szansę na produkcję tego, co później miało być nazywane najbardziej udanym produktem komercyjnym w historii (Owen, 1986).

4. REFLEKSJE AUTOETNOGRAFICZNE

4.1. PRZED WYNALEZIENIEM KSEROKOPIARKI

Gdy rozpoczynałam studia, moja uczelnia nie posiadała jeszcze kserokopiarek, chociaż wiedzieliśmy, że dysponowały już nimi inne uczelnie w kraju. Wszelkie więc powielanie materiałów i notatek odbywało się właśnie za pomocą kalki lub przepisywania ręcznego, gdy ktoś użyczył nam swoich notatek. W pierwszym przypadku, musieliśmy poprosić kogoś życzliwego, by pisał dla



2. CZARNA, TRADYCYJNA TABLICA, SZKOŁA PODSTAWOWA W POLSCE, LATA 1975–1978;
ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW DANUTY WŁOCH

nas przez kalkę, gdy nie mogliśmy uczestniczyć w zajęciach. Wiązało się to z potrzebą mocniejszego przyciskania długopisu do papieru przez osobę robiącą notatki i brudzeniem rąk, podczas gdy walory estetyczne i możliwość przeczytania notatki była utrudniona, zwłaszcza gdy nie znaliśmy charakteru pisma osoby piszącej.

Dlatego też znacznie częściej notatki przepisywaliśmy. Notatki były więc na wagę złota i ich zagubienie wiązało się ze skreśleniem nas z listy osób, którym takie źródło wiedzy się pożyczało. Często był to jedyny przekaz wiadomości, gdy nie poszliśmy na wykłady. Dyktafony istniały już wówczas, jednak większości studentów nie było na nie stać.

4.2. WYKŁADY

Wykładowca nie dzielił się z nami slajdami prezentacji. Czytany czy mówiony przez profesora wykład zapisywało się ręcznie, pospiesznie i w nieładzie. Po sesji dobrym nawykiem było przepisanie notatek i uporządkowanie ich, gdyż po upływie czasu trudno było odczytać nawet własny zapis.



3. UCZNIOWIE W DWUOSOBOWYCH ŁAWKACH, SZKOŁA PODSTAWOWA W POLSCE, LATA 1975–1978; ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW DANUTY WŁOCH

Wykładowca wizualizował swoje myśli na tradycyjnych czarnych tablicach za pomocą kredy do pisania i było to w tamtych czasach synonimem zaangażowanego. Tworzył informacje często na bieżąco na naszych oczach, mówiąc i pisząc zarazem. Dawało to zbawienny czas na zrobienie notatek i wrażenia sensoryczne jak zgrzyt kredy na tablicy czy unoszący się w powietrzu pył. Regułą było wyznaczanie osoby dyżurującej w celu umycia tablicy po wykładzie i przygotowania jej do następnych zajęć. Ulotna wiedza zostawiała jedynie ślad w naszych głowach oraz cennych notatkach w zeszytach.

4.3. TRADYCYJNY PRZEGLĄD LITERATURY Z MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

Jedynym źródłem wiadomości i informacji były książki i czasopisma fizyczne, materiały archiwalne i historyczne oraz wspomniane powyżej wykłady. Ze względu na ograniczone fundusze studentów źródłem większości materiałów stawały się biblioteki – najczęściej uczelniane, czasem międzyuczelniane czy miejskie. W każdym przypadku wizytę w bibliotece trzeba było odbyć oso-



4. ARCHIWALNY KATALOG KARTKOWY, KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, KOSZALIN; FOT. ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI, 2026 R.

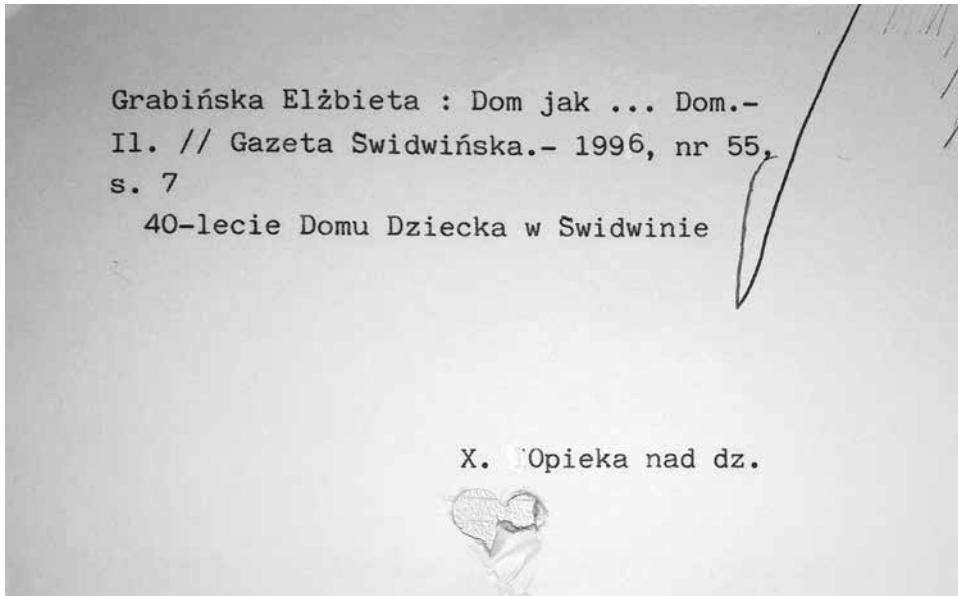
biście, ewentualnie zadzwonić wcześniej, żeby się upewnić, że pożądana literatura jest dostępna. W przeciwnym razie można było odbyć drogę, żeby się przekonać, iż książka została wypożyczona przez kogo innego.

Informacji trzeba było szukać najpierw w tak zwanych katalogach źródłowych. Były to małe, sztywne zazwyczaj kartki, ułożone w szufladkach, zorganizowane tematycznie w porządku alfabetycznym – podobnie jak obecnie przeszukujemy internet, na przykład hasło „edukacja” czy „niepełnosprawność”.

Gdy znaleźliśmy interesujące nas pozycje, zamawiało się je do przejrzania w bibliotece lub do wypożyczenia do domu.

Każdy student posiadał imienną kartotekę, w której umieszczano się zapis z informacją o ciążącym na nim zobowiązaniu. Przed wręczeniem świadectwa ukończenia studiów wyższych obligatoryjne było uzyskanie pieczętki i podpisu od osoby pracującej w bibliotece, iż nie zalegamy ze zwrotem żadnej cennej pozycji.

W przypadku, gdy literatura była dostępna tylko na miejscu, bez możliwości wypożyczania materiałów źródłowych i zabrania ich do domu, trzeba było taka



5. ARCHIWALNA KARTA KATALOGOWA, KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, KOSZALIN;
FOT. ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI, 2026 R.

pozycję zamówić z wyprzedzeniem na określony termin. Z reguły wiązało się to z dużym popytem na daną pozycję i niewielu dostępnych egzemplarzach lub zasobami cennymi i unikatowymi.

Notatki trzeba było zrobić na miejscu i po skorzystaniu pozycję zwrócić. Popularne było więc skupianie się w grupach o podobnych celach (zdać egzaminy bardzo dobrze, dostatecznie lub spróbować i jeśli się nie uda, to przyłożyć się bardziej do egzaminu poprawkowego) żeby streścić materiały potrzebne na zajęcia. Przygotowanie wszystkiego, co było wymagane na każdą sesję, okazywało się praktycznie niemożliwe ze względu na ograniczony czas pracy bibliotek uczelnianych i własne możliwości fizyczne.

W grupach kilkuosobowych wymieniano się notatkami z zasadzie: ja zrobię z jednego przedmiotu, a kolejna osoba z grupy zrobi z innego. Pisanie przez kalkę nie było raczej popularne, gdyż tylko jedna kopia z zasady była czytelna. Notatki przepisywało się własnoręcznie w domu lub podczas przerw między zajęciami niczym mnich klasztorny. Miało to zalety: po przepisaniu pamiętało się już całkiem dobrze niektóre informacje, czego nie daje tego kserowanie materiałów.

Nie wyobrażam sobie przejścia przez okres studiów w pojedynkę, przygotowując samodzielnie wszystkie potrzebne informacje. Współpraca była wręcz

wymogiem przetrwania. Co warto jeszcze wspomnieć, to właśnie z grupą, z którą pracowałam podczas studiów, utrzymałam kontakt do dziś.

4.4. POJAWIENIE SIĘ KSEROKOPIAREK

Gdy ukończyłam pierwszy rok studiów około 1995 roku, w pobliżu uczelni zaczęły pojawiać się kserokopiarki. Pamiętam doskonale, z jaką dumą koleżanka powiedziała mi, że nie będzie przepisywać notatek, lecz zrobi „ksero”. Nie miałam pojęcia, o czym mówi, wkrótce jednak mogłam to sprawdzić naocznie.

Punkty ksero pojawiały się zazwyczaj (z oczywistych względów) w pobliżu uczelni, choć były to miejsca poza ich terenem, aby zapewnić dostępność wszystkim mieszkańcom. Wówczas pozycje, które nie były możliwe do wypożyczenia do domu (wyłącznie do użytku w czytelni), dzięki odpowiedniemu depozytowi pieniężnemu lub dowodowi osobistemu (czasem obydwu) były udostępniane do wykonania kserokopii. W tym celu trzeba było przejrzeć źródło informacji pod kątem tego, co było dla nas użyteczne, zaznaczyć strony, które chcemy skopiować (pamiętając, że za kserokopię każdej z nich trzeba zapłacić) i udać się do punktu ksero, oddalonego o kilka lub kilkanaście minut od uczelni. Zasada była prosta: im bliżej uczelni, tym kolejki były większe. Jeśli miało się czas, czekało się, oddając się procesowi socjalizacji podczas oczekiwania na swoją kolej. Jeśli czasu brakowało, zostawiało się pozycję u osoby pracującej w punkcie, aby wykonała dla nas kopie. Później opłacało się transakcję i odbierało skopiowane materiały. Podobnie odbywało się z notatkami z wykładów czy ćwiczeń, na których nas nie było.

Ciekawe, że przez długi czas po wejściu tej nowej technologii wołałam przepisywać notatki ręcznie, jeśli nie było ich zbyt wiele. Zdecydowanie była to epoka pisma odręcznego i zeszytów czy notatników. Od momentu popularyzacji kserokopiarek zaczęły pojawiać się różnego rodzaju foldery, w które wkładało się skserowane notatki w plastikowych koszulkach. Nie było jeszcze wtedy mowy o pendrive'ach czy innych nośnikach pamięci i kopiowaniu bezpośrednio do katalogu w komputerze. Jeszcze ich nie posiadaliśmy, choć już słyszeliśmy o takich wynalazkach. Brzmiało to jednak bardzo niewiarygodnie.

5. ZAKOŃCZENIE

Biblioteki i książki fizyczne oraz monografie, leksykony czy słowniki, czasem materiały archiwalne oraz zajęcia z wykładowcami dawały studentom jedyny wówczas dostęp do informacji.

Do zalet studiowania przed ekspansją internetu i sztucznej inteligencji zaliczam:

- stałe harmonogramy zajęć i zorganizowane środowisko, zapewniające jasne oczekiwania i spójne procedury nauki;
- bezpośrednią komunikację sprzyjającą poczuciu wspólnoty i natychmiastowego wsparcia;
- mniej cyfrowych rozrywek pozwalających na lepsze skupienie podczas sesji naukowych;
- przekazywanie przez nauczycieli i wykładowców szczegółowych, spersonalizowanych opinii na temat zadań i egzaminów;
- rozwijanie silniejszych umiejętności badawczych u studentów, poruszających się po bibliotekach i zasobach fizycznych bibliotek, sprzyjało to również tworzeniu kooperacji.

Wady czy niedogodności ówczesnego systemu to:

- mniejsza elastyczność dostosowywania się do różnych stylów uczenia się i sytuacji osobistych;
- ograniczone możliwości dla studentów, którzy nie mogli uczestniczyć w zajęciach;
- bardziej pracochłonny dostęp do informacji;
- dłuższy czas przetwarzania i zdobywania informacji;
- zawężony dostęp do informacji, utrudniający dogłębność i zakres badań.

Autoetnografia – z racji swego charakteru – ogranicza się wyłącznie do moich doświadczeń jako autorki, jednak umożliwiła częściowe ukazanie, jak wyglądało studiowanie w polskim środowisku akademickim przed erą internetu i sztucznej inteligencji.

BIBLIOGRAFIA

- Adler M. H. (1973). *The Writing Machine. A history of the typewriter*. London, George Allen & Unwin Ltd.
- Anderson L. (2006). Analytic autoethnography. *Journal of Contemporary Ethnography*, 35 (3), s. 373–395.
- Błęszyński J. J. (2023). *Co osoby z autyzmem mówią nam o edukacji. Raport z badań*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Cambridge Dictionary (2025). 'Carbon paper'. Pobrane z: <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/carbon-paper>, 25 VII 2025.

- Chang H. (2008). *Autoethnography as method*. New York, Taylor & Francis Group.
- Ellis C. (2004). *The ethnographic I: A methodological novel about autoethnography*, „Ethnographic Alternatives Book”, 13. Lanham, AltaMira Press, Kindle Edition.
- Norman J. (2025). *History of Information: Ralph Wedgwood patents carbonated paper*. Pobrane z: <https://www.historyofinformation.com/detail.php?id=3287>, 25 VII 2025.
- Merriam Webster (2025). ‘Bcc’. Pobrane z: <https://www.merriam-webster.com/dictionary/bcc>, 25 VIII 2025.
- Owen D. (1986). *Copies in seconds. The Atlantic*. Pobrane z: <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/1986/02/copies-in-seconds/665716/>, 25 VIII 2025.
- Słownik Educalingo (2025). ‘Mimeografia’. Pobrane z: <https://educalingo.com/pl/dic-es/mimeografia>, 25 VIII 2025.
- Zemło M. (1995). Fenomenologiczna metodologia Alfreda Schütza. *Principia*, 13–14, s. 247–255.

DANUTA WŁOCH

BETWEEN CARBON COPY AND PHOTOCOPIER.
AN AUTOETHNOGRAPHIC REFLECTION
ON THE ANALOG ERA OF ACADEMIC STUDY

SUMMARY

This article presents an autoethnographic analysis of the academic environment in Poland during the mid-1990s, a period before the widespread adoption of the internet and artificial intelligence. The author, reflecting on personal experiences from 1994 to 1999, aims to explore both the challenges and benefits of studying in a low-technology society.

The author uses an autoethnographic methodology, combining personal narrative with academic analysis. The text explains that this method is uniquely suited to capturing the subjective, lived experiences of a technological transition that traditional quantitative research might miss. The author acts as both the researcher and the subject, providing a unique, first-hand account.

Keywords: autoethnography, academic study, educational technology, artificial intelligence, information access

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

DOMINIKA MAJCHRZAK

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE, LONDYN
ORCID 0000-0002-6569-2234

WIZERUNEK POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCYZŃNIE W PRZEKAZACH MEDIALNYCH W UJĘCIU HISTORYCZNYM

POJĘCIE WIZERUNKU

Samo pojęcie „wizerunku” (z włoskiego *imago*) oznacza ‘obraz lub jego wyobrażenie, imaginację, marzenie senne’ (Budzyński, 2002, s. 11). Wizerunek może być zatem desygnatem, ale także opartym na zestawie skojarzeń, wartości czy emocji wrażeniem, jakie konkretny przedmiot wizerunku (marka) wywiera na odbiorcach. Erving Goffman, jeden z kluczowych reprezentantów interakcjonizmu symbolicznego, w kontekście wizerunku pisał o teatrze, w którym jako ludzie przyjmujemy różne maski (fasady), by móc wpisać się w konkretną rolę odgrywaną wobec danego widza – uczestnika interakcji, a zarazem odbiorcy tego wizerunku (Goffman, 1981).

Przyjmowanie masek dotyczy nie tylko indywidualnych osób, ale także podmiotów gospodarczych czy jednostek naukowych. Dany podmiot (marka) choć ma bardzo namacalny i konkretny wymiar, rodzi się w oczach jej odbiorców (Aaker, 1991). W tym symbolicznym rozumieniu marka niesie ze sobą pewne przesłanie, z którym się kojarzy (Koźmiński, Jemielniak, 2008.). Warto podkreślić, że marka to nie bezduszny konstrukt, ale organizacja, produkt czy usługa z osobowością (Olins, 2009).

Świadomość budowy wizerunku – wyrażająca się w przypadku uczelni opracowaną strategią prezentacji – może wspierać jej unikatowość, stabilniej przetrwać sytuacje kryzysowe i zwiększać rozpoznawalność w świecie, nie tylko akademickim (Tworzydło, Gawroński, 2004). Jak podkreślają badacze, w odniesieniu do szkoły wyższej dobry wizerunek pozwala na zapewnienie jednoznacznej identyfikacji uczelni i budowy jej tożsamości (Iwankiewicz-Rak, Shulgina, 2013).

W jaki sposób przedstawiał się wizerunek Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) na przestrzeni lat? Ta kwestia wymagałaby szerokiej analizy ze względu na różne grupy odbiorców. Na potrzeby niniejszych rozważań przyjęłam jedynie wyimek tego zagadnienia, w którym wizerunek PUNO ujęto w polonijny kontekst medialny jako forum prezentacji marki. Przeanalizowałam różne role, w których Uniwersytet na przestrzeni lat występował.

PUNO JAKO PRYZYSTAŃ DLA NAUKOWCÓW

Uswych początków Polski Uniwersytet na Obczyźnie był miejscem dającym możliwość dokończenia studiów przerwanych przez wojnę, dotyczyło to Polaków – ewakuowanych z kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, ale również wysiedleńców czy uchodźców. Uniwersytet umożliwił również uzupełnienie nauki kolejnym falom emigrantów, którzy opuszczali PRL w nadziei na lepsze życie w latach: 1956, 1968, 1980, 1981–1983 i przed 1989 (Pyłat, 2010).

PUNO było w kręgu zainteresowań rodzimej prasy emigracyjnej. Taki tytuł, jak chociażby najdłużej istniejący dziennik poza Polską, redagowany i wydawany przez Polaków – „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, dokumentował działalność PUNO, w tym szczególnie przywołując publikacje wykładowców uniwersytetu czy informując o tematyce prac doktorskich i magisterskich. Dziennik wskazywał Uniwersytet jako jedną ze znaczących instytucji, które miały wpływ na tętno polskiego życia kulturalnego, naukowego i społecznego (Chwastyk-Kowalczyk, 2008). Ówczesna prasa emigracyjna wspominała o bieżących wydarzeniach PUNO, takich jak inauguracje roku akademickiego, wykłady znanych profesorów związanych z Uniwersytetem, ich biogramy publikowały na przykład „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie” czy paryska „Kultura”.

Z medialnego obrazu PUNO w pierwszych latach jego działalności wyłania się wizerunek integratora polskiej tożsamości, kontynuatora polskiej myśli naukowej, w duchu najwyższych, przedwojennych standardów.

PUNO JAKO MIEJSCE WOLNOŚCI INTELEKTUALNEJ I ARENA OSOBISTOŚCI

W Polsce Ludowej rola PUNO była marginalizowana i przemilczywana. Prasa emigracyjna podkreślała szczególny charakter Uniwersytetu, jego elitarność i wolność myśli. Na wyjątkowość PUNO wpływały postacie budujące Uniwersytet, elity intelektualne, które od początku istnienia były jego częścią. W przypadku PUNO nie brakowało postaci wybitnych, charyzmatycznych, które wpłynęły nie tylko na kierunki działalności uczelni, ale także na jej postrzeganie, firmując Uniwersytet swoim nazwiskiem.

Jedną z takich postaci, która nadawała ton wolnej myśli i wyraz antykomunistycznej postawy w obrazie PUNO, był Oskar Halecki. Ten wybitny historyk oraz zadeklarowany antykomunista i patriota, głosiciel wolności i demokracji oraz piewca chrześcijańskiej tożsamości, był pierwszym rektorem Polskiego Uniwersytetu za Granicą w Paryżu – protoplasty PUNO. Nie byłoby PUNO jako miejsca sprzeciwu wobec propagandy PRL-u, gdyby nie duch takich postaw, jakie reprezentował ten jeden z jego ojców założycieli. Jego wypowiedzi i działalność naukowa były śledzone w kraju, gdzie także ukazywały się artykuły krytyczne wobec poglądów Haleckiego. Jego postać jest znana do dziś, także w kontekście medialnym. To właśnie Oskar Halecki został patronem organizowanego od 2008 roku konkursu na książkę historyczną (pod patronatem Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, Instytut Pamięci Narodowej oraz od 2016 także Narodowego Centrum Kultury), którego celem jest m.in. popularyzacja polskiej historii i promocja czytelnictwa.

Kolejną ważną osobowością wartą przywołania w kontekście wizerunku PUNO jako miejsca wolnej myśli jest profesor Tadeusz Brzeski, pierwszy rektor PUNO w Londynie, wybitny teoretyk ekonomii. W opinii Brzeskiego, PUNO miało być ostoją polskości, spoiwem łączącym Polaków poza granicami. W przemówieniu sprawozdawczym z działania PUNO w 1957 roku Brzeski pisał:

Nasz Uniwersytet nie może być tworem przejściowym i przestać istnieć z chwilą odzyskania niepodległości. Tak jak dzisiaj, tak i w przyszłości powinien być i pozostać jednym z głównych więzadeł polskiego „Commonwealthu” kulturalnego, łączącego polski element rozsiany po całym świecie (Klas, 2019, s. 104).

Brzeski ugruntowywał wizerunek PUNO jako miejsca demokratycznego, sprzeciwiającego się systemowi komunistycznemu, podkreślającego wolność nauki polskiej.

PUNO JAKO MIEJSCE ŁAMIĄCE SCHEMATY

Świadectwem wizerunku Uniwersytetu jako miejsca z natury wytyczającego standardy rozwoju nauki był fakt, że to właśnie PUNO zostało uniwersyte-tem, w którym pierwszy raz w historii polskiej dydaktyki wyższej kobieta objęła stanowisko rektora. W latach 1958–1967 tę funkcję piastowała Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa. Jako pierwsza Polka w 1922 roku obroniła habilitację z zakresu etnologii. Przebywając na emigracji w Anglii od 1947 roku, uczestniczyła w organizacji emigracyjnego środowiska naukowego, angażując się m.in. w założenie Polskiej Rady Naukowej na Obczyźnie (1948) oraz kontynuację Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, gdzie wykładała etnografię i etnologię, a od 1958 roku pełniła funkcję rektora (Zamojska, 2011).

Po latach postać Cezarii Jędrzejewiczowej nadal wzbudza zainteresowanie. W 2021 roku Radio Kraków zrealizowało wywiad z dr. hab. Maciejem Rakiem, językoznawcą z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zebrał jej listy, a o niej mówił, że była to *postać wspaniała, piękna z perspektywy naukowej i z perspektywy ludzkiej* (Radio Kraków, 2021).

Mówiąc o wizerunku PUNO jako o miejscu skupiającym niezwykle postacie świata naukowego, a szczególnie kobiety, nie sposób nie wspomnieć o rektor PUNO w latach 2011–2017 – prof. dr hab. Halinie Taborskiej, filolożce i historyczce sztuki, wychowawce prof. Władysława Tatarkiewicza. Tej wyjątkowej badaczce, zmarłej w 2022 roku, Polski Uniwersytet na Obczyźnie poświęcił wiele uwagi w publikacjach, które ukazywały się na łamach „Zeszytów Naukowych PUNO” czy na stronie internetowej Uniwersytetu.

Poza szeroką, typowo naukową działalnością, profesor Taborska zajmowała się popularyzacją kultury. W ramach Polskiej Sekcji BBC World Service, posługując się panińskim nazwiskiem matki – Mianowska, opracowała kilkanaście prezentacji współczesnych prac brytyjskich artystów. Przedstawiła brytyjskiej publiczności także sylwetki polskich twórców, którzy mieli swoje wystawy w Anglii. Ponadto profesor Taborska recenzowała ważne wystawy międzynarodowe, a te omówienia były również transmitowane na antenie BBC w audycjach na temat sztuki i kultury pt. „Sztuka nad Tamizą” (Chwastyk-Kowalczyk, 2021). Szerszym medialnym echem, głównie w Polsce, rozeszła się publikacja profesor Taborskiej, pt. *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu* napisana we współpracy ze znaną osobowością, głosem ofiar nazizmu, historykiem i działaczem społecznym – Marianem Turskim (Taborska, Turski, 2019).

PUNO JAKO AGORA NIEUSTĘPLIWOŚCI I WALKI

Wybrane z szerokiego grona wyjątkowych jednostek, osoby budujące PUNO i mające wpływ na jego wizerunek łączyła determinacja w działaniu. Niejednokrotnie musiała być zastosowana w sytuacji walki o Uniwersytet. Kwestia przetrwania jest niejako wpisana w wizerunek PUNO. Od momentu powstania Uniwersytet zmagał się z problemami organizacyjnymi i finansowymi. Na te problemy próbowali odpowiedzieć przedstawiciele polskiej diaspory, rozsiadani w różnych zakątkach świata.

Jedną z takich osób był profesor Andrzej Żaki, który z PUNO współpracował od 1976 roku. Profesor stworzył i redagował przez 20 lat wydawany w Szwajcarii kwartalnik „Universitas”. Wydawane w latach 1980–2001 pismo było pomostem łączącym Polaków rozrzuconych po świecie z polskim Uniwersytetem w Londynie. Na jego łamach były prezentowane informacje o życiu uczelni oraz osiągnięciach i dylematach polskich naukowców poza granicami kraju. Czasopismo rozsyłano do wielu krajów Europy i nie tylko: do Włoch, Niemiec, Szwecji, Litwy, USA, Australii czy Polski.

Obraz PUNO na łamach „Universitasu” można określić mianem polskiej nauki na obczyźnie w pigułce. Czytelnicy mogli zapoznać się z wykładami inauguracyjnymi czy wybranymi pracami dyplomowymi, informacjami o badaniach naukowych, poznać sylwetki ludzi związanych z Uniwersytetem. „Universitas” był tubą wizerunku PUNO jako jednostki sprzeciwiającej się sytuacji politycznej Polski komunistycznej. W okresie PRL-u publikacje „Universitasu” kształtowały postawy moralne społeczności emigracyjnej, uświadamiały Polaków rozproszonych po świecie o występkach komunistycznych władz, terrorze, tragediach ludzkich, np. sprawy morderstw Grzegorza Przemyska czy ks. Jerzego Popiełuszki (Steffek, 2018).

PUNO JAKO MIEJSCE TARGANE KONFLIKTAMI

Z jednej strony, PUNO przez lata jawiło się jako miejsce nieugiętości wobec władz, polityki, wpływów z zewnątrz, z drugiej – jako uczelnia zmagająca się z kryzysami. W październiku 1977 roku na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” ukazał się artykuł *O właściwą rangę PUNO*, autorstwa ówczesnego doktora Stanisława Kruszewskiego z Kopenhagi, w którym pisał o istocie Uniwersytetu. Jednak – zdaniem profesora – po wypełnieniu naczelnego celu, czyli gwarancji oferty dydaktycznej dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, PUNO nie ma szerszej propozycji dla naszych rodaków czy

przedstawiciele innych narodów (Steffek, 2018, s. 133). Dr Kruszewski zwrócił uwagę na niedostatki PUNO, w tym brak sprawnej administracji, który utrudniał budowanie pomostów z innymi ośrodkami naukowymi. Autor postulował stworzenie czasopisma naukowego PUNO oraz zintegrowanych z Uniwersyte-tem pracowni naukowych, także poza Londynem.

Opinia dr. Kruszewskiego wyrażona na forum „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” stanowi przykład opiniotwórczej funkcji mediów. Wizerunek PUNO, powstały w odbiorze dr. Kruszewskiego, który odniósł się do niego w swoim prasowym komentarzu, odebrał wspomniany wcześniej, przebywający w Szwajcarii profesor Andrzeja Żaki. Poruszony diagnozą czytelnika z Kopenhagi, napisał do niego list, w którym ujął:

Podpisuję się oburącz pod wszystkimi Pańskimi uwagami i sugestiami [...]. Konstatowana przez Pana Doktora przerażająca mizéria finansowa PUNO, niezaradność wielu poczciwych skądinąd ludzi, prawie zupełny brak propagandy Uczelni i związany z tym brak zainteresowania ze strony państwa polskiego w świecie (większość w ogóle nie ma pojęcia, że tego rodzaju uczelnia istnieje) – skłoniły mnie do zajęcia się sprawą (Steffek, 2018, s. 134).

Na potwierdzenie faktu, że interwencja prof. Żakiego nie skończyła się jedynie na życzliwej wymianie korespondencji, warto wspomnieć, że profesor uruchomił i zrealizował proces powołania Towarzystwa Przyjaciół PUNO. W jednej z relacji prof. Żakiego z przełomu lat 70. i 80. czytamy:

Wróciłem nieco przygnębiony sytuacją PUNO. Wiedziałem, że jest źle, nie spodziewałem się jednak, że aż do tego stopnia. Upadek naszej drogi i – w zamysle twórców oraz naszych marzeniach – niechybnie wspaniałej instytucji sięga chyba dna.

I dalej:

Jeden pokoik dla rektora, profesorów, administracji, Towarzystwa Naukowego! Jedna sala wykładowa, nie będąca w gestii PUNO i nawet nie nosząca nazwy auli PUNO, brak studentów (to może jest najgorsze!), brak młodych i wybitniejszych profesorów i wykładowców, brak zrozumienia i chęci poparcia zarówno POSK-u, jak i wśród emigracji londyńskiej, brak ambicji i woli walki wśród profesorów... (Steffek, 2018, s. 138).

Towarzystwo Przyjaciół PUNO wspierało Uniwersytet zebranymi datkami, m.in. takimi zbiórkami zajmowała się przewodnicząca Koła Przyjaciół, żona profesora Żakiego, dr nauk medycznych Janina Krauss-Żaki. Dotacje na rzecz

PUNO pochodziły także ze Skarbu Narodowego, Funduszu Oświaty Polskiej za Granicą, funduszu Rządu RP na Uchodźstwie, Polish University College Association (potem PUCAL), Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim, Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie (POSK), Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii oraz wpłat darczyńców prywatnych, np. byłych żołnierzy (przez pewien czas PUNO wspierali m.in. Żołnierze Oddziałów Wartowniczych w Niemczech) czy zapisów testamentowych (Chwastyk-Kowalczyk, 2014, s. 56–58). Informacje na temat dotacji na rzecz PUNO przekazywała prasa emigracyjna, w tym oczywiście „Universitas”. Takie apele ukazywały się także na łamach „Dziennika Polskiego...” czy „Orła Białego”.

PUNO JAKO UCZELNIA W KRYZYSIE

Mówiąc o wizerunku PUNO w mediach, nie sposób nie wspomnieć o istniejącym od 2004 roku, czyli po kolejnej fali emigracyjnej Polaków do Wielkiej Brytanii, czasopiśmie „Nowy Czas”. Periodyk ten, podobnie jak PUNO, przez lata zmagał się z trudnościami. Ukazywał się z różną częstotliwością, a obecnie już nie istnieje. Był skierowany głównie do polskiej inteligencji i miał na celu dostarczanie polskiemu środowisku merytorycznych informacji na wysokim poziomie. Twórcom – Teresie Bazarnik i jej mężowi |Grzegorzowi Małkiewiczowi – zależało na tym, by pismo podejmowało ważne tematy odpowiadające na potrzeby świadomej, ambitnej polskiej społeczności.

Ze względu na to założenie, na łamach „Nowego Czasu” edukacja miała znaczące miejsce. Uniwersytet był prezentowany jako organizator konferencji naukowych. Wspominano też o kolejnych rocznicach uczelni czy ofercie edukacyjnej PUNO. Jednak z łam „Nowego Czasu” wypływa także wizerunek PUNO jako podmiotu zaangażowanego w przedsięwzięcia budzące kontrowersje. Warto tym miejscu przywołać chociażby sytuację związaną z planami współpracy między PUNO a Uniwersytetem Jagiellońskim. Jak pisze Jolanta Chwastyk-Kowalczyk:

W rzeczywistości doszło do żenującego sporu, który trwa do dziś. Otóż przyznany przez polskie władze grant Uniwersytetowi Jagiellońskiemu obejmował współpracę z PUNO, do jakiej nie doszło właśnie z powodu – jak twierdzi była rektor, prof. Halina Taborska – nieprzekazania należnych PUNO funduszy. Grant realizowano w Londynie poza PUNO w Polskim Ośrodku Naukowym Uniwersytetu

Jagiellońskiego w Londynie, który działa od 2011 r. Pomysłodawcą i pierwszym kierownikiem był prof. Arkady Rzegocki [późniejszy ambasador RP w Londynie – od autorki]. To przyczyniło się do zerwania współpracy z uczonym przez prof. Halinę Taborską. A łamy 'Nowego Czasu' stały się orędownikiem obecnego ambasadora RP w Londynie (Chwastyk-Kowalczyk, 2019, s. 215).

Należy przyznać, że redakcja udostępniła łamy na publikację artykułu polemicznego podpisanego przez Senat PUNO. „Nowy Czas” niejednokrotnie stawał się forum wymiany opinii na temat przedsięwzięć związanych z PUNO, które budziły zainteresowanie, ale nacechowane głównie krytycznymi emocjami. Miało to miejsce chociażby w przypadku towarzyszącego obchodom jubileuszu PUNO, zorganizowanego przez Koło Naukowe Studentów PUNO, panelu dyskusyjnego z udziałem lewicowych i feministycznych uczestniczek. Swoją krytykę wobec promocji poglądów Magdaleny Środy, Henryki Bochniarz i Małgorzaty Fuszary w panelu „Wracać, ale dla-do-czego?” wyrazili czytelnicy, wysyłając do redakcji listy protestacyjne. Równocześnie czasopismo dało przestrzeń do odpowiedzi ówczesnej rektor PUNO Halinie Taborskiej, która odnosząc się do kontrowersyjnego panelu, przypomniała, że został zorganizowany przez niezależne Koło Naukowe Studentów, a podejmował ważki temat kwestii powrotów z emigracji do kraju.

Tym, co stanowi swoistą regułę w obecności PUNO w mediach, jest odpiekanie krytyki, ataków, które były kierowane w stronę Uniwersytetu. Rolę obrońców przyjmowali na siebie przeważnie rektorzy, którzy tak jak prof. Halina Taborska wielokrotnie zdecydowanie stawali w obronie PUNO.

Nie jest celem niniejszego artykułu przyjmowanie którejkolwiek ze stron sporu. Z samej analizy zawartości treści mediów wynika fakt, że medialny wizerunek PUNO wiąże się z pewną dozą niejasności, które dla czytelnika nieanalizującego głębiej źródeł i przyczyn sporów, może pozostawić obraz jednostki kojarzonej z kontrowersjami. To miało miejsce chociażby wokół tematu wyboru rektora w 2021 roku. Profesor Tomasz Kazimierski, który był rektorem PUNO w latach 2017–2021, a w lipcu 2021 został dyrektorem prywatnej spółki Polona Universitas in Exteris – Puno Ltd., podważa ważność wyborów rektora Uniwersytetu, w których kandydował na kolejną kadencję.

Na łamach polonijnych mediów elektronicznych, takich jak portal Londynek.net, pojawiały się oświadczenia Uniwersytetu zarówno wyjaśniające wynik samych wyborów, ich legalność, jak i odnoszących się do sytuacji, w której obok faktycznego PUNO funkcjonuje podmiot Puno Ltd. (Londynek.net, 2021).

Wydobywający się poza wewnętrzne środowisko uniwersytecki spór wpływa na wizerunek PUNO, okraszony kontrowersją, konfliktem i niejasnością. Postronny odbiorca i czytelnik, szczególnie w czasach tabloidyzacji przekazów, nie będzie analizował istoty i przyczyn niedomówień czy dociekał prawdy na ten temat. Uchwyci się kwestii niedopowiedzianych, tego, co przyciąga uwagę, czyli animozji i walk, które toczą się wokół PUNO.

PODSUMOWANIE

Polski Uniwersytet na Obczyźnie dzięki wieloletniej tradycji stanowi interesujący materiał do analizy wizerunku. Dzięki kilku dekadom doświadczenia, a nade wszystko charakterystycznym osobowościom tworzącym historię Uniwersytetu na wielu etapach jego istnienia, PUNO ma czym się chwalić i o czym komunikować. Społeczność PUNO ma świadomość, że nie samą wartością przeszłością buduje się wizerunek.

O tym, że w Uniwersytecie jest prowadzona dyskusja nad jego dalszym charakterem i komunikacją z interesariuszami świadczą chociażby cykliczne Konferencje Kwietniowe, z których w roku bieżącym odbyła się na hasłem: „Pamiętamy przeszłość, tworzymy teraźniejszość i projektujemy przyszłość”. Refleksja wewnątrz środowiska Uniwersytetu jest kluczem do stworzenia świadomej marki, opartej na wyznawanych wartościach, wedle zasad, które przyświecają budującej PUNO społeczności, która skupiała i nadal skupia osoby charyzmatyczne wykazujące się odwagą i determinacją w walce o wartości.

To, jak jest postrzegana dana marka, a taką stanowi właśnie Uniwersytet, w dużej mierze zależy od tego, jak sama postrzega siebie i jak komunikuje na temat swoich wartości, ze świadomością, że na reputację pracuje się latami, cytując słynnego inwestora i twórcy marek Warrena Buffetta: *It takes 20 years to build a reputation and five minutes to ruin it. If you think about that, you'll do things differently* (Buffett, 2017). Choć powyższy cytat odnosi się do biznesu, oczywistością jest fakt, że podmiotu takiego jak uniwersytet – także tego najmniejszego uniwersytetu świata – dotyczą prawa rynku. To, w jaki sposób PUNO prezentuje się wobec różnych grup interesariuszy, ma wpływ na jego losy, także te czysto ekonomiczne. Spójność wewnętrzna w umiejętny sposób zakomunikowana na zewnątrz stanowi klucz do świadomej budowy wizerunku i silnej marki PUNO.

BIBLIOGRAFIA

- Aaker D. A. (2009). *Managing brand equity*. New York, Simon and Schuster.
- Budzyński W. (2002). *Zarządzanie wizerunkiem firmy. Monografie i opracowania*. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa.
- Buffett W. (2017, 1 V). *7 insights from legendary investor Warren Buffett*. CNBC. Pobrane z: <https://www.cnbc.com/2017/05/01/7-insights-from-legendary-investor-warren-buffett.html>, dostęp 15 VIII 2025.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2008). *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989: Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2014). *Obraz edukacji Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2019). „Nowy Czas”. *Polskie czasopismo emigracyjne w Londynie*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2021). Professor Halina Taborska – art historian, philosopher, educator. *Zeszyty Naukowe PUNO*, seria 3, nr 9, s. 15–37.
- Goffman E. (1981). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. J. Szacki, przeł. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak. Warszawa, Wydawnictwo PIW.
- Iwankiewicz-Rak B., Shulgina L. (2013). Misja – marka – wizerunek uczelni – relacje wzajemne. W: G. Nowaczyk, D. Sobolewski (red.), *Marketing w szkole wyższej. Istota i znaczenie marki*. Poznań, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Klas W. (2019). Profesor Tadeusz Brzeski (1884–1958). Szkic biograficzny. *Zeszyty Naukowe PUNO*, seria 3, nr 7, s. 89–122.
- Koźmiński A. K., Jemieliński D. (2008). *Zarządzanie od podstaw. Podręcznik akademicki*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Londynek.net. (2021, 18 X). *Londyn: Sprawa wyboru rektora PUNO wciąż niezałożona?* Pobrane z: [Londynek.net., https://londynek.net/wiadomosci/article-?jdnews_id=80769](https://londynek.net/wiadomosci/article-?jdnews_id=80769), dostęp 30 VIII 2025.
- Olins W. (2009). *Podręcznik brandingu*, tłum. M. A. Boruc. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pyłat J. (2010). *PUNO Polski Uniwersytet na Obczyźnie*. Pułtusk, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Radio Kraków (2021). *Cezaria, kobieta niezwykła*. Pobrane z: <https://www.radiokrakow.pl/audycje/wieczorny-gosc/cezaria-kobieta-niezwykla/>, dostęp 15 VIII 2025.
- Steffek Ż. (2018). „Universitas” – zuryjski kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO w latach 1980–2001. Pruszcz Gdański, Wydawnictwo Jasne.

- Taborska H., Turski M. (2019). *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu po 1945 roku*. Kraków, Wydawnictwo Austeria.
- Tworzydło D., Gawroński S. (2004). *Wykorzystanie public relations w zarządzaniu szkołą wyższą*. W: G. Nowaczyk, M. Kolasiński (red.), *Marketing szkół wyższych*. Poznań, Wydawnictwo WSB w Poznaniu.
- Zamojska D. (2011). Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa (1885–1967). *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, 2 (38), s. 15–25.

DOMINIKA MAJCHRZAK

THE IMAGE OF POLISH UNIVERSITY ABROAD (PUNO)
IN MEDIA REPORTS FROM A HISTORICAL VIEW

SUMMARY

Each subsequent anniversary of a scientific institution's activity, apart from being a source of pride in its achievements to date, also provides an opportunity for summaries, reflections, and critical analyses. Over the years, the image of the university presented to various groups of stakeholders through media channels has evolved. The perception of the Polish University Abroad (PUNO) has been shaped by many factors – from changing political realities and the situation of the Polish diaspora to transformations within the media landscape. The purpose of this article is to examine PUNO's image in a historical context, taking into account the individuals who contributed to building its brand as well as the role of Polish diaspora media in presenting its activities.

Keywords: Polish University Abroad (PUNO), media image, Polish diaspora press, role of the media



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE
ORCID 0000-0002-3463-64323

EDYCJE PUNO PRESS ZAINICJOWANE PRZEZ REKTOR PROF. HALINĘ TABORSKĄ

Prof. Halina Taborska – polska filolożka, filozofka, historyczka sztuki, wykładowniczy akademicka (na ponad 30 wyższych uczelniach na świecie, w tym m.in. Oxford University i Harvard University) (Chwastyk-Kowalczyk, 2023, s. 123–145) – obejmując w 2011 roku stanowisko rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, od samego początku zmierzała do uruchomienia wydawnictwa tej placówki naukowej.

Należy przypomnieć, że od 1964 do 2004 roku ukazywały się „Zeszyty Naukowe”, wydawane przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie, których inicjatorem był historyk i archeolog prof. Tadeusz Sulimirski, ówczesny dziekan Wydziału Humanistycznego, a następnie rektor PUNO. Z tym najmniejszym polskim uniwersytetem na świecie pośrednio był związany także – ukazujący się w Zurychu od 1980 do czerwca 2001 roku – „Universitas”, kwartalnik Szwajcarskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (85 numerów). Szerzej problematyką tego periodyku naukowego zajęła się dr Żaneta Steffek, która zdołała ustalić nieznane dotąd fakty (Steffek, 2018).

Od 2012 roku podjęto na PUNO intensywne prace nad wznowieniem edycji rocznika „Zeszytów Naukowych PUNO”, seria trzecia. Funkcję redaktora naczelnego rocznika prof. Halina Taborska powierzyła prof. zw. dr hab. Jolan-

cie ChwastykKowalczyk, która jednocześnie była i jest nadal kierownikiem Zakładu Medioznawstwa PUNO. Pierwszą Radę Naukową tworzyli: prof. dr hab. Eugeniusz S. Kruszewski (Instytut Skandynawski, Kopenhaga), prof. dr Stefan Stańczyk (PUNO, Londyn), prof. dr hab. Halina Taborska (PUNO, Londyn; zmarła w styczniu 2021 r.), prof. dr Alicja Moskalowa (PUNO Londyn; zmarła w czerwcu 2020 r.).

Sekretarzem redakcji dwóch pierwszych numerów była dr Joanna Pyłat, od numeru 3 – powierzono to dr Żanecie Steffek, a od numeru 8 z 2020 roku przejął te zadania dr Przemysław Cizek, który pierwotnie wprowadzał artykuły do bazy danych POL-indexu, a obecnie do bazy nauk humanistycznych i społecznych CEJSH, ponieważ w 2018 roku Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego na Uniwersytecie Warszawskim zawarło z redaktorem naczelną pięcioletnią umowę na umieszczanie artykułów z „Zeszytów Naukowych PUNO” na platformie polskich czasopism naukowych CEJSH (nauki humanistyczne i społeczne). Dzięki tym zabiegom rozszerzyliśmy możliwość funkcjonowania naszych artykułów w globalnym obiegu naukowym.

W czerwcu 2013 roku ukazał się w Londynie numer 1 trzeciej serii wznowionych „Zeszytów Naukowych PUNO”. Został poprzedzony *Przedmową* prof. Haliny Taborskiej, w której czytamy:

Pierwszy z „Zeszytów Naukowych” Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie ukazał się w Londynie blisko pół wieku temu, w roku 1964, a głównym inicjatorem niewielkich rozmiarami publikacji seryjnych był znany historyk i archeolog, prof. Tadeusz Sulimirski, ówczesny dziekan Wydziału Humanistycznego, w latach późniejszych prorektor i rektor PUNO. Tytuł tego pierwszego woluminu brzmiał: „Funkcja składni w ukształtowaniu rytmicznym utworu na materiale »Ballady o chorym księżycu« Beaty Obertyńskiej”, a jego autorką była Krystyna Ganther. Sygnalizował, że badania humanistyczne dotyczące języka i literatury polskiej będą jednym z wątków wiodących „Zeszytów” (Taborska, 2013, s. 9).

I dalej:

Pomiędzy rokiem 1964 a 2004 ukazały się 23 „Zeszyty Naukowe” PUNO, przypisane trzem wydziałom: Nauk Humanistycznych, Prawa i Nauk Społecznych (od 2002 roku Nauk Społecznych) oraz Nauk Technicznych. Ostatni poświęcony był „Polakom w Wielkiej Brytanii wobec przystąpienia Polski do Unii Europejskiej”; zawierał teksty dziewięciu autorów i stanowił zapis konferencji uczelnianej poświęconej tejże tematyce. Stał się niejako świadectwem odmiany losów i motywacji polskich emigrantów i migrantów, sytuacji polskiej emigracji w Wielkiej

Brytanii oraz nowych potrzeb polskiego piśmiennictwa naukowego poza granicami kraju (Taborska, 2013, s. 9).

Dawne „Zeszyty Naukowe”, podobnie jak PUNO, miały służyć wolnej polskiej nauce i stanowić dowód, że rozwija się nieprzerwanie, bez ideologicznych nakazów i politycznych nacisków, poza granicami kraju. Jak zaznaczyła ówczesna rektor, inicjatorka wznowionej edycji – prof. Halina Taborska:

Nowe „Zeszyty” mają budować pomosty pomiędzy akademickim środowiskiem krajowym, naukowcami polskimi działającymi poza Polską oraz badaczami kraju osiedlenia. Pragną wspierać młodsze i najmłodsze pokolenia badaczy, w tym także doktorantów PUNO. Poczesne miejsce zajmują w nich badania dotyczące emigracji i migracji, przede wszystkim – ale nie tylko – polskiej. Są otwarte na problemy wielokulturowości i akulturacji (Taborska, 2013, s. 9).

Zeszyty wznowione po dziewięciu latach przerwy, pod nieco zmienioną nazwą: „Zeszyty Naukowe PUNO”, seria trzecia (a zatem z dodanym skrótem nazwy Uczelni), mają inny format – są rocznikiem uniwersyteckim, niezwiązanym bezpośrednio z pracą wydziałów czy instytutów, a ich prezentację znajdzie czytelnik we wprowadzeniu do każdego tomu przez redaktor naczelną – *Od Redakcji*. Wydawcą pisma jest PUNO Press (238–246 King Street, London W6 6RF) i – tak jak Uczelnia – nie ma stałego źródła finansowania. Zainteresowani edycją tego tytułu zdobywają środki z różnych źródeł: The de Brzezie Lancokoroński Foundation, M. B. Grabowski Found, Polonia Aid Foundation Trust, The Hanna & Zdzisław Broncel Charitable Trust, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Ambasady Polskiej w Londynie.

W celu zmniejszenia kosztów redakcja techniczna i druk są powierzane od pierwszego numeru Wydawnictwu Jasnemu z Pruszcza Gdańskiego, a obecnie z Koszalina. Jego właściciel dr Andrzej Chłudziński jest językoznawcą i zapewnia rzetelne opracowanie każdego tomu.

Wszystkie pozostałe prace redakcyjne są wykonywane społecznie, także redakcja językowa tekstów czy streszczeń w wersji angielskiej (prof. dr hab. Halina Taborska – do śmierci i dr Magdalena Zegarlińska). Projekt okładki nieodpłatnie wykonali: artysta Bogdan Władysław Kowalczyk i Cyryl Kowalczyk. Pismo ma ustaloną listę recenzentów z Polski i zagranicy, a w razie konieczności na bieżąco z redakcją współpracują specjaliści z różnych dziedzin wiedzy, w tym śp. prof. dr hab. Oskar Stanisław Czarnik, prof. dr hab. Witold Jan Chmielewski, dr hab. Ewa Danowska.

Periodyk ukazuje się w formacie B5. Nakład jest zmienny – od 100 do 300 egzemplarzy. Preferowaną formą jest wersja drukowana. Cena waha się w zależności od objętości poszczególnych numerów od 30 do 52 złotych. Objętość nie jest stała i wynosi od 200 do 480 stron, zależnie od pozyskanych środków finansowych. Spis treści zawsze ma wersję polsko i anglojęzyczną. Także część artykułów ukazała się w języku angielskim, jeden tekst we francuskim. Pismo jest dostępne w internecie pod adresem: <https://puno.ac.uk/wydawnictwo/wydawnictwo-zeszyty-naukowe>. Niniejszy numer rocznika jest 13. z kolei.

Każdy numer „Zeszytów Naukowych PUNO”, seria trzecia stał się odzwierciedleniem ważnych wydarzeń z życia Uczelni lub był związany z różnymi rocznicami i ma zasadniczą myśl przewodnią. Z założenia zatem obejmuje szeroką paletę dyscyplin naukowych. Zróżnicowana zawartość każdego numeru jest zgrupowana w stałych działach: *Artykuły i rozprawy (Articles & Essays)*, *Materiały i miscellanea (Materials and Miscellanea)*, *Referaty i wystąpienia (Papers and Presentations)*, *Komunikaty (Notice)*. Każdy numer wieńczy *Recenzje (Reviews)* – w których są zamieszczane krytyczne omówienia publikacji naukowych, literackich, dziennikarskich oraz popularnonaukowych, dotyczących zagadnień emigracyjnych, życia polskiej emigracji w nowych krajach osiedlenia, wydanych w kraju i na obczyźnie – oraz *Sprawozdania (Reports)* z konferencji zorganizowanych przez PUNO lub w ramach zewnętrznych grantów, wykonanych lub będących w trakcie.

Reasumując: w latach 2013–2024 ukazało się łącznie 185 artykułów naukowych z różnych dziedzin wiedzy oraz 51 recenzji publikacji zwartych. Udział liczbowy i procentowy artykułów w poszczególnych kategoriach w „Zeszytach Naukowych PUNO” w latach 2013–2024 prezentuje tabela 1.

Z zestawienia wynika, że zdecydowana większość 141 artykułów – co stanowi 76,18% wszystkich artykułów zamieszczonych w omawianym periodyku – porusza zagadnienia najszerzej pojętych nauk społecznych i humanistycznych. Na drugim miejscu znajduje się 28 tekstów omawiających tematykę sztuki (plastykę, muzykę, teatr, film) – 15,14%. Razem: 91,32%. Pozostałe 8,68% obejmuje inne dziedziny wiedzy, takie jak: architektura i urbanistyka, informatyka, medycyna czy sztuczna inteligencja. Omówienie recenzji pomieszczanych w roczniku wymaga odrębnego opracowania. Należy jednak nadmienić, że są omawiane publikacje zwarte, monografie autorskie lub wieloautorskie pracowników albo współpracowników PUNO z dyscyplin naukowych, w których prowadzą badania.

TABELA 1. ARTYKUŁY W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH
W „ZESZYTACH NAUKOWYCH PUNO” W LATACH 2013–2024

LP.	KATEGORIA	LICZBA ARTYKUŁÓW	UDZIAŁ PROCENTOWY
1.	Historia, w tym historia nauki, biografistyka	39	21,08
2.	Sztuka (plastyka, muzyka, teatr, film)	28	15,14
3.	Szkolnictwo wyższe i oświata	23	12,43
4.	Historia i teoria literatury	17	9,20
5.	Psychologia (w tym seksuologia)	16	8,70
6.	Medioznawstwo	15	8,01
7.	Architektura, urbanistyka	10	5,40
8.	Politologia	10	5,40
9.	Wielokulturowość	10	5,40
10.	Zarządzanie	4	2,16
11.	Językoznawstwo	3	1,62
12.	Sztuczna inteligencja	3	1,62
13.	Informatyka	2	1,08
14.	Pedagogika	2	1,08
15.	Filozofia	1	0,55
16.	Medycyna	1	0,55
17.	Prawo	1	0,55
	RAZEM	185	100,00*

Źródło: badania własne roczników „Zeszytów Naukowych PUNO” w latach 2013–2024.

* Różnica 0,02% powstała z zaokrążeń.

Wydawnictwo akademickie PUNO Press powstało w 2016 roku dzięki wysiłkom prof. Haliny Taborskiej. Celem było utworzenie stałej bazy wydawniczej dla „Zeszytów Naukowych PUNO” oraz zapisów dorobku konferencyjnego Uczelni w ramach „Zeszytów” lub oddzielnych publikacji książkowych. Zgodnie z tymi założeniami jesienią 2016 roku ukazały się: numer 4 rocznika „Zeszytów Naukowych”, książka pokonferencyjna w języku angielskim *Leaders and Policies of the Polish Government in Exile* i związana z uczelnianym symposium publikacja *The Hanna and Zdzisław Broncel Charitable Trust – fundatorzy, powiernicy, beneficjenci*.

Kontynuację tego programu stanowiły w latach 2017–2018 kolejne edycje „Zeszytów Naukowych PUNO”, publikacje pokonferencyjne *Brexit i Polonia Challenges facing the Polish Community during the process of Britain leaving the European Union* oraz posympozjalne *Essays Commemorating Szmul Zygielbojm* (PUNO Press, 2025).

PUNO Press jest z założenia wydawnictwem dwujęzycznym, dzięki czemu poszerzył się krąg jego potencjalnych odbiorców.

Pomyślna realizacja planu wydawniczego i dobry odbiór czytelniczy sprzyjały rozszerzeniu zakresu działalności PUNO Press: w roku 2017 – został wydany *Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych. Po polsku na Wyspach* oraz jego druga, zmieniona i rozszerzona edycja: *Dwujęzyczni i dwukulturowi. Bilingual and Bicultural. Speaking Polish in North America*. PUNO – Polish Cultural Institute, London – New York, 2017.

Przykładem edytorskiego mistrzostwa jest obficie ilustrowana publikacja z 2018 roku, związana z pierwszym etapem realizacji europejskiego projektu TICASS pt. *Wizualizacja z perspektywy międzykulturowej*, która przedstawia wczesne wyniki realizowanego projektu badawczego, opartego na współpracy finansowanego z unijnego programu „Horyzont 2020”. Książka rozwija rozumienie funkcjonowania przestrzeni wizualnej w wielu miejscach i kulturach oraz wskazuje, w jaki sposób różne wizualne zdolności kształtują komunikację w obrębie i pomiędzy społecznościami. Współtwórcy tego tomu pracują w wielu dyscyplinach w naukach społecznych, humanistycznych, a także w sztuce i biznesie. Książka zdecydowanie była skierowana do uczonych zajmujących się kulturą wizualną, estetyką, sztuką, komunikacją, edukacją i badaniami międzykulturowymi.

W tym samym roku ukazała się też książka, stanowiąca uzupełnioną i rozszerzoną wersję ważnej dysertacji doktorskiej Grażyny Czubińskiej, pt. *Analiza wybranych czynników ryzyka zakażeń przenoszonych drogą kontaktów seksualnych wśród emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii*.

Należy podkreślić, że wydawnictwo PUNO Press nie ma zapewnionego stałego źródła finansowania, wiele prac redakcyjnych jest prowadzonych społecznie, by zmniejszyć koszty. Poza tym są przygotowywane coraz częściej edycje sieciowe, dostępne w trybie Open Access w internecie. W tradycyjnej formie publikacje mogą liczyć na wsparcie przede wszystkim Fundacji The de Brzezine Lanckoronski Foundation (Fundacja Lanckorońskich), wcześniej – zanim zakończyła działalność w 2015 roku – The Hanna & Zdzisław Broncel Charitable Trust.

Profesor Halina Taborska ze względów zdrowotnych zrezygnowała z pełnienia funkcji rektora PUNO w 2019 roku. Jednak Jej zamiśl, by wydawnictwo stało się wizytówką Uczelni, jest do dziś kontynuowany. Obecny rektor PUNO prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz czynnie i skutecznie uczestniczy w zdobywaniu funduszy na ten cel.

PUNO PRESS 2017/2018

Wśród autorów, którzy wydawali swoje publikacje:

- Halina Taborska (*Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie monumenty ofiar hitleryzmu*, Kraków, 2019; „Milczeć nie mogę i żyć nie mogę” – warszawski pomnik Szmula Zygielbojma na Trakcie Pamięci Męczeństwa i Walk Żydów Polskich 1940–1943, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2018 (wersja angielska w *Essays Commemorating Szmul Zygielbojm*, Londyn, 2018 – przygotowane do druku: tekst książki *Contemporary Public Art – debates and artistic practice revisited, 1970–2010*, [do opracowania 100 ilustracji]; rozprawa *Pomniki smoleńskie w Warszawie – lokalizacje, dzieła, kontrowersje*;
- Michael Fleming (with Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz), *Visuality from Intercultural Perspectives. Technologies of Imaging in Communication, Art and Social Science*, PUNO Press, London in co-operation with the Academic Publishing House of the Faculty of Painting and New Media in Szczecin;
- Justyna Gorzkowicz, *W poszukiwaniu antagonisty. O wątkach egzystencjalnych w twórczości Kornela Filipowicza*, Kielce, 2018.

PUNO PRESS 2018/2019

- *Theoretical Basis of Visuality from the Intercultural Perspective*, opracowanie i redakcja prof. M. Fleming i dr A. Łukaszewicz-Alcaraz, PUNO Press and Akademia Sztuk Pięknych w Szczecinie, London, 2018;
- „Zeszyty Naukowe PUNO”, seria trzecia, 2018, nr 6, Londyn;
- Grażyna Czubińska, *Analiza wybranych czynników ryzyka zakażeń przenoszonych drogą kontaktów seksualnych wśród emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii*, Londyn, 2018.

Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora wydała, współfinansowaną przez PUNO, pracę monograficzną Joanny K. Pyłat, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk – Londyn, 2010.

Wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim została opublikowana praca zbiorowa, stanowiąca pokłosie pierwszej Konferencji Kwietniowej, *Prezydenci i rządy RP na uchodźstwie 1939–1990*, Londyn – Kraków, 2013.

Wiele satysfakcji przynosi nam publikowanie przez inne wydawnictwa książek kadry akademickiej PUNO – w bieżącej dekadzie to m.in.:

- publikacja w języku polskim i angielskim Joanny K. Pyłat, *Friends of Poland. A short history 1982–2009*, Veritas Foundation, London, 2012;
- Mirosław Matyja, *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940–1945*, Toruń, 2013 (książka oparta na pracy doktorskiej, obronionej na PUNO);

- Mirosław Matyja, *Demokracja bezpośrednia i jej dysfunkcjonalność w systemie politycznym Szwajcarii*, Toruń, 2016;
- Mirosław Matyja, *Zwischen Krieg und Hoffnung. Internierung der 2. Polnischen Infanterieschützen-Division in der Schweiz 1940–1945*, Frankfurt am Main, 2016;
- Michael Fleming, *Auschwitz, the Allies and Censorship of Holocaust*, Cambridge University Press, 2014;
- Halina Taborska, *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone*, Warszawa, 2014.

PUNO PRESS 2020/2021

W 2020 roku rozpoczęto serię wydawniczą w ramach PUNO Press „Blue Point Art”:

- *W stronę ponownego odkrycia. Lockdowns* – Joanna Ciechanowska, red. Justyna Gorzkowicz, Michael Fleming.
- *Wake-up call*, red. Justyna Gorzkowicz;
- *Rysunek jako narzędzie komunikacji niewerbalnej: Wirtualne Biennale w Pradze*, do publikacji są przygotowane: *Pamięć rysunku. Szkice plastyczne Cypriana Norwida*; *Ułamek istnienia*; *Our Everyday Identity czy Badania nad lękiem i zachowaniami Polaków w UK w czasie epidemii COVID-19*.
- „Norwid year in Great Britain”, praca nad monografią *Norwid żywy* – kontynuacja we współpracy PUNO Press z Uniwersytetem Warszawskim, Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie i Fundacją Museion Norwid.

W tym roku wydawnictwo PUNO Press uzyskało wysoką punktację – 80 punktów – na polskiej liście wydawnictw międzynarodowych.

Ukazało się kilka publikacji:

- Jarosław Solecki, *The Dystopia of an Imitation*, red. Justyna Gorzkowicz;
- *Pamięć rysunku. Szkice plastyczne Cypriana Norwida*, red. Justyna Gorzkowicz. W przygotowaniu są monografie kończące projekty: *Tożsamość w ujęciu interdyscyplinarnym*, monografii *Norwid żywy* i o Stanisławie Vincenzie.
- *Ułamek istnienia – dedykowane pamięci prof. Halinie Taborskiej (1933–2021)*, red. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk i Przemysław Cizek, wspólnie z Wydawnictwem Jasnym.

Ukazał się już numer 9 rocznika „Zeszytów Naukowych PUNO”, które są zbiorem artykułów członków i współpracowników naszej Uczelni. „Zeszyty” są równocześnie swoistą kroniką aktywności od 10 lat.

Nasi uczeni publikują w wielu innych wydawnictwach, np.:

- dwie książki Michaela Fleminga, *In the Shadow of the Holocaust. Poland, the United Nations War Crimes Commission and the Search for Justice*, Cambridge University Press oraz *The Polish Government in Exile, the United Nations War Crimes Commission and the Holocaust*;
- Katarzyna Bzowska-Budd wydała książkę pt. *Brexitania, czyli coraz mniej zjednoczone królestwo*;
- *Pedagogika homo amans. Inspiracje, modele, perspektywy* – ukazała się po redakcją naukową Ewy Lewandowskiej-Tarasiuk, Jana Łaszczyka i Bogusława Śliwerskiego;
- *Ludzie w drodze migracje granice tożsamość*, redakcja Dariusz Rott.

Członkowie PUNO publikują swoje artykuły również w specjalistycznych wydawnictwach polskich i zagranicznych. Pokłosie udziału w europejskim projekcie TICASS to kolejna monografia pod redakcją Aleksandry Łukaszewicz-Alcaraz i Flavii Stary, *Spaces of Transfers and Visual Management of Human Mobility*, która zawiera teksty z badań naszych akademików biorących udział w tym projekcie.

Agata Roćko z Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk i Dorota Krzyżanowska z Zakładu Nauczania Języka i Kultury Polskiej – jako partnerzy – wygrały konkurs NAWY na podręcznik dla dzieci polonijnych w Wielkiej Brytanii w wieku 13–15 lat, dla których język polski jest językiem odziedziczonym oraz obcym pt. *Język, kultura, tożsamość. Wśród polskiego społeczeństwa w Anglii* oraz przewodnik metodyczny dla nauczyciela.

PUNO PRESS 2021/2022

Ukazał się już numer 10 rocznika „Zeszytów Naukowych PUNO”, które są zbiorem artykułów członków i współpracowników naszej Uczelni. W przygotowaniu jest nr 11 „Zeszytów”, które są także kroniką aktywności PUNO od ponad 10 lat.

- *Multimodalne aspekty komunikacji, nauczania języków i kultury polskiej*, red. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk i Przemysław Cizek.
- *Bridging Art and Education – Haiku’s in Hybrid role*, red. Elżbieta Perzycka-Borowska.

PUNO PRESS 2023/2024

Pracownice Zakładu Nauczania Języka i Kultury Polskiej PUNO – Katarzyna Duda, Dorota Hrycak-Krzyżanowska, Marlena Olechowska i Agata Roćko – na zakończenie projektu NAWA wydały dwie pozycje: podręcznik *Język, toż-*

samość, kultura. Wśród młodzieży polonijnej w Wielkiej Brytanii, Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN, 2023 oraz przewodnik metodyczny do tego podręcznika.

- Jolanta Chwastyk-Kowalczyk wydała *Skandynawską „Kronikę Poświęconą Sprawom Polskim” 1971–1985. Pismo uchodźców politycznych 1968 roku*, Londyn – Kopenhaga – Pruszcz Gdański, PUNO Press – Instytut Polsko-Skandynawski – Wydawnictwo Jasne, 2024.
- *Norwid żywy. Kontynuacja*, red. Justyna Gorzkowicz, Eliza Kącka, Regina Wasiaś-Taylor, Londyn – Warszawa, PUNO Press, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Fundacja Museion Norwid, 2023.
- *Hutsul Dialogues: Stanisław Vincenz and Lidio Cipriani*, ed. Justyna Gorzkowicz, London – Wrocław, PUNO Press – Trickster, 2024.
- Ukazał się numer 11 rocznika „Zeszytów Naukowych PUNO”.
- Ewa Lewandowska-Tarasiuk promuje opublikowaną książkę – monografię wieloautorską: *Romantyzm w dyskursach pedagogiki kultury*, której współautorami są m.in. nasi członkowie: Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Katarzyna Bzowska, Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz. Uroczysta promocja książki odbyła się 26 września 2024 roku w Muzeum Literatury na Rynku Starego Miasta w Warszawie.

PUNO PRESS 2024/2025

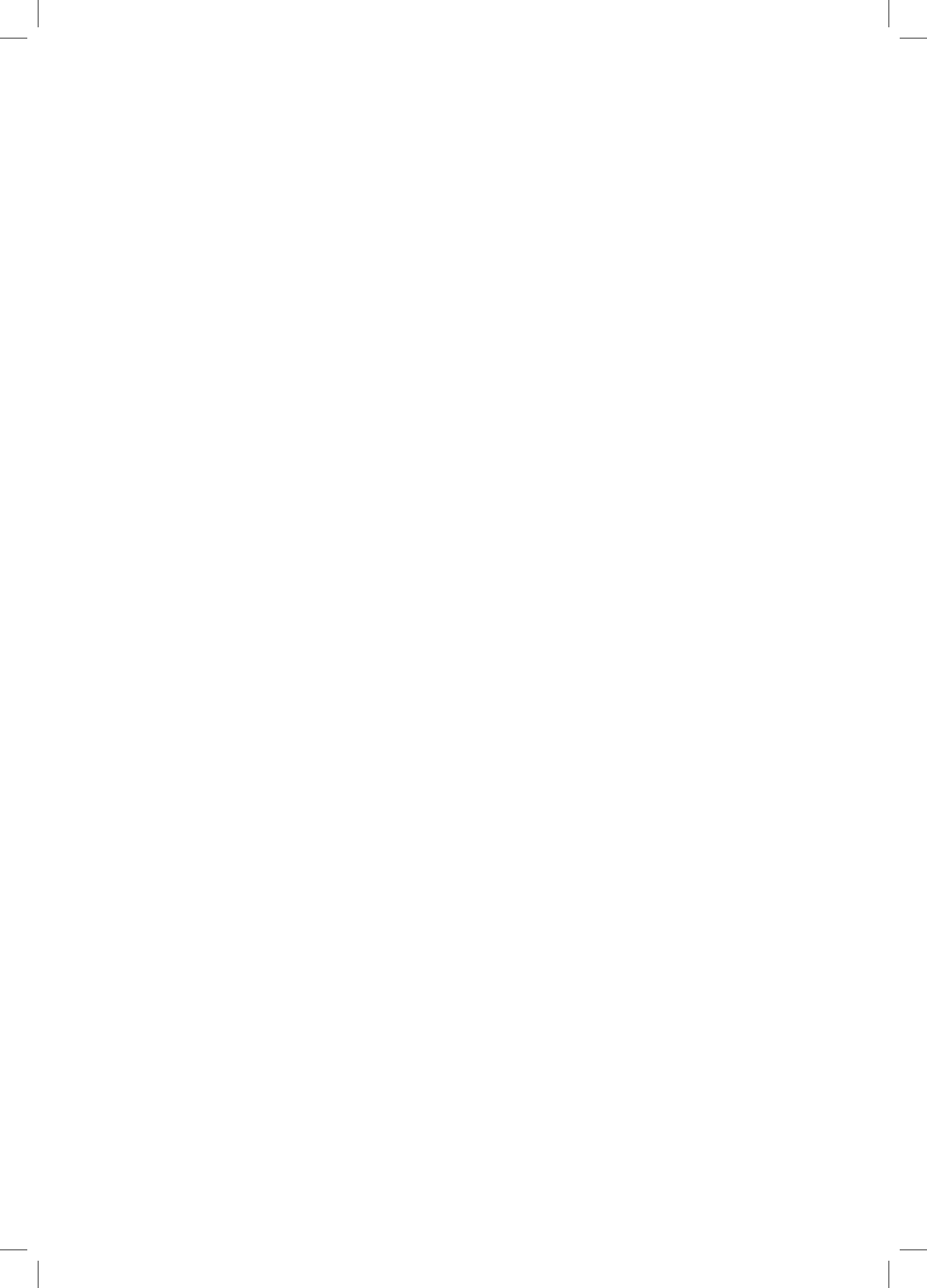
Ukazał się numer 12 rocznika „Zeszytów Naukowych PUNO”.

Można uznać, że działalność wydawnicza PUNO Press jest skromna. Jednak nie zapominajmy, że to dzięki determinacji uczonych i współpracowników Uczelni, którzy bez wynagrodzenia podejmują się opracowania i redagowania publikacji – utrwalają wysiłek intelektualny osób zgromadzonych wokół PUNO i upamiętniają wydarzenia naukowe podejmowane w ramach działalności placówki.

BIBLIOGRAFIA

Chwastyk-Kowalczyk J. (2023). Prof. dr hab. Halina Taborska (1933–2021) – życie pełne nauki / Professor Halina Taborska (1933–2021) – a life full of learning. W: J. Chwastyk-Kowalczyk, P. Ciszek (red.), *Ułamek istnienia. Dedykowane pamięci profesora Haliny Taborskiej (1933–2021)*, s. 123–145 / 147–164. Londyn – Pruszcz Gdański, PUNO Press – Wydawnictwo Jasne.

- PUNO Press (2025). Wydawnictwo – PUNO Press. Pobrane z: <https://puno.ac.uk/wydawnictwo/>, dostęp 26 III 2025.
- Steffek Ź. (2018). „*Universitas*” – *zuryski kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO w latach 1980–2001*. Pruszcz Gdański, Wydawnictwo Jasne.
- Taborska H. (2013). Przedmowa. *Zeszyty Naukowe PUNO*, seria trzecia, nr 1. Londyn, Polski Uniwersytet na Obczyźnie.



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

GRAŻYNA CZUBIŃSKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE, LONDYN
ORCID 0000-0001-5993-536X

STUDIUM DOKTORANCKIE
– POMOSTEM DO KARIERY NAUKOWEJ
NA POLSKIM UNIWERSYTECIE NA OBCZYŹNIE
TERAZ I W PRZYSZŁOŚCI

Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO) od momentu powstania pełni funkcję unikatowego centrum akademickiego Polaków na emigracji. W jego strukturze szczególne miejsce zajmuje Studium Doktoranckie, które daje możliwość przygotowania się do uzyskania stopnia naukowego doktora, a zarazem kształtuje młodych badaczy, szykując ich do przyszłej kariery naukowej w Polsce, Wielkiej Brytanii oraz innych krajów.

MODEL KSZTAŁCENIA DOKTORANTÓW

Model kształcenia doktorantów, rozumiany szerzej jako system studiów doktoranckich, definiuje zarówno główne cele edukacyjne, jak i strukturę organizacyjną procesu kształcenia. Na potrzeby niniejszego opracowania model ten jest analizowany w perspektywie krajowej, choć równie istotne może być rozpatrywanie modeli funkcjonujących w poszczególnych instytucjach, zwłaszcza uczelniach wyższych (Kraśniewski, 2016).

Z uwagi na znaczące różnice pomiędzy systemami kształcenia doktorantów w różnych krajach oraz dynamiczne zmiany zachodzące w tych systemach, szczegółowa analiza pojedynczych przypadków – tj. charakterystyka modeli właściwych dla poszczególnych państw lub ich grup – nie wydaje się w pełni uzasadniona (European University Association, 2019). Dodatkowo, w dobie postępującej globalizacji szkolnictwa wyższego, uczelnie cieszące się dużą autonomią częściej współpracują z ośrodkami o podobnym profilu naukowym z zagranicy niż z jednostkami krajowymi o odmiennym charakterze działalności. Zjawisko to szczególnie wyraźnie obserwuje się w przypadku uczelni o najwyższej renomie (Altbach, 2015).

W prezentowanym opracowaniu skoncentrowałam się więc na identyfikacji kluczowych cech modelu kształcenia doktorantów. Dla każdej z nich przedstawiłam aktualny stan oraz kierunki rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem dominujących trendów w Europie i poza nią. Zmiany te powinny być brane pod uwagę przy formułowaniu ocen i rekomendacji dotyczących doskonalenia krajowego systemu kształcenia na poziomie doktorskim (Kraśniewski, Kurowska, 2015).

ISTOTA I CHARAKTER PROCESU KSZTAŁCENIA

W europejskim obszarze szkolnictwa wyższego utrwaliło się przekonanie, że zasadniczym elementem kształcenia doktorantów jest prowadzenie przez nich samodzielnej działalności badawczej pod kierunkiem promotora – tzw. *training by research* (European Commission, 2011). Zajęcia dydaktyczne mające na celu przygotowanie do prowadzenia badań i wspieranie ich realizacji mogą stanowić wartościowe uzupełnienie pracy badawczej, nie powinny jednak dominować w strukturze programu kształcenia (European University Association – Council for Doctoral Education, 2018).

CELE I EFEKTY KSZTAŁCENIA

Efektom prowadzonych badań powinno być opracowanie rozprawy doktorskiej, zestawu publikacji lub innej formy, która umożliwi niezależnym ekspertom ocenę oryginalności i wartości naukowej wyników (OECD, 2012). Tak rozumiane wymagania mogą jednak prowadzić do uproszczonego pojmowania celu studiów doktoranckich, sprowadzającego się wyłącznie do uzyskania określonych rezultatów naukowych w formie pisemnej (Boud, Lee, 2009).

Coraz większe uznanie zyskuje jednak pogląd, szeroko promowany m.in. przez European University Association, że głównym celem kształcenia dokto-

rantów jest rozwój doktoranta – jego kompetencji badawczych, zawodowych i społecznych. Rezultatem kształcenia jest zatem sam doktor, dysponujący zaawansowanymi umiejętnościami badawczymi, analitycznymi i komunikacyjnymi, które mogą być wykorzystywane w różnych obszarach działalności zawodowej, naukowej i społecznej (Kehm, 2006; European University Association, 2019; Kraśniewski, Kurowska, 2015).

PUNO JAKO OŚRODEK AKADEMICKI NA EMIGRACJI

Powstanie i działalność PUNO wpisuje się w tradycję polskiego szkolnictwa wyższego poza granicami kraju. Uniwersytet pełni rolę instytucji, która łączy dziedzictwo polskiej myśli akademickiej z realiami naukowymi Wielkiej Brytanii (Stelmach, 2009). Studium Doktoranckie jest częścią tego dziedzictwa – umożliwia prowadzenie badań w języku polskim i angielskim, zachowując tożsamość narodową i jednocześnie otwierając się na międzynarodowy dialog.

STUDIUM DOKTORANCKIE JAKO POMOST DO KARIERY NAUKOWEJ

Studium Doktoranckie PUNO wyróżnia się tym, że stwarza warunki do:

- indywidualnej opieki promotorskiej;
- prowadzenia badań w kontekście polskim i międzynarodowym;
- aktywności konferencyjnej i publikacyjnej;
- uczestnictwa w życiu akademickim Wielkiej Brytanii i innych krajów.

Wynika z tej tezy, że rozwój młodego naukowca zależy nie tylko od jakości rozprawy doktorskiej, ale także od tego, czy zostanie wprowadzony w świat międzynarodowych badań i dyskusji naukowych. W tym sensie Studium Doktoranckie stanowi swego rodzaju pomost między tradycją a przyszłością, między nauką polską a światem akademickim Zachodu.

Dzisiejsze szkolnictwo wyższe staje przed nowymi wyzwaniami: cyfryzacja, internacjonalizacja, interdyscyplinarność badań. PUNO – poprzez swoje Studium Doktoranckie – musi być gotowe i odpowiadać na te wyzwania, oferując:

- rozwój programów *on-line*;
- większą współpracę z zagranicznymi ośrodkami;
- wsparcie publikacyjne w renomowanych wydawnictwach międzynarodowych.

Przyszłość PUNO to pogłębianie tożsamości akademickiej Polonii i dalsze wzmocnienie pozycji polskich naukowców na mapie globalnej.

Studium Doktoranckie w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie nie jest jedynie zestawem kursów i obowiązkowych punktów programu. To czteroletnia droga formacji naukowej i osobistej, podczas której doktorant przechodzi przez kolejne etapy rozwoju – od nauki warsztatu badacza, poprzez zdobywanie doświadczeń dydaktycznych i konferencyjnych, aż po stopniowe kształtowanie własnej tożsamości jako samodzielnego naukowca.

Program (Program Studium Doktoranckiego PUNO, 2020) został podzielony na pięć modułów, które wzajemnie się uzupełniają i razem tworzą całość przypominającą most między początkiem kariery akademickiej a przyszłością zawodową i naukową.

MODUŁ 1. PODSTAWOWE KOMPETENCJE AKADEMICKIE – NAUKA FUNDAMENTÓW

Na pierwszym etapie doktoranci uczą się, jak być rzetelnymi badaczami i jak komunikować wyniki swojej pracy. Pisanie tekstów naukowych, przygotowywanie abstraktów, wystąpienia konferencyjne czy tworzenie bibliografii to nie tylko kwestie techniczne – to ćwiczenie w jasnym, precyzyjnym myśleniu. Zagadnienia etyczne przypominają natomiast, że odpowiedzialność naukowca obejmuje również jego relacje ze społeczeństwem, uwzględniając wszystkie prawa człowieka.

MODUŁ 2. METODOLOGIA I PRACA BADAWCZA – OD TEORII DO PRAKTYKI

Seminaria i warsztaty metodologiczne pozwalają doktorantowi odkrywać narzędzia, dzięki którym pytania badawcze stają się klarowne, a odpowiedzi wiarygodne. Analiza danych jakościowych i ilościowych uczy, że nauka to nie tylko narracja, ale także dowody i rzetelne metody. Kluczowym momentem jest przygotowanie indywidualnego planu badawczego – swoistej mapy drogowej do doktoratu każdego słuchacza Studium.

MODUŁ 3. MENTORING I ROZWÓJ KARIERY – SPOTKANIA Z MISTRZAMI

Ważną częścią programu jest mentoring akademików PUNO i osobisty kontakt z promotorem. Warsztaty „Vademecum doktoranta” pokazują praktyczne aspekty kariery naukowej, a konsultacje indywidualne i grupowe pomagają odkrywać własny potencjał. To etap, w którym doktorant zadaje sobie pytania: „Kim chcę być jako badacz? Jaką drogą chcę podążać?”

MODUŁ 4. WYKŁADY I SEMINARIA INTERDYSCYPLINARNE – OTWARCIE NA ŚWIAT

Doktoranci uczestniczą w wykładach, seminariach i spotkaniach prowadzonych także w języku angielskim, co otwiera ich na dialog międzynarodowy. Polska tradycja akademicka spotyka się tu z globalnym kontekstem, ucząc spojrzenia na badania z wielu perspektyw: historycznej, filozoficznej, społecznej czy kulturowej.

MODUŁ 5. WSPÓŁPRACA I PRAKTYKA BADAWCZA – NAUKA W DZIAŁANIU

Nieodłącznym elementem programu są praktyki naukowe, udział w projektach i grantach, zarówno PUNO-wskich, jak i zagranicznych. Dają również możliwość odbywania staży zagranicznych. To etap, na którym doktoranci uczą się, że nauka ma wymiar praktyczny i społeczny – jej zadaniem jest nie tylko opisywać świat, ale i realnie go zmieniać. Z uwagi na lokalizację jest unikatowym miejscem, pozwalającym zbadać funkcjonowanie społeczności polskiej, mieszkającej w Wielkiej Brytanii.

W ciągu czterech lat doktoranci PUNO zdobywają:

- warsztat badacza (pisanie, analiza, etyka);
- doświadczenie dydaktyczne;
- kompetencje badawcze (plan pracy, publikacje, wystąpienia);
- świadomość ścieżki kariery akademickiej;
- otwarcie na współpracę międzynarodową.

Program obejmuje 315 godzin zajęć i praktyk, a jego największą wartością nie są liczby, lecz proces dojrzewania naukowca – świadomego, odpowiedzialnego i otwartego na świat badacza.

ZAKOŃCZENIE

Studium Doktoranckie na PUNO to nie tylko etap w zdobywaniu stopnia naukowego – to szansa na rozwój osobisty, intelektualny i zawodowy. W tym sensie jest rzeczywistym pomostem do kariery naukowej zarówno teraz, jak i w przyszłości. Jak u Karla Poppera, rozwój naukowy stopniowo falsyfikuje nieprawdy, półprawdy czy paradygmaty. Nauka jest w tym przypadku stałym wykluczaniem tego, co nie powinno stanowić już prawdy. Zatem ten, kto realizuje się naukowo, podąża drogą odkrywania prawdy (Niebrój, 2010, s. 29–32). Te słowa – nauka i prawda – doskonale oddają misję, jaka przyświeca działalności naukowej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie i jego doktorantom.

BIBLIOGRAFIA

- Altbach P. G. (2015). *The International Imperative in Higher Education*. Rotterdam, Sense Publishers.
- Boud D., Lee A. (2009). *Changing Practices of Doctoral Education*. London, Routledge.
- European Commission (2011). *Principles for Innovative Doctoral Training*. Brussels.
- European University Association (EUA) (2019). *Doctoral Education in Europe Today. Approaches and Institutional Structures*. Brussels.
- European University Association – Council for Doctoral Education (EUA – CDE) (2018). *Doctoral Education – Taking Salzburg Forward*. Brussels.
- Kehm B. M. (2006). Doctoral Education in Europe and North America. A Comparative Analysis. *Higher Education in Europe*, 31 (3), s. 255–275.
- Kraśniewski A. (2016). *Procesy i mechanizmy doskonalenia kształcenia w szkolnictwie wyższym*. Warszawa, KRASP.
- Kraśniewski A., Kurowska K. (2015). Modele studiów doktoranckich i zróżnicowanie charakteru doktoratów w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. W: A. Sobkowiak (red.), *Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców*. Warszawa, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- Niebrój K. (2010), *Karla R. Poppera koncepcja prawdy. Kwestia podstawowego nośnika prawdziwości*. Katowice Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- OECD (2012). *Transferable Skills Training for Researchers. Supporting Career Development and Research*. Paris, OECD Publishing.
- Program Studium Doktoranckiego PUNO (2020). Londyn, PUNO.

RECENZJE

REVIEWS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

MICHAEL FLEMING

POLISH UNIVERSITY ABROAD (PUNO), LONDON

MAGDALENA WANDA ZEGARLIŃSKA,
LYNCHLAND REVISITED.
DUALITY AS A SOURCE OF THE 'UNCANNY'
IN FILMS DIRECTED BY DAVID LYNCH,
WYDAWNICTWO JASNE, KOSZALIN (POLAND),
2025, ISBN 978-83-65703-91-0, 465 P.

In *Lynchland Revisited* Magdalena Zegarlińska explores in detail the films of the celebrated American filmmaker, David Lynch. Zegarlińska's argument highlights the role of the uncanny in Lynch's films and draws attention to how different forms of duality work to create unease and discomfort. Zegarlińska's contribution is to offer a rigorous interrogation of the uncanny in Lynch's output and to demonstrate how an understanding of the uncanny, and the way in which Lynch produces it in his films – aesthetically and through narrative – can offer profound insight into both Lynch's art and the world which makes such art possible and necessary.

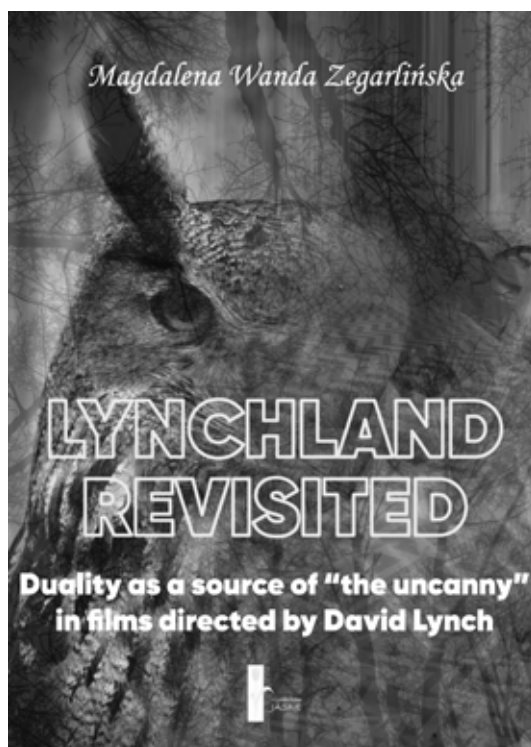
Lynchland Revisited is derived from Zegarlińska's doctoral thesis and augmented by her ongoing engagement with Lynch's work and associated scholarship. It is deeply embedded within the ongoing scholarly debates on Lynch and highlights the ways in which different thinkers have understood the idea of the 'uncanny' in order to offer a nuanced and sensitive assessment of Lynch's films.

The book has three substantive chapters, each of which deals with a broad form of duality. The first explores the duality of the world, and analyses how Lynch makes use of various defamiliarization techniques to create unease, including juxtaposition of presumed opposites in unanticipated ways. Zegarlińska points to nature and industry, light and darkness, sound and silence. The second chapter analyses different forms of double such as doppelgangers and the duality of human nature. The third chapter pitches 'reality' against dreams and illusions, completing the triad of sources of the uncanny identified by Zegarlińska.

Zegarlińska's thesis draws on Freud and her analysis of Lynch's films notes elements that become comprehensible within a Freudian framework. Yet, at the same time, Zegarlińska rejects reductionist accounts, pointing out the ways in which Lynch's work can be interpreted in different ways. It is therefore particularly telling that Zegarlińska cites Lynch stating that he does not know what reality might be. On the one hand, Lynch rejects positivist claims to knowledge, while affirming the significance of dreams and illusions in creating a 'reality'. On the other hand, Lynch's openness to diverging interpretations and understandings invites viewers to co-author meaning.

When juxtaposed with the fact that Lynch is characterised as an 'auteur' alongside the great modernists of cinema, his post-modern sensibility has a discombobulating impact. There is a dissonance between his oeuvre and the assigned (and never disavowed) authorship/ownership of the artistic 'product'. It is on this issue that there seems to be scope for some further exploration of the 'reality' of Lynch's artistic world, especially in a text considering duality. For it is the mystification of the film commodity which veils the oftentimes unsavoury nature of film production – financing, contracted wage labour and concomitant alienation, distribution, the marketing of 'auteur' authenticity, and the valorisation of individual creativity in late capitalism. Indeed, one is tempted to suggest that Lynch's most enduring duality is that of commodity fetishism. Simply by engaging in the film-making process, regardless of the film produced, Lynch was the beneficiary of the duality between the illusions on 35 mm and the labour that created them.

Lynchland Revisited is a significant achievement offering detailed analysis of Lynch's films and the fundamental role of the uncanny. It makes an important contribution to scholarship on David Lynch. The book will be of interest to film and culture scholars as well as film enthusiasts more broadly.





POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE
ORCID 0000-0002-3463-64323

EWA DANOWSKA,
KRAKOWSKIE SILVAE RERUM.
LUDZIE ZNANI I NIEZNANI,
WYDAWNICTWO UNIVERSITAS, KRAKÓW,
2025, ISBN 978-83-242-4076-0, 380 S.

Wigor intelektualny i benedyktyńska pracowitość profesor Ewy Danowskiej zaowocowała w tym roku trzecią już publikacją z serii *Krakowskie silvae rerum*. Recenzje dwóch poprzednich książek zamieściliśmy w poprzednim numerze „Zeszytów”¹.

Tym razem *Ludzie znani i nieznani* stanowią kontynuację opowieści o Krakowianach od końca XVIII wieku do początków wieku XX. Badaczka odkrywa przed czytelnikiem postacie wielu znamienitych ludzi związanych z grodem Kraka. Otrzymaliśmy tym razem zestaw biogramów 40 osób reprezentujących różne zawody, działalności, zainteresowania, mających rozmaite zasługi. Spo-

¹ J. Chwastyk-Kowalczyk (rec.), *E. Danowska, Krakowskie silvae rerum. Szkice o ludziach*, Wydawnictwo Universitas, Kraków, 2023, ISBN 978-83-242-3972-6, 264 s.; też, *E. Danowska, Krakowskie silvae rerum. Szkice o dziejach i obyczajach*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2024, ISBN 978-83-242-4089-0, 328 s., „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2024, seria trzecia, nr 12, s. 209–212.

tykamy reprezentantów uczonych, lekarzy i innych postaci z kręgów medycznych, literatów, artystów wszelkich sztuk plastycznych, teatru, muzyki, przedsiębiorców, działaczy społecznych i sfer towarzyskich, mających wpływ na życie miasta.

Profesor Danowska jest znana ze swej rzetelności i docieklivosti naukowej. Tym razem jako źródła wykorzystała egodokumenty – pamiętniki i wspomnienia, liczne opracowania i prasę, w której można odnaleźć ulotne wiadomości. Powstały dzięki temu barwne życiorysy, pogłębione o nietuzinkowe *charaktery i zamiłowania, ciekawostki, dziwactwa i skandale* (ostatnia strona okładki).

Co ważne, te niezwykle biogramy zostały poprzedzone we *Wstępie* dobrym kontekstem historycznym, wprowadzającym w klimat opisywanych zjawisk, ukazującym rozwój „polskiego Rzymu” – jak nazywano Kraków ze względu na liczbę kościołów. Badaczka zauważyła, że w okresie austriackiego zaboru w tym drugim mieście, po Lwowie, monarchii Habsburgów wszelkim przybyšom niemieckim, austriackim, francuskim czy szwajcarskim wiodło się dobrze i się asymilowali, *zostając Polakami i krakowskimi patriotami* (s. 5). Także Polacy z innych stron, których skusiło miasto i jego okolice, wtapiali się w jego tkanekę, znajdując korzystne miejsce pracy oraz działalności w różnych dziedzinach.

Autorka zgrabnie wspomniała o najważniejszych momentach historycznych Krakowa na przełomie XIX i XX wieku: czas Wolnego Miasta Krakowa i autonomii galicyjskiej, Wiosna Ludów, I wojna światowa, okres dwudziestolecia międzywojennego, okupacja niemiecka w czasie II wojny światowej. W te burzliwe okresy są wplecione losy ludzi tworzących klimat miasta. Część z nich mieszkała tam na stałe, część tymczasowo – ale wszyscy opisani w oryginalny sposób zaznaczyli swoją obecność. Przez to, że ludzie ci byli tacy wszechstronni i działali na wielu płaszczyznach życia społecznego czy zawodowego, Autorka miała trudności w usytuowaniu ich w konkretnych rozdziałach (*Wstęp*, s. 7). Najlepszym przykładem jest ostatnia część książki, w której odnajdziemy sylwetki ośmiu takich osób, jak przykładowo Ludwika Anczyca (farmaceuta, znany literat, wydawca, który rozpoczął drukarską dynastię), Edwarda Cetnarowskiego (lekarz ginekolog, zasłużony prezes klubu sportowego Cracovia) czy Marii Epstein (pionierka krakowskiego pielęgniarstwa, dominikanka).

Całość materiału Autorka podzieliła na siedem rozdziałów: 1. *Grono uczonych*, 2. *W medycznych kręgach*, 3. *Literaci*, 4. *W kręgu sztuki*, 5. *W kręgu teatru i muzyki*, 6. *Biznesy wielkie i małe*, 7. *Wyższe sfery, działacze i inni*. Każdy biogram zawiera zdjęcie lub portret danej postaci. Bardzo wiele wnosi *Bibliografia* w wyborze Autorki oraz *Indeks nazwisk*.



Opracowanie to ma, jak dwa poprzednie, formułę popularnonaukową. Taki zamysł niewątpliwie poszerza krąg potencjalnych odbiorców. O tym, że książka cieszy się dużym zainteresowaniem, świadczą spotkania autorskie, które odbyły się w Krakowie, Bochni i innych miejscach. Nic dziwnego, Ewa Danowska ma rzadką umiejętność pisania, które wciąga i nie pozwala oderwać się od lektury. Jestem przekonana, że i ta książka zainteresuje miłośników Krakowa nie tylko w kraju.



SPRAWOZDANIA
REPORTS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

DANUTA WŁOCH

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE, LONDYN
ORCID 0000-0002-1901-0108

SPRAWOZDANIE
Z XIII KONFERENCJI KWIETNIOWEJ
„PAMIĘTAMY PRZESZŁOŚĆ,
TWORZYMY TERAŹNIEJSZOŚĆ
I PROJEKTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ”

1. WYWIAD Z PROF. DR GRAŻYNĄ CZUBIŃSKĄ
W POLSKIM RADIU LONDYN
W PRZEDDZIEŃ KONFERENCJI

Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO) w Londynie obchodzi 85-lecie istnienia. To najstarsza polska uczelnia działająca poza granicami kraju od 1939 roku. Na przestrzeni lat Uniwersytet wykształcił wielu magistrów, absolwentów studiów podyplomowych i doktoranckich.

W wypowiedzi udzielonej Polskiemu Radiu Londyn w przeddzień Konferencji Kwietniowej prof. dr Grażyna Czubińska, prorektor PUNO, podkreśliła:

– Jesteśmy dumni z naszej historii, ale przede wszystkim koncentrujemy się na obecnych działaniach i przyszłości. To szczególnie istotne w obliczu dynamicznego rozwoju technologii, któremu współczesna edukacja musi sprostać.

Od 2011 roku PUNO organizuje coroczne Konferencje Kwietniowe, poświęcone pamięci Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego prezydenta Polski na uchodźstwie, który zginął w katastrofie smoleńskiej. Tegoroczna edycja, organizowana pod hasłem „Pamiętamy przeszłość, tworzymy teraźniejszość, projektujemy przyszłość”, ma szczególny charakter, ponieważ upamiętni 85 lat działalności Uczelni.

Podczas konferencji uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z historią i współczesnym dorobkiem Uniwersytetu oraz podyskutować o jego przyszłości. Wydarzenie stanie się przestrzenią do refleksji nad kierunkami rozwoju PUNO oraz wyzwaniem związany z dydaktyką w erze cyfryzacji i nowoczesnych technologii, w tym sztucznej inteligencji.

Konferencja odbędzie się 12 kwietnia 2025 roku w formule hybrydowej. Do udziału są zaproszeni badacze z Polski, Wielkiej Brytanii i całej Europy, a także doktoranci, pracownicy naukowci oraz osoby spoza środowiska akademickiego zainteresowane historią, naukami społecznymi, kulturoznawstwem, filozofią, politologią i innymi dziedzinami nauki.

2. O POLSKIM UNIWERSYTECIE NA OBCZYŹNIE W LONDYNIE IMIENIA IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO

Polski Uniwersytet na Obczyźnie, obchodzący w 2025 roku 85-lecie działalności, stanowi unikatowe miejsce na mapie polskiej i międzynarodowej nauki. Historia Uniwersytetu to opowieść o wybitnych indywidualnościach, których dorobek intelektualny i artystyczny przyczynił się do utrzymania żywej więzi z krajem ojczystym, jednocześnie budując nowoczesne oblicze polskiej tożsamości za granicą.

Działalność PUNO obejmuje szeroki wachlarz dziedzin – od humanistyki, sztuk wizualnych, literatury, przez edukację muzyczną, aż po innowacyjne projekty naukowe, wykorzystujące nowoczesne technologie cyfrowe i sztuczną inteligencję. Badacze oraz współpracownicy PUNO na co dzień angażują się w rozwój uczelni. Ich prace nie tylko dokumentują bogatą historię i osiągnięcia Uniwersytetu, ale także wskazują kierunki rozwoju, podkreślając znaczenie międzynarodowych partnerstw naukowych oraz integracji tradycji z innowacją.

3. INAUGURACJA KONFERENCJI

Konferencję zainaugurował rektor PUNO prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz. Jak powiedział, Polski Uniwersytet na Obczyźnie od 85 lat pełni wyjątkową, podwójną rolę: jest zarówno instytucją badającą, jak i bada-



Szanowni Państwo,

Rektor i Senat Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie uprzejmie zapraszają na konferencję, która odbędzie się w sobotę 12 kwietnia 2025 r. w Sali Multimedialnej (IV piętro) Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie oraz na platformie Zoom.

Coroczne Konferencje Kwiecniowe odbywają się na Uniwersytecie od 2011 roku i poświęcone są pamięci Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego Prezydenta Polski na Uchodźstwie, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Tegoroczna edycja będzie miała szczególny wymiar, gdyż upamiętni 85 lat działalności Uczelni. W myśl tytułu Konferencji „Pamiętamy przeszłość, tworzymy teraźniejszość i projektujemy przyszłość”, uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z historią i współczesnym dorobkiem PUNO oraz wziąć udział w dyskusji na temat jego przyszłości.

Wydarzenie stanie się także przestrzenią do refleksji nad wyzwaniami związanymi z dydaktyką w erze cyfrowego postępu.

Mamy nadzieję, że zaszczyca nas Państwo swoją obecnością i włączą się w interdyscyplinarny dialog dotyczący polskiej nauki na obczyźnie oraz nowych zadań, jakie stawia przed nami wszystkimi rozwój technologii i sztucznej inteligencji.

Link Zoom:

<https://us06web.zoom.us/j/84269620782?pwd=a1VMgVjvAkEjBkbAlaZROu4Vd0xaR.1>

Meeting ID: 842 6962 0782

Password: 254257

Serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniu i zachęcamy do obserwowania działalności Uniwersytetu na stronie internetowej: www.puno.ac.uk

Lączę wyrazy szacunku,

Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, Rektor PUNO

ną – dynamicznym podmiotem naukowym oraz przedmiotem refleksji nad losem i znaczeniem polskiej edukacji i myśli akademickiej na emigracji. Jubileusz 85-lecia stanowi nie tylko okazję do wspomnienia bogatej historii Uniwersytetu, jego rektorów, nauczycieli i zaplecza instytucjonalnego, lecz także zaproszenie do namysłu nad jego przyszłością – szczególnie w kontekście przemian związanych z rozwojem sztucznej inteligencji. w wystąpieniu swym postawił też pytania o obszary dotąd nieobjęte badaniami, a istotne z punktu widzenia tożsamości i ciągłości PUNO. Szczególną uwagę poświęcił analizie trwałości instytucji pomimo zmian podstaw prawnych, pod którymi funkcjonowała i funkcjonuje Uczelnia, oraz tych, które ją prawdopodobnie czekają.

Uczestnictwem w Konferencji zaszczyliła nas Jagoda Kaczorowska – córka ostatniego prezydenta na obczyźnie Ryszarda Kaczorowskiego.

4. PRELEKCJE

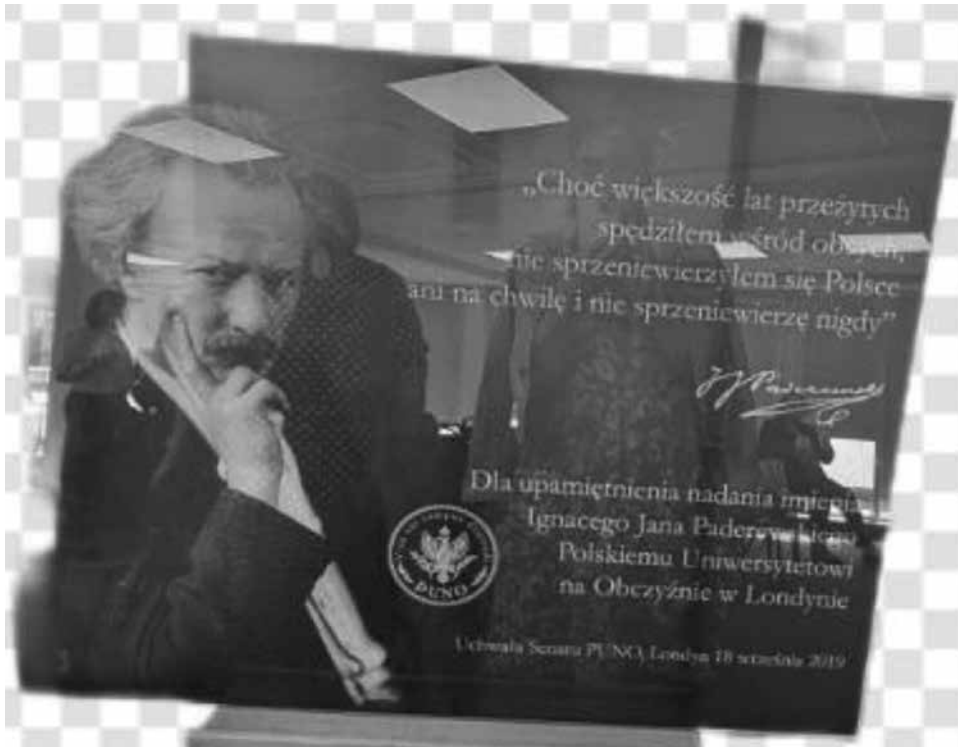
Program tegorocznej Konferencji Kwietniowej obejmował wystąpienia prelegentów w trzech panelach czasowych (publikujemy go na s. 179–180).

4.1. PANEL I – HISTORIA PUNO: „PAMIĘTAMY PRZESZŁOŚĆ”

4.1.1. BOHDAN BOGUSZEWSKI, „PADEREWSKI I »POLONIA«”

Wystąpienie stało się refleksją nad postacią Ignacego Jana Paderewskiego – pianisty, kompozytora, męża stanu i symbolu niepodległości Polski – w kontekście jego ostatniego wielkiego dzieła: monumentalnej Symfonii h-moll „Polonia”. Przypadające 85-lecie Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, noszącego imię tego wybitnego Polaka, stanowiło idealną okazję do przypomnienia roli, jaką odegrał Paderewski nie tylko w historii muzyki, lecz także w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Symfonia „Polonia”, pisana w latach 1903–1908, jest dziełem głęboko symbolicznym – zarówno pod względem muzycznym, jak i ideowym. Łączy w sobie elementy heroiczne i elegijne, ukazując ducha narodu rozdzielonego przez rozbiory, ale nieugiętego w dążeniu do wolności.

Podczas wystąpienia dyrygent Bohdan Boguszewski przedstawił okoliczności jej powstania, historię pierwszych wykonania oraz proces rejestracji współczesnego nagrania z udziałem Lwowskiej Orkiestry Filharmonii Narodowej Ukrainy, zrealizowanego w pełnym składzie – zgodnie z pierwotną intencją kompozytora, z użyciem rzadko spotykanych sarusofonów. Refleksji towarzyszyła osobista perspektywa dyrygenta, który prowadził Symfonię „Polonia” w Berlinie, Lwowie, Wiedniu i Szczecinie, odkrywając za każdym razem jej nowe znaczenia i emocjo-



2. IGNACY JAN PADEREWSKI – PATRON PUNO; ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW PUNO

nalne głębie. Zastanawiał się, dlaczego to genialne dzieło nie zdobyło należnego mu miejsca w kanonie muzyki symfonicznej XX wieku mimo uznania, jakim cieszy się wśród krytyków i artystów.

Na zakończenie zabrzmiał apel o promocję twórczości Paderewskiego – artysty, którego życie i muzyka były nie tylko przejawem talentu, ale także wyrazem patriotyzmu i służby Polsce oraz Polonii. Prelegent wyraził wiarę, że przypominając jego dorobek, wzmacniamy więź między kulturą a tożsamością narodową, między historią a współczesnością.

4.1.2. EWA LEWANDOWSKA-TARASIUK, „ONI ODESZLI... ZOSTAŁY SŁOWA... ICH SŁOWA... O NIEKTÓRYCH PROFESORACH I LITERACKICH TWÓRCACH POLSKIEGO UNIwersYTETU NA OBCZYŹNIE”

W prezentowanym wywodzie autorka omówiła fenomen działalności naukowej i literackiej kilku wybranych indywidualności PUNO, ich szczególnych cech, osiągnięć intelektualnych i artystycznych, dzięki którym Uniwersytet zbudował swój niewygasły, nieustannie aktualny potencjał polskości w nowych obliczach, promowany w kraju i poza jego granicami (między innymi Bolesław Taborski).

Prelekcja została zakończona cytatem z papieża Jana Pawła II: *A przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne, trwa!*

4.1.3. JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK, „EDYCJE PUNO PRESS
ZAINICJOWANE PRZEZ REKTOR PROF. HALINĘ TABORSKĄ”

Referat podejmował kwestie działalności wydawniczej PUNO Press, zainicjowane przez rektor prof. Halinę Taborską. Wśród nich znalazły się publikacje zwarte z wielu dziedzin nauki autorów współpracujących i związanych z PUNO, w tym doktorantów.

Odrębnie są wydawane bez przerwy od 2013 roku „Zeszyty Naukowe PUNO”. w 2024 roku ukazał się 12 numer periodyku, umieszczanego m.in. na humanistyczno-społecznej bazie CEJSH – platformie polskich czasopism naukowych w otwartym dostępie. Rocznik jest również kroniką wydarzeń życia naukowego PUNO – jego konferencji, przyznawania godności doktora *honoris causa*, realizacji projektów badawczych, inicjatyw wydawniczych. Wszystkie te działania są dowodem determinacji i wspólnego starania, by pokazać światu, że ta najmniejsza na świecie polska uczelnia działająca poza krajem wnosi nową jakość do globalnej nauki, nie tracąc tożsamości narodowej. To fenomen socjologiczny, bowiem żadna z tych aktywności wydawniczych nie ma stałego źródła finansowania, podobnie jak i samo PUNO.

4.1.4. DOMINIKA MAJCHRZAK, „TEKST A WIZERUNEK PUNO
W PRZEKAZACH MEDIALNYCH W POLSCE I NA OBCZYŹNIE
W UJĘCIU HISTORYCZNYM”

Polski Uniwersytet na Obczyźnie od 85 lat odgrywa istotną rolę w kształceniu i podtrzymywaniu polskiej myśli akademickiej w Wielkiej Brytanii. w prezentacji autorka poddała analizie medialny obraz PUNO, biorąc pod uwagę prasę tradycyjną, radio i internet oraz uwzględniając zmieniające się na przestrzeni lat tło polityczno-gospodarcze i społeczne.

Prelegentka zwróciła uwagę na wizerunek PUNO jako ośrodka integrującego Polonię, centrum myśli akademickiej na uchodźstwie i budowniczego pomostu między Polonią a krajem. Ponadto przybliżyła ewolucję sposobu komunikacji w odniesieniu do zmian zachodzących w PUNO i przede wszystkim ewolucji środków przekazu na przestrzeni lat. Wraz z pytaniami o zmiany w PUNO i jego medialny wizerunek, postawiła pytania o obraz Uczelni we współczesnych przekazach medialnych, zarówno polonijnych, jak i krajowych. Analiza narracji obecnej w środkach przekazu została osadzona w kontekście funkcjonowania polskiej nauki na emigracji.



3. TRZY PANELE KONFERENCJI; ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW PUNO

4.2. PANEL II – CZASY WSPÓŁCZESNE: „TWORZYMY TERAŹNIEJSZOŚĆ”

4.2.1. JAROSŁAW SOLECKI, „REKTORZY PUNO: OD TRADYCJI DO WIRTUALNEJ PRZESTRZENI W BLUE POINT ART GALLERY”

Z okazji 85. rocznicy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie Blue Point Art Gallery London zaprezentowała wirtualną odsłonę serii portretów „Poczet rektorów PUNO”, autorstwa Jarosława Soleckiego. Artystyczne kolaże, stworzone w technice cyfrowej, przedstawiły kolejnych rektorów Uczelni, podkreślając ich rolę w rozwoju PUNO i kształtowaniu akademickiej społeczności na emigracji. Pierwsza edycja serii powstała na 80-lecie PUNO i była prezentowana w Galerii POSK. Obecna odsłona, rozszerzona o portret prof. Włodzimierza Mier-Jędrzejowicza, przeniosła projekt do przestrzeni wirtualnej, otwierając go na nowych odbiorców. Wystawa w Blue Point Art Gallery London pokazała, jak sztuka cyfrowa może funkcjonować na styku historii i nowoczesnych technologii. Przenosząc kolaże do wirtualnej galerii, projekt nie tylko dokumentuje historię PUNO, ale także bada nowe formy narracji wizualnej i sposoby prezentacji dziedzictwa akademickiego w świecie cyfrowym. Na zakończenie Jarosław Solecki zaprosił do eksploracji tej wyjątkowej kolekcji, w której tradycja łączy się z nowymi technologiami, a historia PUNO zyskuje nową, współczesną formę wyrazu.

4.2.3. JUSTYNA GORZKOWICZ, „OD MONACHIUM DO WIRTUALNYCH PRZESTRZENI WYSTAWIENNICZYCH – SZTUKI WIZUALNE NA PUNO”

Polski Uniwersytet na Obczyźnie od lat pełni kluczową rolę w edukacji polskiej diaspory, a jednym z jego istotnych, choć mniej znanych aspektów była działalność wydziału artystycznego w Monachium. Powojenny ośrodek skupiał polskich twórców emigracyjnych, umożliwiając im rozwój artystyczny i kształcenie kolejnych pokoleń.

Dziś, w epoce cyfrowej, tradycja ta znajduje kontynuację w nowej formule – wirtualnej przestrzeni badawczo-wystawienniczej Blue Point Art Gallery (BPA), która, choć nie jest bezpośrednią rekonstrukcją monachijskiego wydziału, rozwija ideę sztuki jako komponentu badań i humanistyki cyfrowej. Funkcjonuje jako miejsce analiz przepływu idei, relacji między sztuką a technologią oraz przestrzeń do eksperymentów kuratorskich i naukowych. BPA łączy wiedzę z zakresu sztuk wizualnych, badań teoretycznych i metodologii humanistyki cyfrowej. Tworzy nowoczesną platformę dla artystów i badaczy, sprzyjając wymianie myśli oraz upowszechnianiu polskiej kultury w kontekście międzynarodowym.

W wystąpieniu Justyna Gorzkowicz omówiła zarówno historyczne fundamenty działalności artystycznej na PUNO, jak i współczesne wyzwania związane z integracją sztuki, nauki i technologii. Na zakończenie zadała pytania: Czy

SPRAWOZDANIE Z XIII KONFERENCJI KWIETNIOWEJ



4. ORGANIZATOR I PARTNERZY KONFERENCJI; ZDJĘCIE ZE ZBIORÓW PUNO

wirtualne galerie mogą zastąpić tradycyjne instytucje? Jakie mają znaczenie dla badań nad sztuką i jej recepcją? w kontekście przyszłości PUNO, BPA stanowi przykład nowoczesnego podejścia do edukacji i badań, redefiniując rolę sztuki wizualnej w dobie cyfrowej.

4.2.3. URSZULA WALCZAK, „DYDAKTYKA POLSKIEGO UNIwersYTETU NA OBCZYŹNIE WOBEC POLSKIEJ EMIGRACJI W XXI WIEKU”

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie odgrywa istotną rolę w kształceniu Polaków mieszkających poza granicami kraju. Jego działalność dydaktyczna jest odpowiedzią na potrzeby polskiej diaspory. Umożliwia uzyskanie wykształcenia w języku ojczystym, a jednocześnie wzmacnia więzi kulturowe i narodowe między rodakami w kraju i na obczyźnie. PUNO oferuje możliwość zdobywania specjalistycznej wiedzy i podtrzymywanie tożsamości narodowej przez Polaków mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii.

Działalność akademicka skupia się na dydaktyce, która jest realizowana na wszystkich wydziałach i przez poszczególne zakłady, które intensywnie realizują prace w obszarach naukowo-badawczych. Dydaktyka PUNO obejmuje innowacyjne projekty edukacyjne, które integrują społeczność naukową oraz wzmacniają kompetencje dydaktyczne kadry akademickiej. Jednocześnie stwarza możliwość do podnoszenia kwalifikacji słuchaczy poszczególnych kierunków oraz umożliwia ich wszechstronny rozwój. Dydaktyka Uniwersytetu skupia się również na różnorodnych formach aktywności naukowej, które służą podtrzymywaniu wartości akademickich, wymianie doświadczeń, dostosowaniu nauczania do zmieniających się warunków czy rozwojowi umiejętności międzykulturowych. w XXI wieku wyzwania związane z edukacją emigracyjną ulegają dynamicznym zmianom, co wymaga dostosowania metod nauczania do współczesnych realiów społecznych i technologicznych.

Praca dydaktyczna wykładowców Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie stwarza możliwości do dalszych badań oraz dyskusji na temat roli PUNO w tworzeniu innowacyjnych modeli nauczania, odpowiadających na dynamicznie zmieniające się potrzeby społeczności emigracyjnej. Zatem dydaktyka PUNO stanowi istotną rolę w kształtowaniu elit polskiej emigracji oraz w budowaniu mostu między Polonią a krajem ojczystym.

4.2.4. MARTA GŁOWACKA „UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU – CIEKAWOŚĆ NIE MA LIMITU WIEKU”

Uniwersytet Trzeciego Wieku na PUNO to wyjątkowe miejsce, w którym słuchacze w każdym wieku mogą rozwijać zainteresowania, poznawać nowe tematy i brać udział w dyskusjach. Słuchacze UTW to wymarzona grupa każdego

wykładowcy: zainteresowani, zaangażowani, chętnie włączający się do dyskusji i dzielący się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Wraz z rozwojem technologii UTW może dotrzeć do szerokiego grona słuchaczy i oferować różnorodne tematy. Zmiany demograficzne w całej Europie prowadzą do starzenia się społeczeństwa i jednocześnie do rosnącej grupy seniorów, którzy chcą się rozwijać, uczyć, którzy wciąż są ciekawi świata. Uniwersytet Trzeciego Wieku na PUNO jest miejscem, w którym dociekliwość nie ma limitu wieku.

4.2.5. GRAŻYNA CZUBIŃSKA, „STUDIUM DOKTORANCKIE POMOSTEM DO KARIERY NAUKOWEJ W PUNO TERAZ I W PRZYSZŁOŚCI”

Działalność badawcza Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie stanowi istotny wkład w rozwój nauki i pogłębianie wiedzy na temat Polaków mieszkających poza granicami kraju. PUNO od lat pełni rolę ważnego ośrodka akademickiego, który nie tylko bada życie emigrantów, ale także wspiera rozwój nauki i kultury polskiej na świecie. w ramach swojej misji uczelnia prowadzi ponad 30 projektów badawczych indywidualnych i grupowych, obejmujących szeroki zakres dyscyplin – od nauk humanistycznych i społecznych po nauki techniczne i przyrodnicze.

4.2.6. URSZULA LENIK, „FINANSE PUNO W UJĘCIU HISTORYCZNYM”

Prelegentka przedstawiła historię oraz współczesną działalność Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. w referacie skupiła się na jednym z kluczowych aspektów funkcjonowania tej wyjątkowej instytucji – źródłach finansowania. Przedstawiła ich główne typy, uwzględniając zmiany zachodzące na przestrzeni lat w wyniku przemian politycznych i ekonomicznych w Polsce oraz Wielkiej Brytanii. Kwestia finansowania nie została uregulowana prawnie w momencie powtórnego powołania Uniwersytetu w 1952 roku, co w znacznym stopniu wpływało na jego możliwości dydaktyczne i naukowe.

Mimo wielokrotnych trudności finansowych uczelnia niezmiennie mogła liczyć na wsparcie niezwykłych osób – darczyńców, społeczników i przyjaciół, dzięki którym było możliwe kontynuowanie misji edukacyjnej i patriotycznej. w referacie zostały przywołane osoby, które szczególnie zasługują na miejsce w Złotej Księdze Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Na przestrzeni dekad uczelnia otrzymywała też wsparcie zarówno ze strony polskich i brytyjskich instytucji rządowych, jak i licznych organizacji charytatywnych oraz funduszy wspierających działalność społeczną. Istotnym źródłem środków były także zapisy testamentowe.

W historii Uniwersytetu nie brakowało również okresów, gdy działalność dydaktyczna generowała przychody pozwalające na samofinansowanie. Refe-

rentka przedstawiła dane liczbowe, nieodzowne przy omawianiu finansów, zaprezentowane w możliwie przejrzystej i zrozumiałej formie, odnosząc się do współczesnych realiów ekonomicznych.

4.3. PANEL III – DYSKUSJA O JUTRZE: „PROJEKTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ”

Konferencja stała się również platformą do dyskusji na temat przyszłości PUNO. Uczestnicy aktywnie włączyli się w rozmowy dotyczące kierunków rozwoju uczelni oraz wyzwań, jakie stoją przed nią w nadchodzących latach.

4.3.1. ELŻBIETA PERZYCKA-BOROWSKA, „PUNO W PARTNERSTWIE MIĘDZYNARODOWYCH PROJEKTÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH”

Wystąpienie dotyczyło zaangażowania Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w międzynarodowe projekty naukowe i badawcze, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw takich jak CAPHE oraz GUARDIAN. Prelegentka omówiła rolę PUNO w budowaniu partnerstw akademickich, tworzeniu sieci współpracy między uczelniami i ośrodkami badawczymi, a także we wspieraniu rozwoju kompetencji naukowych oraz międzykulturowych. Podkreśliła korzyści płynące z uczestnictwa w międzynarodowych projektach: wzmacnianie potencjału edukacyjnego, promowanie innowacyjnych metodologii badawczych oraz rozwijanie interdyscyplinarnych podejść do wyzwań współczesnego świata. Pokazała, w jaki sposób projekty te uczą, tworzą i zmieniają rzeczywistość, jednocześnie wskazując kierunki rozwoju.

4.3.2. AGNIESZKA SZAJNER, ANETA WITOSZ, „KULTURA I EDUKACJA W ROZSZERZONEJ RZECZYWISTOŚCI. SYNERGIA TRADYCJI INNOWACJI”

W dobie dynamicznych zmian technologicznych rozszerzona rzeczywistość (XR) otwiera nowe możliwości dla edukacji i kultury, łącząc dziedzictwo przeszłości z innowacyjnymi formami przekazu. Wystąpienie koncentrowało się na synergii tradycji i innowacji w kontekście działalności Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, który aktywnie uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych związanych z edukacją i kulturą w przestrzeniach immersyjnych. Autorki przedstawiły dwa przykłady realizacji w ramach projektu CAPHE: wirtualną inscenizację opery „Gianni Schicchi” Giacoma Pucciniego oraz poetycko-wizualne galerie haiku, wzbogacone o obrazy generowane przez sztuczną inteligencję. Oba projekty ukazały, jak klasyczne formy kultury – muzyka i poezja – mogą zyskać nowe życie w świecie cyfrowym, oferując odbiorcom głębsze i bardziej angażujące doświadczenia.

Omówiono również korzyści i wyzwania związane z przenoszeniem tradycyjnych form artystycznych do przestrzeni wirtualnych. Wystąpienie stanowiło

refleksję nad przyszłością edukacji i kultury w kontekście technologii immersyjnych oraz ich roli w zachowaniu i popularyzacji dziedzictwa kulturowego.

4.3.3. MICHAŁ PARCHIMOWICZ, „PUNO ELEKTRONIKA JAKO PRZYSZŁOŚĆ EDUKACJI HYBRYDOWEJ”

Współczesna edukacja stoi przed wyzwaniem, które wymagają nowych, elastycznych form kształcenia, łączących świat fizyczny z cyfrowym. Wystąpienie było poświęcone analizie potencjału edukacji hybrydowej w kontekście rozwoju immersyjnych przestrzeni edukacyjnych, takich jak Academia Electronica – wirtualne środowisko stworzone przez prof. Michała Ostrowickiego (znanego też jako Sidey Myoo). Na podstawie obserwacji tego modelu został zaprezentowany projekt „PUNO Elektronika” – nowatorska inicjatywa Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, której celem jest stworzenie otwartej, transdyscyplinarnej przestrzeni do współpracy naukowej, artystycznej i dydaktycznej. W wystąpieniu autor poruszył takie zagadnienia, jak: immersyjność, interaktywność i eksperymentalność cyfrowych środowisk edukacyjnych, a także rola awatarów, VR i partycypacyjnych form nauki w kształtowaniu przyszłości edukacji. Odwołując się do myśli takich autorów, jak Andrew Feenberg, Donna Haraway, Rosi Braidotti, Marshall McLuhan czy Howard Rheingold, prelegent ukazał, że przestrzenie cyfrowe mogą stać się nie tylko narzędziem przekazu, ale rzeczywistym środowiskiem rozwoju i wspólnoty.

4.3.4. DOROTA HRYCAK-KRZYŻANOWSKA, „DIGITAL STORYTELLING W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO JAKO ODZIEDZICZONEGO. SZTUCZNA INTELIGENCJA I WIRTUALNE NARRACJE”

W obliczu dynamicznych przemian technologicznych oraz kulturowych współczesne nauczanie języka polskiego jako odziedziczonego stoi przed nowymi wyzwaniami i możliwościami. Coraz wyraźniej dostrzega się potrzebę wprowadzenia nowoczesnych metod, które nie tylko wspierają rozwój kompetencji językowych, lecz także angażują uczniów w sposób kreatywny i zindywidualizowany.

Jedną z najbardziej obiecujących metod dydaktycznych jest *digital storytelling* – technika oparta na tworzeniu narracji z wykorzystaniem multimedialnych, takich jak tekst, obraz, dźwięk i ruch. Prelegentka przedstawiła projekt edukacyjny, zrealizowany w liceum Profesor Andrews w Warszawie, w którym uczniowie pracowali z opowiadaniem Olgi Tokarczuk, stanowiący przykład twórczego połączenia literatury, narzędzi sztucznej inteligencji oraz wirtualnych przestrzeni edukacyjnych. Projekt ten został osadzony w kontekście teorii synestezji Marshalla McLuhana, zakładającej jednoczesne zaangażowanie różnych modalności zmysłowych, co umożliwia głębsze przyswajanie treści i rozwój refleksji kultu-

rowej. Zastosowanie sztucznej inteligencji pozwoliło uczniom na personalizację treści, eksplorację języka w kontekście emocjonalnym i symbolicznym oraz budowanie własnych, cyfrowych opowieści.

Nowoczesne podejścia edukacyjne, które uwzględniają specyfikę kompetencji dziedzicznej, są kluczowe do utrzymania i rozwoju języka dziedzictwa. Autorka ukazała, że integracja AI, narracji cyfrowych oraz literatury klasycznej otwiera nowe ścieżki dydaktyczne, które mogą znacząco wpłynąć na przyszłość nauczania języka polskiego jako odziedziczonego.

5. REFLEKSJE I INTERDYSCYPLINARNY DIALOG

Jednym z kluczowych tematów poruszanych podczas konferencji były wyzwania związane z dydaktyką w erze cyfrowego postępu. Prelegenci podzieliли się swoimi doświadczeniami i pomysłami na wykorzystanie nowych technologii w procesie nauczania.

Wydarzenie zgromadziło grono ekspertów, którzy wzięli udział w interdyscyplinarnym dialogu dotyczącym polskiej nauki na obczyźnie oraz nowych zadań, jakie stawia przed nami rozwój technologii i sztucznej inteligencji. Dyskusje były inspirujące i pełne wartościowych wniosków.

Konferencja „Pamiętamy przeszłość, tworzymy teraźniejszość i projektujemy przyszłość” stała się wyjątkowym wydarzeniem, które nie tylko upamiętniło 85 lat działalności PUNO, ale także stworzyło przestrzeń do refleksji nad przyszłością uczelni i wyzwaniami dydaktycznymi w erze cyfrowego postępu. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w inspirujących dyskusjach i wymianie doświadczeń, co z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju polskiej nauki na obczyźnie.

6. ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie uczestnicy wsłuchali się w komentarz muzyczny zespołu jazzowego w składzie: Leszek Kulaszewicz – saksofon, Jakub Cywiński – kontrabas oraz Anita Łozińska – fortepian i wokale. Koncert uwieńczyła piosenka Krystyny Prońko *Małe tęsknoty* w gościnnym wykonaniu Agnieszki Szajner. Artystom serdecznie dziękujemy za uświetnienie tego niecodziennego wydarzenia, ucztę dla zmysłów oraz refleksję na styku sztuki i nauki.

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

JAKUB OSIŃSKI

UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO, BYDGOSZCZ
ORCID 0000-0002-4376-3214

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ
„GRANICE WOLNOŚCI.
MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA:
ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ, RECEPCJA”¹

21 i 22 października 2025 roku odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Granice wolności. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: życie, twórczość, recepcja”. Sesja była przedłużeniem czy drugą odsłoną uroczystości, które zorganizowano we wrześniu w Manchesterze, gdzie spoczęła poetka. Inicjatywy te odbyły się w związku z ustanowieniem przez Senat RP Roku Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w 80. rocznicę jej śmierci (zm. 9 lipca 1945 r.).

Miejszem obrad był Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie, część konferencji odbyła się także *on-line* za pośrednictwem platformy Zoom. Organizatorami wydarzenia byli: Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, działający przy nim Ośrodek Badań Dziedzictwa Emigracji Polskiej, Katedra Literatury Polskiej i Rosyjskiej Wydziału Literaturoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Polski Uniwersytet na Obczyźnie z siedzibą w Londynie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: minister-

¹ Pierwodruk: „Czytanie Dwudziestolecia”, 2025, nr 2.

ka kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska, rektor UKW prof. dr hab. Bernard Mendlik oraz rektor PUNO prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz. Patronami medialnymi wydarzenia zostały polonijne portale internetowe: MyPolska.uk i Londynek.net oraz redakcje „Tygodnia Polskiego” (Wielka Brytania) i „Biuletynu Polonistycznego” (Polska). Wydarzenie odbyło się ze wsparciem finansowym Fundacji De Brzezie Lanckorońskich, a swoją obecnością zaszczylił je członek Rady Fundacji Piotr Chłapowski.

Obrady uroczyste otworzyli: prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (ZPPnO) red. Regina Wasiak-Taylor, rektor PUNO prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, prodziekan Wydziału Literaturoznawstwa UKW dr hab. Beata Trojanowska, prof. uczelni oraz dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci MKiDN Magdalena Erdman (*on-line*).

Potem rozpoczął się pierwszy panel, który moderowała Regina Wasiak-Taylor. Jako pierwsza głos zabrała Nina Taylor-Terlecka (University of Oxford, PUNO), która opowiedziała o relacjach łączących poetkę z Tymonem Terleckim, jej oddanym przyjacielem i wydawcą. Następnie Anna Nasiłowska (IBL PAN, Warszawa) w wystąpieniu zwróciła uwagę na aktualne, wciąż przyciągające uwagę badaczy tematy w twórczości Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Z kolei Elżbieta Hurnikowa (UJD, Częstochowa) omówiła motyw domu w wychodźczych lirykach poetki. Po referatach – zarówno w tym panelu, jak i we wszystkich pozostałych – słuchacze mieli możliwość zadania pytań prelegentom i zabrania głosu w dyskusji, z czego chętnie korzystali.

W następnym panelu, prowadzonym przez Annę Nasiłowską, wystąpiła Barbara Bogoczek (Translators Association, Society of Authors, Londyn), wpięrow w towarzystwie lady Haliny Graham z Norton Conyers, wraz z którą przybliżyła uczestnikom konferencji powojenne losy ostatniego męża poetki – Stefana Jasnorzewskiego, z którym jej matka Lena była w nieformalnym związku, oraz burzliwe losy manchesterskiego grobu Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i jej męża. Wzruszająca była część wystąpienia, w czasie której lady Graham odczytała wiersze pisane dla niej i jej matki przez Lotka – jak nazywano Stefana Jasnorzewskiego.

Następnie w towarzystwie Barbary Bogoczek wystąpił Tony Howard (Warwick University) – oboje omówili swoje, przygotowywane od wielu lat przekłady wierszy poetki na język angielski i zaprezentowali prowadzoną przez siebie stronę internetową: Maria-pawlikowska-jasnorzewska.com.

Panel zamknęły wystąpienia dwóch badaczek z warszawskiego Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza: Katarzyny Jakimiak i Małgorzaty Wichow-



1. RED. NINA TAYLOR-TERLECKA W CZASIE WYSTĄPIENIA; FOT. JAKUB OSIŃSKI

skiej, omawiające zawartość kolekcji archiwaliów i muzealiów związanych z poetką, które znajdują się w zbiorach warszawskiej instytucji.

Panel trzeci, prowadzony przez Elżbietę Hurnikową, dotyczył sposobów opisywania choroby w intymistyce i listach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (Tatiana Czerna, USz), aksjologicznej analizy korespondencji poetki (Iwona Benenowska, UKW) oraz jej teozoficznych zapisków dziennikowych (Agnieszka Stabro, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Oddział Warszawa).

Ostatni tego dnia, czwarty panel, moderowany przez Justynę Gorzkowicz, był poświęcony wojennej liryce „polskiej Safony”, a głos w nim zabrali: Beata Morzyńska-Wrzosek (UKW), która poruszyła temat wojennej audiosfery, Jakub Osiński (UKW), omawiający pierwsze miesiące wychodźstwa wojennego poetki i przekraczane przez nią granice, oraz Jan Zięba (UJ, Kraków) – badacz zaprezentował dwa spojrzenia (poety i przyrodnika) na problematykę życia i śmierci, obecne w *Szkiecowniku poetyckim*.

Zwienieczeniem pierwszego dnia obrad stał się wieczór słowno-muzyczny „Wczoraj kwitło moje serce”, według scenariusza Marii Topczewskiej, z udziałem: Patrycji Zajac, Adama Hypki i Alicji Kojder (oprawa muzyczna).

Drugiego dnia konferencji obrady odbywały się równolegle stacjonarnie i *on-line*. Otworzyła je red. Regina Wasiaak-Taylor, zaś pierwszy panel *on-line* (Va) poprowadziła Justyna Gorzkowicz. Wystąpili w nim: Rafał Podraza, który opowiedział o relacji poetki z siostrą – Magdaleną Samozwaniec, oraz Hubert Foltyński (UBB), który omówił kategorie grozy i żartu w intymistycie Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, odwołując się do teorii Gastona Bachelarda.

W panelu VIa głos zabrały: Joanna Kulczyńska-Kruk (IAiE PAN, Warszawa), która opowiedziała o związkach poetki z Krakowem, oraz Joanna Chwastyk-Kowalczyk (UJK, Kielce), omawiająca obecność Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej na łamach wybranych czasopism emigracyjnych (m.in. „Dziennika Polskiego”, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, „Pamiętnika Literackiego”, „Nowego Czasu”, „Post Scriptum”, „Wiadomości” i „Nowej Polski”).

Panel VIIa, prowadzony przez Ewę Lewandowską-Tarasiuk, obejmował trzy referaty: Magdalena Sadlik (UKEN, Kraków) omówiła portrety par małżeńskich w wybranych dramatach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (*Egipska pszenica*, *Gąsiornica*, *Zalotnicy niebiescy*, *Szofer Archibald*). Wiktoria Krawczyk (UJ, Kraków) porównała literackie biografie autorki *Pocałunków* i Poli Gojawiczyńskiej, koncentrując się na ich strategiach „przekraczania siebie”. Z kolei Ewelina Adamik (UWr) poruszyła temat podmiotowości psychosomatycznej w dramacie *Popielaty welon*.

Następny blok referatów VIIIa, prowadzony przez Jolantę Chwastyk-Kowalczyk, był poświęcony tropom barokowym i teologii cierpienia w tomie *Gołąb ofiarny* (Anna Łozowska-Patynowska, UP, Słupsk) oraz lekturze późnej twórczości poetki przez pryzmat filozofii Spinozy i współczesnej teorii afektu (Martyna Ścibisz, UW).

Sesję *on-line* zamykał referat Katarzyny Gędas (UKSW, Warszawa), wygłoszony w panelu IXa, prowadzonym przez Agnieszkę Szajner. Warszawska badaczka omówiła krytycznoliterackie teksty Jarosława Iwaszkiewicza poświęcone Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Równolegle w Londynie toczyły się obrady stacjonarne. Rozpoczęły się od panelu Vb, moderowanego przez Aleksandrę Banot, a poświęconego dramatom Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: *Mrówki* i *Baba-Dziwo*, ich pierwotnej recepcji i współczesnym realizacjom. Głos zabrali: Michał Ceglarek (NIFC – Muzeum Fryderyka Chopina, Warszawa), Joanna Warońska-Gęsiarz (UJD, Częstochowa) oraz Marta Cebera (UG).

Panel VIb, prowadzony przez Beatę Morzyńską-Wrzosek, w większości był również poświęcony dramaturgicznej spuściźnie „polskiej Safony”. Sylwia Sto-



2. PRELEGENCI, OD LEWEJ: BARBARA BOGOCZEK, HALINA GRAHAM, JAKUB OSIŃSKI, NINA TAYLOR-TERLECKA, DARIA MAZUR, TOMASZ KUNICKI-GOLDFINGER, ALEKSANDRA BANOT, EWELINA SUSZEK, ANNA JANICKA, ELŻBIETA HURNIKOWA, ANNA NASIŁOWSKA, BEATA MORZYŃSKA-WRZOSEK, JOANNA WAROŃSKA-GĘSIARZ, AGNIESZKA STABRO, REGINA WASIAK-TAYLOR, KATARZYNA JAKIMIĄK, BEATA TROJANOWSKA, IWONA BENENOWSKA, MAŁGORZATA WICHOWSKA, KATARZYNA KUCZYŃSKA-KOSCHANY, RAFAŁ KOSCHANY, MAŁGORZATA ORAWIEC, MAGDALENA AMROZIEWICZ, ALICJA KROPIDŁOWSKA; FOT. JOANNA GRIFFIN

kłosa (UJ, Kraków) omówiła sztukę *Egipska pszenica*, zaś Aleksandra Banot (UBB) – modele męskości w wybranych dramatach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. O krakowskich szlakach poetki opowiedziała z kolei Magdalena Amroziewicz (UJ, Kraków).

Panel VIIb, moderowany przez Joannę Warońską-Gęsiarz, został poświęcony operowym wątkom w poezji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (Małgorzata Orawiec, UJ, Kraków), związkom poetki z amerykańskim filmem i estetyką filmową (Rafał Koschany, UAM, Poznań) oraz zawartymi w jej twórczości poetyckim obrazom związanym z realiami nowoczesności (Daria Mazur, UKW).

W panelu VIIIb, prowadzonym przez Katarzynę Kuczyńską-Koschany, mogliśmy wysłuchać analizy motywu upływu czasu we wczesnych wierszach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (Tomasz Kunicki-Goldfinger, IBL PAN, Warszawa), wniosków płynących z interpretacji *Szmaragdów* (Ewelina Suszek, Akademia Tarnowska) oraz porównawczej analizy twórczości polskiej poetki i Anny Achmatowej (Beata Trojanowska, UKW).

Zamykający konferencję panel IXb, moderowany przez Beatę Trojanowską, przyniósł z kolei rozważania nad „ekopoetykami” Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, zwłaszcza wierszem *Jabłko* (Dorota Wojda, UJ, Kraków), „poetyką cielesności” (Alicja Kropidłowska, UJ, Kraków), związku poetki i Juliana Tuwima (Katarzyna Kuczyńska-Koschany, UAM, Poznań) oraz znaczeniem mody w życiu pisarki (Regina Wasiak-Taylor, ZPPnO, Londyn).

Obrady zamknęli: Regina Wasiak-Taylor i Jakub Osiński, dziękując wszystkim za udział w sesji i zapraszając prelegentów do nadsyłania tekstów do publikacji pokonferencyjnej.

Zwieńczeniem drugiego dnia obrad – zarówno stacjonarnych, jak i wirtualnych – była prapremiera filmu dokumentalnego „Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej” w reżyserii Małgorzaty Frymus, udostępnionego organizatorom dzięki uprzejmości Rafała Podrazy.

W sumie w czasie dwóch dni obrad mogliśmy wysłuchać 40 referatów zaprezentowanych przez 42 prelegentów, reprezentujących większość polskich ośrodków akademickich (Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Kielce, Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław, Słupsk, Szczecin, Tarnów), a także mających brytyjskie afiliacje.

Konferencja i towarzyszące jej wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców Londynu oraz Polaków z kraju, którzy śledzili obrady *on-line* – w sumie w sesjach uczestniczyło, poza prelegentami, ok. 100 osób. Część wystąpień wygłoszonych w czasie konferencji ukaże się w tomie *Pawlikowska-Jasnorzewska żywa*, w serii wydawanej przez ZPPnO od 1955 roku.

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 13, 2025

JAROSŁAW SOLECKI

POLISH UNIVERSITY ABROAD (PUNO), LONDON
ORCID 0000-0002-5929-2023

CAPHE IN PRACTICE: HYBRID PEDAGOGIES, XR LEARNING ENVIRONMENTS AND EXHIBITIONS IN LISBON 2025

As part of the CAPHE (Communities and Artistic Participation in Hybrid Environments) international project, implemented in cooperation with partner institutions, Lisbon hosted another major research and arts event organised by the Faculty of Fine Arts at the University of Lisbon (FBAUL), in collaboration with PUNO. The mobility of the research delegation enabled participation in an intensive programme of academic and creative activities. The PUNO team consisted of Dr Justyna Gorzkowicz, Dr Agnieszka Szajner and PhD candidate Jarosław Solecki, and was coordinated by Dr Dorota Hrycak-Krzyżanowska and supported by Prof. Tom Konyves (Canada) as mentor. The visit focused on developing competencies and exchanging expertise in hybrid pedagogy, cultural heritage, digital storytelling, videopoetry and extended-reality education.

The central element of the visit was the International Interdisciplinary Research Conference on Education: Media and Material Literacy in Extended Reality, which took place in Lisbon from 19 to 21 November 2025¹. This interdisci-

¹ CAPHE Project (n.d.). *Programme* (International Interdisciplinary Research Conference on Education: Media and Material Literacy in Extended Reality, Lisbon, 19–21

plinary conference addressed education in hybrid and immersive environments (VR/AR/MR), multimodal learning models, critical media education and the remediation of cultural heritage through extended reality.

The three-day programme included paper sessions, workshops and master-classes, as well as expert discussions and artistic exhibitions, which were presented in both physical venues and a virtual environment (Spatial). The conference was positioned within the context of post-pandemic education, during which institutions had significantly expanded their use of remote and hybrid teaching methods. This shift has reshaped pedagogical practices, methodologies and assessment while simultaneously highlighting the potential and vulnerability of digital education to technological limitations. Participants emphasised that the effectiveness of educational digital progress depends on institutional profiles, infrastructure, inclusion goals, and genuine access to open environments and digital resources, as well as discipline-specific modes of knowledge transfer. Within this framework, extended reality (VR/AR/MR), the development of the metaverse, human-machine interaction, machine learning and algorithmic environments introduce new 'actors' into teaching and learning: tools and systems that can co-create, co-curate and co-construct educational settings. This reinforces the need to develop media and material competences within expanded forms of materiality.

The programme featured 35 presentations across four thematic panels and one online workshop. These were supplemented by masterclass formats, including a guided visit, and exhibition-based activities. On the first day, the focus was on workshops and presentations addressing topics such as immersive experience design, AR as a creative medium, embodiment and identity in VR, and the role of sound in XR. Subsequent days were dominated by thematic panels: Panel 1 (Hybrid Pedagogies for Media and Material Literacy) and Panel 2 (Hybrid Practices in Extended Reality), as well as sessions dedicated to AI and critical thinking, and ecology and sustainability in XR (Panels 3 and 4).

A recurring theme was the increasing interweaving of physical and digital components, synchronous and asynchronous activities, and open-source and commercial resources across various educational settings, including classrooms, lectures, training sessions, workshops, and artistic practice. In parallel, exhibitions (including presentations at the FBAUL Gallery and Spatial) provided practical

November 2025), <https://caphe.belasartes.ulisboa.pt/programme.html>, accessed 16 XII 2025.



1. FROM LEFT: PROF. HELENA ELIAS (UNIVERSITY OF LISBON, FACULTY OF FINE ARTS, LISBON, PORTUGAL), DR DOROTA HRYCAK-KRZYŻANOWSKA (PUNO, LONDON, UK), PROF. JAKUB PETRI (JAGIELLONIAN UNIVERSITY, KRAKÓW, POLAND)

demonstrations of the discussed pedagogical and artistic methodologies. Overall, the conference provided a platform for mapping, critical reflection and rethinking of how educational ecosystems respond to current challenges and opportunities. The PUNO team's participation was closely aligned with the implementation of CAPHE, particularly in the areas of media and material literacy and dissemination. This was reflected in the presentation of hybrid and XR pedagogical models, the testing of educational prototypes, and the dissemination of outcomes through conference papers, workshops and an accompanying exhibition.

Dr Dorota Hrycak-Krzyżanowska, in her presentation „Digital Storytelling and Narrative Games in Education: Hybrid Practices for Language and Culture Learning”, demonstrated how digital storytelling and narrative games – situated at the intersection of physical and virtual spaces and increasingly supported by AI tools – respond to the demands of education in multimodal communication environments. She emphasised that language learning encompasses cognitive, emotional and cultural dimensions, particularly in heritage and di-

aspora contexts, and argued that the creation of digital narratives enables the integration of memory, imagination and identity, thereby strengthening motivation and fostering a sense of belonging. She also highlighted that narrative games empower learners to co-create meaning, facilitating experiential learning through problem-based tasks, collaboration and reflection, while nurturing agency, empathy and critical digital and media literacy. These points were illustrated through case studies including „Walking on Water”, „Odyssey: Dionysos and Ariadne”, „The Choir of the Tagus” and „Why Zebras Have Striped Skins”, in which participants collaboratively produced hybrid narratives, poems, maps and visual artefacts, underscoring the role of digital storytelling and narrative games in language and culture education.

In her presentation „Creative Pedagogies for a Hybrid World: Fostering Intercultural Dialogue Through Art and Technology”, Dr Agnieszka Joanna Szajner argued that the expansion of hybrid teaching and XR environments (VR/AR/MR) offers new opportunities in education, while also requiring a shift away from curricula focused solely on technical tool proficiency towards approaches centred on creativity, inclusivity and meaningful intercultural exchange. Drawing on CAPHE activities, she outlined methods combining artistic practice with technology, including storytelling as a means of sharing narratives and building empathy; haiku as a concise, universal form enabling participants from different cultural backgrounds to capture observations and emotions; videopoetry as a multimodal practice that develops critical media thinking and supports co-creation; and location-based games enhanced with multimedia and AI elements to engage participants in urban spaces, activating embodied experience, collaboration and reflection. Dr Szajner demonstrated that these approaches broaden media and material literacy while creating safe hybrid spaces for dialogue, in which participants become co-authors and co-curators of meaning.

Building on these perspectives, the subsequent presentations developed the discussion of hybridity, multimodality and XR in teaching, shifting the focus towards cultural heritage education and creative, place-based practice supported by digital technologies. Dr Justyna Gorzkowicz’s talk examined pedagogical models that integrate hybridity, multimodality and XR, with particular attention to cultural heritage education and videopoetry-based learning environments. At the conference she presented a paper entitled „Teaching Cultural Heritage: Minority Artistic Legacies in London” (Panel 1), which addressed approaches to teaching minority and migratory heritage in place-based settings and in contexts supported by XR.



2. DR AGNIESZKA SZAJNER (POLISH UNIVERSITY ABROAD, LONDON, UNITED KINGDOM)

Following this Jarosław Solecki, MA introduced a CAPHE-developed teaching model that combines work with objects/materiality and heritage with a subsequent phase of digital reinterpretation (code/3D) and XR presentation. In his paper „From Clay and Stone to Code: Teaching Art through Cultural Heritage and Performative Media Literacy in XR” (Panel 2), he foregrounded „creative error” as a learning strategy and highlighted, among other aspects, the performative dimension of media competence within XR experiences.

A further contribution came in „Virtual Galleries for Hybrid Pedagogy: The Blue Point Art Case” (Panel 2), where the PUNO team presented the Blue Point Art Gallery (Gorzkowicz & Solecki) as a browser-based WebXR platform supporting digital curatorship, multimodal interpretation and interdisciplinary collaboration, without the need for advanced hardware.

A set of artistic exhibitions formed an integral part of the conference programme. Importantly, the exhibitions were conceived not only as accompanying cultural events, but also as deliberately designed learning environments that demonstrated CAPHE methodologies in practice. From the PUNO perspective, three exhibition components were particularly significant, as they brought together hybrid and XR pedagogy with material practice, storytelling, and videopoetry, while also foregrounding dissemination and public-facing engagement.

The first component „Mosaic by the Tagus: A Workshop of Stories” took the form of an educational workshop by Dorota Hrycak-Krzyżanowska and Helena Elias, delivered with students of the MA Glass and Ceramic Art and Science programme (FBAUL/FCT/VICARTE). The activity aligned with site-specific practice and combined narrative work with material making, encouraging participants to develop stories in relation to place and translate them into tangible artefacts. The exhibition materials additionally framed the project in terms of interdisciplinarity, storytelling, public art, and digital accessibility, making explicit the links between the workshop process, its pedagogical aims, and the public presentation of outcomes. In this sense, the workshop functioned simultaneously as a learning exercise, a collaborative creative process, and a mode of dissemination that translated educational practice into an exhibition format.

The second component „Living Heritage: Remediating through Videopoetry” was curated in its physical version by Dr Justyna Gorzkowicz, with co-curation of the XR version in Spatial. The works were co-authored by Gorzkowicz and Jarosław Solecki. The exhibition presented videopoetry as a form of remediation of texts and heritage, and as a pedagogical tool for developing multimodal literacies, bringing together text, sound and image in ways that support interpretation and co-creation. Among the works included was the cycle „Dispersed Mirrors of Fernando Pessoa”, structured as Chapter I – Tiago Mendonça, Chapter II – Carlota Marques, Chapter III – Margarida Leal, and Chapter IV – Patricia Dias. The cycle incorporated Pessoa recitations in three languages provided by Agnieszka Szajner, situating multilingual performance as an integral element of the project’s interpretative and educational framework. The exhibition also included the videopoem „One Earth / Jedna Ziemia” (2024) – a remediation of a text by the Polish futurist Stanisław Młodożeniec – created by Justyna Gorzkowicz and Jarosław Solecki, with Marcin Jerzyna. A further work, „Echoes of a Father” (2023), was presented as a videopoem based on Stanisław Vincenz, with English translation by Anna Zaranko, and authored by Justyna Gorzkow-



3. PROFESSOR TOM KONYVES DURING HIS MASTERCLASS

icz and Jarosław Solecki. Taken together, these works illustrated how videopoetry can operate both as an artistic form and as a structured educational method, supporting engagement with heritage through multimodal practices and hybrid exhibition environments.

The third component „10 or 15 Poets with a Video Camera” was an exhibition curated by Prof. Tom Konyves in collaboration with Jarosław Solecki. It presented videopoetry within selected videopoetic forms and taxonomies, offering a framework for understanding the field through a curatorial lens. Within this collaboration, Solecki’s contributions included co-developing the conceptual framework and implementing technical and exhibition solutions, highlighting the ways in which curatorial and infrastructural work can form part of pedagogical dissemination and knowledge exchange. The exhibition therefore complemented the methodological and practice-based strands of the conference by situating videopoetry within an articulated set of categories and approaches that can be used for both teaching and critical discussion.

An important practical element of the conference programme was also the masterclass and workshop „Hybrid Voices, Shared Languages: Videopoetry in Multilingual Education”, co-organised and introduced by Dr Justyna Gorzko-

wicz in collaboration with Prof. Tom Konyves. This session served as a testing ground for CAPHE methods and presented videopoetry as a tool that supports multilingual and multimodal literacy across text, sound and image. By explicitly linking creative production with pedagogical goals in hybrid and XR learning environments, the workshop reinforced the broader conference emphasis on transferable models of practice, while also demonstrating how videopoetry can be adapted for educational settings where language, cultural context, and multimodal communication are central.

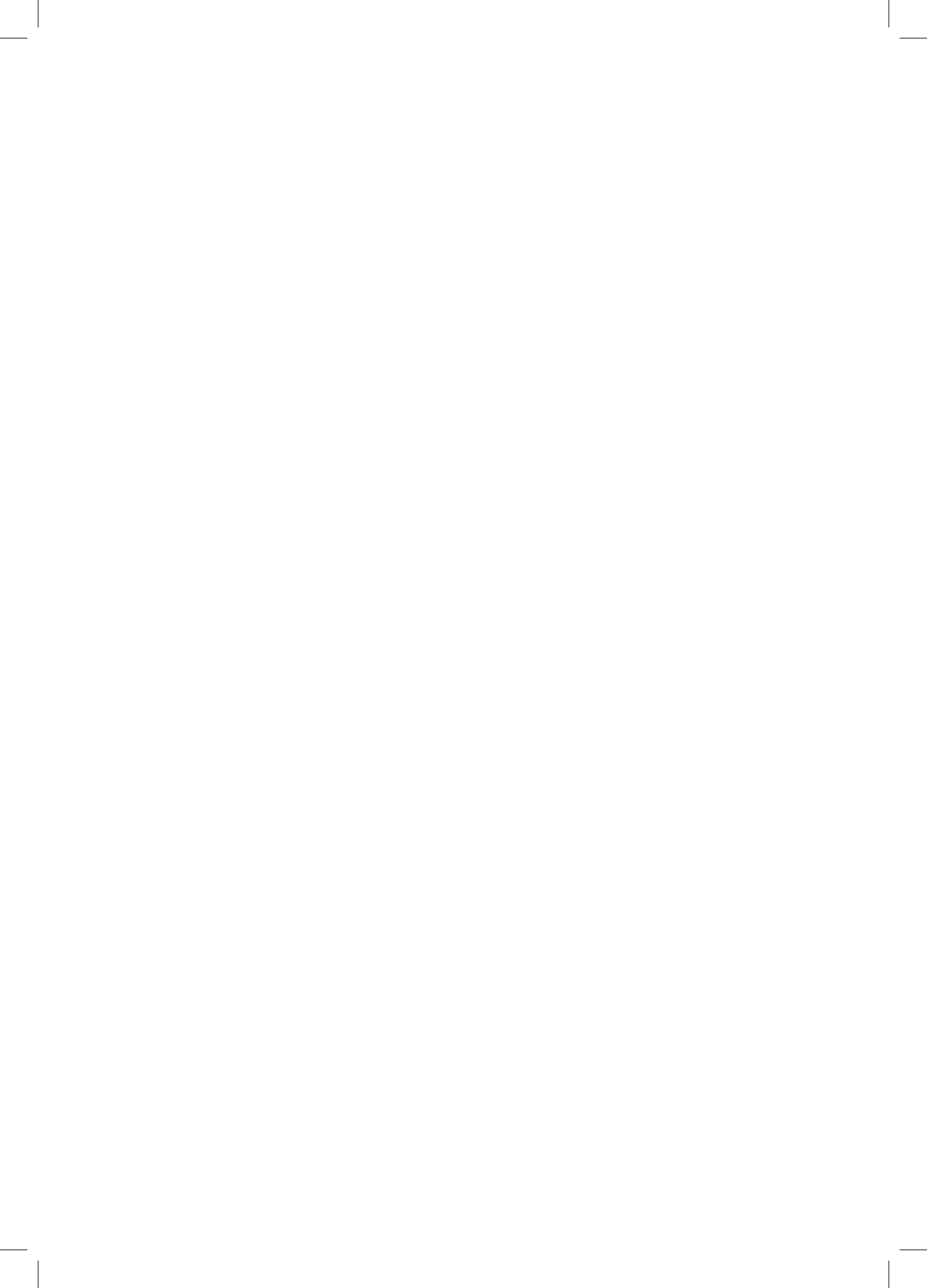
The conference and its accompanying exhibitions delivered several outcomes in parallel. They supported the dissemination of CAPHE outputs developed at PUNO, while also providing a setting for testing educational prototypes, including videopoetry-based learning environments and browser-based WebXR galleries. At the same time, the programme strengthened collaboration with institutional and expert partners, notably teams at FBAUL and Prof. Tom Konyves. The strongly practice-based strand, encompassing workshops, exhibition demonstrators and WebXR tools, created concrete reference points for further adaptation and transfer of these methodologies to school and higher education contexts, particularly where technological infrastructure is uneven and solutions need to remain accessible and scalable.



4. PUNO TEAM IN THE FBAUL GALLERY, FROM LEFT, BACK ROW: JAROSŁAW SOLECKI, DOROTA HRYCAK-KRZYŻANOWSKA, FRONT ROW: JUSTYNA GORZKOWICZ, AGNIESZKA SZAJNER



PROGRAMY
PROGRAMS



1939 || KONFERENCJA || 2025
KWIETNIOWA

pamiętamy
przeszłość



tworzymy
teraźniejszość



projektujemy
przyszłość



PROGRAM KONFERENCJI

Panel I – Pamiętamy przeszłość

- 10.00 – 10.05 Powitanie gości i otwarcie Konferencji
- 10.05 – 10.25 **Bohdan Boguszewski**
Paderewski i Polonia
- 10.25 – 10.50 **Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz**
85 lat PUNO – badajmy przeszłość, budujemy przyszłość
- 10.50 – 11.10 **Ewa Lewandowska- Tarasiuk**
*ONI ODESZLI... zostały SŁOWA... ICH SŁOWA...
O niektórych Profesorach i Literackich Twórcach
POLSKIEGO UNIwersytetu na OBCZYŹNIE*
- 11.10 – 11.30 **Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**
*Edycje PUNO Press zainicjowane
przez Rektora prof. Halinę Taborską*
- 11.30 – 11.50 **Dominika Majchrzak**
*Wizerunek PUNO w przekazach medialnych w Polsce
i na obczyźnie w ujęciu historycznym*
- 11.50 – 12.10 Przerwa

#PUNO85

1.-2. XIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KWIETNIOWA PUNO „PAMIĘTAMY PRZESZŁOŚĆ, TWORZYMY TERAŹNIEJSZOŚĆ I PROJEKTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ”, LONDYN, 12 KWIETNIA 2025 R.

1939 || KONFERENCJA || 2025
KWIETNIOWA

Panel II – Tworzymy teraźniejszość

- 12.10 – 12.30 **Jarosław Solecki**
Rektorzy PUNO: Od tradycji do wirtualnej przestrzeni w Blue Point Art Gallery
- 12.30 – 12.50 **Justyna Gorzkowicz**
Od Monachium do wirtualnych przestrzeni wystawienniczych – sztuki wizualne na PUNO
- 12.50 – 13.10 **Urszula Walczak**
Dydaktyka Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie wobec polskiej emigracji w XXI wieku
- 13.10 – 13.30 **Marta Głowacka**
Uniwersytet Trzeciego Wieku – ciekawość nie ma limitu wieku
- 13.30 – 14.30 przerwa lunchowa
- 14.30 – 14.50 **Grażyna Czubińska**
Studium Doktoranckie – pomostem do kariery naukowej w PUNO teraz i w przyszłości
- 14.50 – 15.10 **Urszula Lenik**
Finanse PUNO w ujęciu historycznym

Panel III – Projektujemy przyszłość

- 15.10 – 16.10 **Elżbieta Perzycka-Borowska**
PUNO w partnerstwie międzynarodowych projektów naukowo-badawczych
- 1. Aneta Witosz, Agnieszka Szajner**
Kultura i edukacja w rozszerzonej rzeczywistości. Synergia tradycji i innowacji
- 2. Dorota Hrycak-Krzyżanowska**
Digital storytelling w nauczaniu języka polskiego jako odziedziczonego. Sztuczna inteligencja i wirtualne narracje
- 3. Michał Parchimowicz**
PUNO elektronika – jako przyszłość edukacji hybrydowej
- 16.10 – 17.00 **Dyskusja**
- 17.00 Zamknięcie konferencji

#PUNO85



przerwa kawowa

DZIEŃ I

21 października 2025 r. (wtorek) • POSK, Sala Multimedialna

uroczyste otwarcie obrad

- red. **Regina Wasiak-Taylor** (Prezes ZPPiO)
- prof. **Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz** (Rektor PUŃO)
- dr hab. **Beata Trojanowska**, prof. uczelni (Prodziekan Wydziału Literaturoznawstwa UKW)
- dyr. **Magdalena Erdman** (MKiDN; online)

10.00

10.30

11.45

13.30

PANEL I (moderator: Regina Wasiak-Taylor)

- **Nina Taylor-Terlecka** (University of Oxford), Poetka i edytor – Maria Pawlikowska i Tymon Terlecki
- **Anna Nasilowska** (IBL PAN), Aktualne tematy w twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej
- **Elżbieta Hurnik** (UJD), Przeszłość domu w emigracyjnych wierszach, notamiakach i listach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej
- dyskusja

PANEL II (moderator: Anna Nasilowska)










- **Barbara Bogoczek** (Translators Association, Society of Authors), **Tony Howard** (Warwick University), Przekłady utworów Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej na język angielski
- **Barbara Bogoczek** (Translators Association, Society of Authors), **Halina Graham** (Norton Conyers), Historia grobu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej
- **Katarzyna Jakimiak** (Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie), **Maria Pawlikowska-Jasnorzewska w Muzeum Literatury. Kolekcja**
- **Małgorzata Wichowska** (Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie), „Rozdarte chmury wskazują szmat nieba...” Szkieletownik wojenny Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. O archiwum Poetki w zbiorach Muzeum Literatury w perspektywie losów twórców emigracyjnych i ich spuścizny w kolekcji muzealnej
- dyskusja

przerwa obiadowa

1.-4. MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „GRANICE WOLNOŚCI. MARIA PAWLKOWSKA-JASNORZEWSKA: ŻYCIĘ, TWÓRCZOŚĆ, RECEPCJA”, LONDYN, 21–22 PAŹDZIERNIKA 2025 R.

☉ 14.15 15.30	<p>PANEL III (moderator: Elżbieta Hurnik)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Tatiana Czerna (USz), Cieleśność i choroba w zapiskach oraz listach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Iwona Benenowska (UKW), Zapis wyobcowania w listach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej do męża z aksjologicznej perspektywy badawczej • Agnieszka Stabro (Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział Warszawa), Dobry Duchu, tak żyć nie sposób, czyli teozoficzne zapiski dziennikowe Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • dyskusja 	przerwa kawowa
☉ 15.45 16.30	<p>PANEL IV (moderator: Justyna Gorzkowicz)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Beata Morzyńska-Wrzošek (UKW), „...wielka msza żałobna za duszę cywilizacji...” O wojennej audiosferze w twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Jakub Osiński (UKW), Granice wolności, granice samotności. O początkach wychodźstwa wojennego Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Jan Zięba (UJ), „Twardy orzeszek”. Życie i śmierć w podwójnym spojrzeniu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej 	przekąski i wino
☉ 17.30	część artystyczna	
DZIEŃ II		
22 października 2025 r. (środa) • POSK, Sala Multimediałna/online		
☉ 9.00 (online)	otwarcie obrad	
☉ 9.15 (stacjonarnie)	red. Regina Wasiał-Taylor (Prezes ZPPnO)	
☉ 9.15 10.00	<p>PANEL V.a (online • moderator: Justyna Gorzkowicz)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rafał Podraza, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska we wspomnieniach młodszej siostry • Hubert Foltynski (Uniwersytet Bielsko-Bialski), „Siedzę z niepewnym zdrowia Lotkiem w tej poczciwej plażo-dziurze (...)”. Groza i żart w zapiskach intymistycznych Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • dyskusja 	
☉ 9.30 10.45	<p>PANEL V.b (stacjonarnie • moderator: Grażyna Czubińska)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Michał Ceglałek (Narodowy Instytut Fryderyka Chopina – Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie), Problematyka społeczno-polityczna w komediach metaforycznych Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: <i>Mrówki</i> i <i>Baba-Dziwo</i> • Joanna Warotńska-Gęsiarz (UJD), W pulapce poetyckiego obrazu? O <i>Mrówkach</i> Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Marta Cebra (UG), <i>Baba-Dziwo</i> jako impuls dla wielorakich odczytań scenicznych we współczesnym teatrze – odsłona poznatka, walbrzyska i warszawska • dyskusja 	przerwa kawowa

<p>☺ 10.00 11.15</p> <p>PANEL VI.a (online • moderator: Eliza Kącka)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Joanna Kulczyńska-Kruk (Instytut Archeologii i Etnologii PAN), Dom marzeń i snów. Kraków Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (UJK, PUNO), Obecność Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej na łamach wybranych czasopism emigracyjnych • dyskusja 	<p>☺ 11.00 12.15</p> <p>PANEL VI.b (stacjonarnie • moderator: Beata Morzyńska-Wrzošek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Sybia Stokłosa (UJ), „Zadrzysz od grozy, skoro przzerwę me milczenie!” – <i>Egipska pszenica</i> Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej jako historia pragnienia • Aleksandra Banot (Uniwersytet Bielecki-Białski), Modele męskości w wybranych dramatach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Magdalena Amroziewicz (UJ), Z Kossakówki na Golębią. Krakowskie szlaki Lilki i jej poezji • dyskusja
<p>☺ 11.15 12.30</p> <p>PANEL VII.a (online • moderator: Ewa Lewandowska-Tarasiuk)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Magdalena Sadlik (UKEN), „Samotność we dwoje”? Portrety par malarzy w dramatach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Wiktoria Krawczyk (UJ), Przekroczyć siebie, nie przekraczając świata. Kobiecte biografie literackie u Poli Gojawczyńskiej i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Ewelina Adamik (UWr), Podmiotowość psychosomatyczna a napięcia erotyczne w <i>Popielatym welonie</i> Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • dyskusja 	<p>☺ 12.30 13.45</p> <p>PANEL VII.b (stacjonarnie • moderator: Joanna Warotńska-Gęsiarz)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Małgorzata Orawiec (UJ), Na pograniczu sztuk – o operowych wątkach w twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Rafał Koschany (UAM), Maria Pawlikowska-Jasnorzewska ogląda film amerykański • Daria Mazur (UKW), Refleksje nad przejawami epoki nowoczesnej w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • dyskusja
<p>☺ 12.45 13.30</p> <p>PANEL VIII.a (online • moderator: Jolanta Chwastyk-Kowalczyk)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Anna Lozowska-Patynowska (Uniwersytet Pomorski w Słupsku), Ofiara, modlitwa i milczenie Boga. O barokowej refleksji i teologii cierpienia w <i>Golebiu ofiarnym</i> Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Martyna Ścibisz (UW), Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zapis afektywnej konieczności • dyskusja 	<p>☺ 14.30 15.45</p> <p>PANEL VIII.b (stacjonarnie • moderator: Katarzyna Kuczyńska-Koschany)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Tomasz Kunicki-Goldfinger (IBL PAN), Uplyw czasu we wczesnej twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z perspektywy egzystencjalnej – analiza wierszy z książek <i>Niebieskie migdały</i> i <i>Pocałunki</i> • Ewelina Suszek (Akademia Tarnowska), Pomędzy piękniem a dobrem. Odbicie Zofii i Lwa Tolstojów w <i>Szmaragdach</i> Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej • Beata Trojanowska (UKW), Zmysł dotyku w cieniu wiersów: poezja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Anny Achmatowej • dyskusja

<p>☎ 13.30 PANEL IX.a (online • moderator: Agnieszka Szajner) 14.45 • Eliza Kącka (UW), Maria Pawlikowska, <i>Kiełlich lubczyku</i>. Nieznanie bajki</p>	<p>☎ 16.00 PANEL IX.b (stacjonarnie • moderator: Beata Trojanowska) 17.30 • Dorota Wojda (UJ), Granice ludzkiego i pozaludzkiego w ekpocetykach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej</p>
<p>• Katarzyna Gędas (UKSW), Między liryką zmysłów a dramatem istnienia. Obraz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w szkicach krytycznoliterackich Jarosława Iwaszkiewicza</p>	<p>• Alicja Kropidłowska (UJ), Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki), Ciało słabe, ciało świadome: poetyka cieleśności i choroby u Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej</p>
<p>• Mateusz Kucab (UJ), Maryjne herstorie. Teologie feministyczne Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Edny St. Vincent Millay</p>	<p>• Katarzyna Kuczyńska-Koschany (UAM), „O, starszościeczka młoda pani z Krakowa!” – „Drogiemu Mistrzowi Tuwimowi”: o dialogach wierszem i nie-wierszem poety i poetki</p>
<p>• dyskusja</p>	<p>• Regina Wasiak-Taylor (ZPPnO), <i>Lilka modna</i></p>
<p>☎ 14.45 Pokaz filmu <i>Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej</i>, reż. Małgorzata Frymus, udział wzięli: prof. Elżbieta Hurnikowa, Rafał Podraza, Anna Januszewska, Krzysztof Baranowski</p>	<p>• dyskusja</p>
<p>☎ 15.15 zamknięcie obrad online</p>	<p>☎ 17.30 Pokaz filmu <i>Lilka. Opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej</i>, reż. Małgorzata Frymus, udział wzięli: prof. Elżbieta Hurnikowa, Rafał Podraza, Anna Januszewska, Krzysztof Baranowski</p>
<p>Dzień I: https://us06web.zoom.us/j/852349297882 pwd=H6Be4BHHEH7N0FENbObWVh8I6o9nV4J</p>	<p>☎ 18.00 zamknięcie obrad stacjonarnych kolacja (dla chętnych)</p>
<p>Dzień II (tylko panele online): https://us06web.zoom.us/j/817568339142 pwd=H35XPvNr76Hb40kLMR6g2qX3qyYbs.1</p>	
<p>Sponsor</p>	<p>Patronat medialny</p>
<p>Organizatorzy</p>	<p>Patronat honorowy</p>
<p> DE BRZEZIE FUNDACJA LANCKORŃSKICH</p>	<p> Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego</p>
<p> ZPPnO Londolin</p>	<p> PATRONAT HONOROWY REKTORA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO prof. dr hab. Beata Nalepa</p>
<p> PATRONAT HONOROWY REKTORA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO prof. dr hab. Beata Nalepa</p>	<p> PATRONAT HONOROWY REKTORA Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie prof. Włodzisława Mircz-Jodrozajca</p>
<p> TYDZIEŃ POLSKI Biuletyn Polonistyczny</p>	<p> londynekinet International Journal of Polish Studies</p>
<p> Mypolska.UK International Journal of Polish Studies</p>	

MIĘDZYNARODOWE, INTERDYSCYPLINARNE SYMPOZJUM

„RAZEM DLA DZIECI: JAK WSPIERAĆ RODZINY

I NAUCZYCIELI W PRACY Z DZIEĆMI Z AUTYZMEM”

Termin: 6–7 grudnia 2025

Miejsce: Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie (PUNO) – 238-246 King Street, Hammersmith, London W6 0RF

Formuła hybrydowa: Sala Multimedialna POSK / ZOOM

Symposium realizowane w ramach projektu „Autyzm bez granic: Wsparcie dzieci, rodziców i nauczycieli polonijnych”. Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu

Dzień I – Sobota, 6 grudnia 2025

11:00–19:00

Sala Multimedialna POSK /ZOOM

11:00 – Otwarcie sympozjum

prof. dr. Grażyna Czubińska – Prorektor PUNO

prof. dr hab. Joanna Partyka – Zastępca Dyrektora IBL PAN ds. Naukowych

red. Regina Wasiak-Taylor – Prezes ZPPnO

dr Justyna Gorzkowicz (PUNO): Słowo o projekcie „Autyzm bez granic”

Panel I (11:15–12:50) AUTYZM W CODZIENNOŚCI RODZINY I SZKOŁY

W WIELKIEJ BRYTANII

Prowadzenie: Regina Wasiak-Taylor (ZPPnO)

- **Danuta Włoch** (PUNO, online): *Jak uwolnić głos – wspieranie komunikacji uczniów niewerbalnych*
- **Teresa Naidoo** (PUNO): *Rodzina wielokulturowa z dzieckiem atypowym – autoetnograficzna perspektywa rodzica*
- **Magdalena Wanat**, Fundacja „Nie bój się, jestem – Autyzm”: *Doświadczenia wsparcia rodzin i dzieci ze spektrum w praktyce Fundacji*

12:50 –13:00 przerwa kawowa (10 min)

1.–4. MIĘDZYNARODOWE INTERDYSCYPLINARNE SYMPOZJUM „RAZEM DLA DZIECI: JAK WSPIERAĆ RODZINY I NAUCZYCIELI W PRACY Z DZIEĆMI Z AUTYZMEM”, PUNO, LONDYN, 6–7 GRUDNIA 2025 R.

Panel II (13:00–14:40) NARRACJE INNOŚCI: O AUTYZMIE W LITERATURZE

Prowadzenie: *Teresa Naidoo (PUNO)*

- **Ewa Pakalska** (Instytut Badań Literackich PAN), **Beata Koper** (Uniwersytet Opolski): *Autyzm w opowieściach. Dzieci i nastolatki w spektrum autyzmu jako bohaterowie i odbiorcy tekstów literackich*
- **Mariola Wilczak** (Instytut Badań Literackich PAN), **Klaudia Muca-Matek** (Uniwersytet Jagielloński): *"... blisko mnie, a jednak gdzieś daleko". Narracje rodziców dzieci w spektrum*
- **Mariola Wilczak** (Instytut Badań Literackich PAN): *"Polonistyka wobec wyzwań współczesnego świata" – projekt bibliograficzny i refleksyjny*

14: 40–15:30 przerwa obiadowa (50 min)

Panel III (15:30 –16:45) ATYPOWOŚĆ: OBRAZ, JĘZYK, TOŻSAMOŚĆ

Prowadzenie: *Beata Koper (UO)*

- **Marta Głowacka** (PUNO, online): *Osoby autystyczne – wchodzenie w dorosłość*
- **Magda(lena) Szarota** (Lancaster University): *Aktywizm i autyzm. Spektrum strategii opiekunów/ek i samorzeczników/czek ku zmianie społecznej*
- **Eliza Kącka** (Uniwersytet Warszawski): *Językowy obraz świata w spektrum (między literaturą a pragmatyką)*
- **Małgorzata Szkop** (ZPPnO, Biblioteka Polska): *Wsparcie rodzin z diagnozą autyzmu na emigracji. Dostępność zasobów Biblioteki Polskiej POSK w Londynie*

17:00 przerwa kawowa: 15 min.

17:15 –18:00 WARSZTAT

Urszula Walczak (PUNO): *Arteterapia w edukacji i rodzinie – doświadczenie pracy z nastolatkiem w spektrum*

18:00–18:10 przerwa (10 min)

18:10–19:00 SPOTKANIE AUTORSKIE „WCZORAJ BYŁAŚ ZŁA NA ZIELONO”

– rozmowa z pisarką Elizą Kącką i jej córką Dobromiłą Gromadzką

Prowadzenie: Regina Wasiak-Taylor, Justyna Gorzkowicz

Dzień II – Niedziela, 7 grudnia 2025

10:30–14:00

Sala wykładowa PUNO

10:30 Wprowadzenie do dnia warsztatowego

Justyna Gorzkowicz, Mariola Wilczak

11:00 –13:30 WARSZTAT

Ewa Pakalska, Beata Koper: *Słowa w spektrum / Words in the Spectrum.*

Warsztaty (z elementami wykładu) dla bibliotekarzy oraz rodziców i nauczycieli dzieci autystycznych. (Rozwinięcie wystąpienia „Autyzm w opowieściach” z soboty 6.12.2025)

13:30 –14:00 Podsumowanie i zamknięcie sympozjum – wręczenie certyfikatów

Justyna Gorzkowicz, Mariola Wilczak, Regina Wasiak Taylor

Organizatorzy

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie we współpracy z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie

Komitet naukowo-organizacyjny

dr Justyna Gorzkowicz (PUNO), red. Regina Wasiak-Taylor (ZPPnO),
dr Mariola Wilczak (IBL PAN), dr Teresa Naidoo (PUNO), Ewa Pakalska (IBL PAN), Małgorzata Szkop (ZPPnO), Małgorzata Witkowska (PUNO)

Symposium „Razem dla dzieci: Jak wspierać rodziny i nauczycieli w pracy z dziećmi z autyzmem” jest częścią projektu „Autyzm bez granic: Wsparcie dzieci, rodziców i nauczycieli polonijnych”, realizowanego w ramach programu „Wsparcie działań promujących język i kulturę polską na świecie”, finansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt „Autyzm bez granic” ma na celu edukację i integrację środowisk polonijnych, ze szczególnym uwzględnieniem rodziców i nauczycieli pracujących z dziećmi ze spektrum autyzmu. Kluczowym elementem przedsięwzięcia jest stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń, prezentacji aktualnych badań oraz omówienia praktycznych strategii wspierania dzieci z autyzmem w środowiskach edukacyjnych i rodzinnych.

Integralną częścią projektu jest także spotkanie autorskie z Elizą Kącką, podwójną laureatką Nagrody Literackiej Nike, autorką książki „Wczoraj byłaś zła na zielono” – osobistej i poruszającej opowieści o relacji matki i córki ze spektrum autyzmu. Spotkanie to umożliwi uczestnikom głębsze zrozumienie emocji, wyzwań i piękna codzienności rodzin wychowujących dzieci z autyzmem, a także inspiruje do otwartości, empatii i dialogu. Projekt przyczynia się do podnoszenia jakości edukacji w środowiskach polonijnych, wzmacniania więzi społecznych i kulturowych oraz promocji polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Poprzez połączenie działań edukacyjnych, kulturalnych i literackich wspiera ideę zrozumienia, współpracy i integracji w społecznościach polonijnych na całym świecie.



ZADANIE DOFINANSOWANE W RAMACH SPRAWOWANIA OPIEKI
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NAD POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ W 2025 ROKU





